

ŻYCIE GOSPODARCZE

24 - 31 GRUDNIA 1978

ROK XXXIII

NR 52/53

CENA 4 ZŁ



Indyka

bez borówek

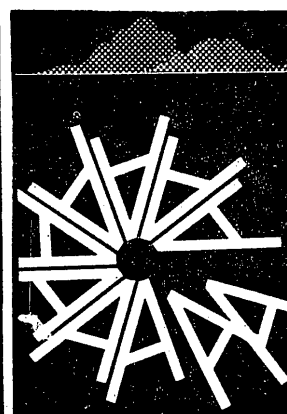
podać

się nie godzi...

JOANNA KWIEK str. 5

NASZ KOMENTARZ

Wymagać więcej
od siebie str. 2



ROK 1979 - POTRZEBA
SKUTECZNEGO
DZIAŁANIA

24 godziny
na usunięcie
defektu

ANDRZEJ
NALĘCZ-JAWECKI str. 11

Nie wiara
lecz ekonomia

JERZY SURDYKOWSKI str. 12

Największy
producent

węgla brunatnego

EUGENIUSZ MOŻEJKO str. 14



Zanim „Omega”
znajdzie się
na Niektąńskiej

STEFAN ANCEREWICZ str. 3

Tegoroczny
spis treści „Ż. G.” str. 7-10

rok 1979 — potrzeba skutecznego działania

PRAWO PIERWSZEŃSTWA DLA MIESZKAŃ

TERESA GÓRNICKA

Swego czasu prezentowaliśmy na naszych łamach tezę, że program mieszkaniowy jest realny tylko w warunkach nadania mu rzeczywistego prawa pierwszeństwa w realizacji. Prawa pierwszeństwa rozumianego jako torowanie bezkolizyjnego, zdecydowanego postępu w tych wszystkich działach gospodarki, które warunkują mieszkaniowe przyspieszenie. Można by powiedzieć, że plan na rok 1979 spełnia w swoich podstawowych założeniach ten warunek. Obniżając poziom nakładów inwestycyjnych w wielu działach gospodarki, intensyfikuje je tylko w wybranych, a między innymi w budownictwie mieszkaniowym. Na mieszkania przeznaczają się w roku przyszłym ok. 27 proc. kwoty planowanych nakładów, podczas gdy w roku bieżącym ich udział w strukturze inwestycji nie przekraczał 20 proc. Sam plan wymusza więc niejako owo prawo pierwszeństwa dla mieszkań.

RZECZ zresztą nie tylko w samych nakładach. Ustalone w planie centralnym preferencje mogą przynieść oczekiwane skutki wówczas, kiedy nie zostaną one umniejszone przez potknięcia praktyki realizacyjnej. A, jak wiadomo, tych potknięć w ostatnich latach nie udało się uniknąć. Program budownictwa mieszkaniowego zarówno w roku 1976, jak i w roku 1977 nie był w pełni wykonany, trzeba liczyć się również z tym, że zabraknie czasu na placach budowy do pełnego wykonania planu roku bieżącego. Praktykowane dotychczas przedłużanie roku przez zaliczanie do planu obiektów przejmowanych przez inwestora jeszcze w styczniu, a nawet w lutym, nie może poprawić sytuacji. Przeciwnie, komplikuje rachunki, bo

tych urwanych na początku tygodnia, brakuje pod koniec roku.

Zawarta w planie 1979 roku szansa mieszkaniowa polega więc i na tym, że mieszkania te będzie się budować w warunkach zmniejszonych napięć na froncie inwestycyjnym. Z samej konstrukcji planu wynika, że w roku przyszłym nastąpi rozluźnienie ścisła w portfelach wykonawczych.

Bez „przewieszki”

Budownictwo ma za sobą lata nadmiaru zadań nad możliwościami wykonawczymi. To niezrównoważenie daje o sobie znać w całym kompleksie mieszkaniowym, wywołując łańcuchowe skutki. W inwestycjach kłudało się wykonać wszystkich planowanych zadań. Kierowane dodatek

munalnych, warunkujących przygotowanie terenów dla nowo budowanych osiedli, od dłuższego czasu nie kowło na ten cel w ostatnich latach nakłady nie daly potrzebnego wyprzedzenia, ponieważ przeciągają się terminy przekazywania poszczególnych obiektów. W roku 1977 poślizg inwestycji komunalnych szacuje się na około 2 mld zł. A jak wszystko wskazuje, w roku bieżącym będzie on znacznie wyższy.

Rozpoczęcie budowy osiedli na terenach nieurbizowanych w podstawowe urządzenia infrastruktury technicznej — jak twierdzą wykonawcy — jest głównym źródłem napięć w

DOKONCZENIE NA STR. 11

JAJKO I MY

MARCIN MAKOWIECKI

Dla zjednoczenia „Poldrob”, odpowiedzialnego za produkcję jajek, czwarty kwartał jest najtrudniejszym okresem roku. Zmniejszając się wówczas gwałtownie dostawy od drobnych producentów, które stanowią główną pozycję na rynku i sięgając trzeba do zgromadzonych wcześniej zapasów. W handlu pojawiają się tak niepopularne przez wszystkich jaja chłodnicze. Prawda, że w ilościach z roku na rok mniejszych, ale ciągle jeszcze dostatecznie dużych, aby utrzymywała się opinia, że klientom proponuje się przeważnie ten nie najlepszy, z natury rzeczy, towar.

TYMCZASEM z wiarygodnych informacji statystycznych wynika, że produkcja jaj w Polsce rośnie, podobnie jak skup. Zmieniło się także wiele na korzyść w dziedzinie organizacji i produkcji. Spożyte jaja utrzymują się jednak od kilku lat na niezmiennym poziomie (209 na 1 mieszkańca w 1975 r.; 214 w 1976 i w 1977 r.).

Jest to poziom uznany za dość wysoki, aczkolwiek gorszy niż w wielu innych krajach, w których społeczeństwo odżywia się podobnie jak nasze. Spożywamy średnio (w przeliczeniu na wagę) 12 kg jaj, natomiast mieszkańcy NRD 15, Czechosłowacji 16, RFN 17, Węgier 15, Austrii 14, USA 18. Nasi specjaliści sądzą, że powinniśmy w niedalekiej już przyszłości zjadać średnio 13,5—15 kg jajek (240—260 sztuk), i że byłoby to z punktu widzenia zasad odżywiania poziom wystarczający.

„Kuchnia polska” wymienia 48 potraw, które można zrobić z jajek.

Dietetycy radzą jednak, aby nie spożywać tygodniowo więcej niż jedno danie, uwzględniając, że są one dodawane także do innych potraw. Nie mają takich zastrzeżeń np. Anglii lub Amerykanie, dla których jaja są jednym z ważniejszych składników codziennego pożywienia. U nas też coraz więcej osób wybiera ten model odżywiania, zwłaszcza że niejeden woli sięgnąć po jajko niż stanąć w kolejce po wędlinę. Są więc jajka jednym z podstawowych artykułów na rynku spożywczym i dlatego zrobić trzeba wszystko, aby nigdy ich nie brakowało.

Fermy specjalistyczne

Od kilku lat „Poldrob” stara się zwiększyć liczbę specjalistycznych ferm produkujących jajka. I jest to kierunek działania słuszny, bowiem przynosi lepsze wykorzystanie paszy, wyższą wydajność (200 jaj rocznie od

kury — przy średniej krajowej 104), a przede wszystkim wysoką ustabilizowaną produkcję.

Większość ferm, zwłaszcza te, które powstały w ostatnich latach, jest nowoczesnie zorganizowana według najlepszych dostępnych u nas wzorów dla kurkówek tej wielkości. Niezłe jest także ich wyposażenie w urządzenia dostępne na rynku, a także wykonane przez hodowców we własnym zakresie. Choć jest to na ogół wyposażenie proste, żeby nie powiedzieć prymitywne, ułatwia jednak pracę i zapewnia niezbędny poziom warunków zoohigienicznych. Za optymalny, odpowiadający założeniom technologicznym ustalonym przez „Poldrob”, uznano kurk o powierzchni 1000 m kw., mieszczący 5-6 tysięcy niosek.

Produkcja odbywa się na podstawie wieloletnich umów. Hodowcy zaopatrywani są w pisklety i pasze. Korzystają z fachowego doradztwa. Nie muszą martwić się o sprzedaż jaj, które odbiera z ferm wyspecjalizowany transport przedsiębiorstw drobiarskich. Pomoc w zorganizowaniu ferm, a później produkcji oraz możliwość uzyskania kredytu bankowego na inwestycje sprawia, że ten kierunek specjalizacji cieszy się dość dużą popularnością.

Jak w praktyce realizowana jest ta koncepcja? Posłużmy się przykładem. P. Janina Kubiliś, w gminie Tarczyn we wsi Prace Małe, jest hodowcą drobiu z wyboru. Formę prowadzi od niedawna, ale już zdążyła poznać wszystkie zalety i trudności tego zawodu. Na fermie pracuje cała rodzina (4 osoby), a przedtem wszyscy pomagali w budowie. Taka obsada pozwala na podział pracy, daje pewną niezależność, ale wpływa też na poziom przypadkowego każdego dochodu. Dochody te,

DOKONCZENIE NA STR. 2

WYMAGAĆ WIĘCEJ OD SIEBIE

W dniach trzydziestej rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego obradowało plenium Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Nasza partia ukształtowała się jako wiodąca siła polityczna narodu w więzi z klasą robotniczą, z tej więzi czerpiąc swą siłę, zdolność do samoceny, do rozwiązywania najtrudniejszych problemów, śmiałość do podejmowania najbardziej skomplikowanych zadań. Mamy takie zadania przed sobą — program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Z tego co już zostało zrobione, z praw nie tylko przekazanych w postaci historycznych doświadczeń narodu i poprzedników zjednoczonej partii, z nieodwracalnych i nie wymagających statystycznych uzasadnień rezultatów trudnego i znoju, z nowych potrzeb społecznych wynika, że musimy wymagać dziś więcej od siebie.

„Odwolując się do klasy robotniczej, do ludzi pracy o lepsze wykonywanie codziennych obowiązków — powiedział na XIII plenum tow. Edward Gierek — musimy więcej wymagać od samych siebie. Dotyczy to wszystkich działaczy naszej partii, całej kadry państwowej”.

Trzydzieści lat temu na Kongresie Zjednoczeniowym przedstawiono został pierwszy zarys planu sześciolatniego na lata 1950—1955. Plan ten, ze wszystkimi jego niedoskonałościami w koncepcji i realizacji, pozostał nam w pamięci jako okres wielkiej budowy, w tym również rozmachu budownictwa mieszkaniowego. Zbudowano wówczas w ciągu sześciu lat 400 tys. mieszkań o powierzchni 20 mln m kw. W roku 1979 zamierzamy zbudować 330—340 tys. mieszkań, o powierzchni 21 mln m kw., co jest nadal za mało, jeśli uwzględnić, że mniej więcej tyle przybędzie nam małżeństw, ile mieszkańców.

To zestawienie, stanowiąc miarę dokonań, wskazuje zarazem, jak jesteśmy dzisiaj inni i po stronie budowania, i po stronie potrzeb. Dlatego zadania są i muszą być trudniejsze.

W roku przyszłym, w warunkach napięć i jako sposób rozładowania napięć, będzie następować dalej niż dotychczas idące dostosowywanie struktury gospodarczej w produkcji i działalności inwestycyjnej do struktury i hierarchii potrzeb społecznych, a zwłaszcza potrzeb żywotnościowych i mieszkaniowych, do zadań związanych z ochroną zdrowia. Są to dziś sprawy najpilniejsze i kiedy nie staje się środkiem, trzeba z czegoś rezygnować, jeśli na tych najważniejszych polach chcemy uzyskać niezbędny postęp. Mamy tu do odrobienia zadanie, ponieważ dotychczas przegrupowanie sił i środków szło opornie, a machina gospodarcza jakby chętniej toczyła się po utartych już koleinach.

Machina gospodarcza to my — ludzie ze swymi nawykami, skłonnościami do powtarzania działań uprzednio już wykonywanych, z interesami ekonomicznymi i ambicjami zawodowymi nie zawsze zbliżonymi, które trzeba mądrze łączyć, łączyć, harmonizować. Stąd tak wielkie znaczenie żywego tętna pracy politycznej, bo jak wiadomo polityka jest i musi być syntezą ekonomiki, właśnie metodą kojarzenia różnych interesów w jeden, wspólny nurt ogólnospołeczny. Stąd też tak wielkie znaczenie świadomej dyscypliny, poczucia odpowiedzialności za sprawę kraju i odpowiedzialności za swój odcinek pracy — zwiększanie w ten właśnie sposób skuteczności wspólnego działania.

Skuteczność działania, przełożona na język relacji ekonomicznych, to lepsza efektywność gospodarowania. Jest to nadal jeszcze słaba strona naszego rozwoju, a zarazem największa rezerwa. Ta rezerwa jest jeszcze nadal potencjalna, to znaczy istnieje znaczna dysproporcja między obiektywnymi możliwościami postępu ekonomicznego a faktycznie istniejącym poziomem gospodarczości. Dotyczy to przede wszystkim produktywności środków trwałych, która ulegała ostatnio obniżeniu, zwłaszcza w budownictwie. Dysproporcja wyraża się również w zwiększającej się rozpiętości między bardzo szybkim tempem wzrostu uzbrojenia technicznego pracy i znacznie wolniej rosnącym tempem wydajności pracy. Dlatego musimy się koncentrować na lepszym wykorzystaniu wielkiego majątku produkcyjnego, a nie na zabieganiu o nowe środki inwestycyjne.

Możliwości lepszego wykorzystania środków trwałych są blokowane przez deficyt surowców i materiałów w stosunku do pozostałych, bardziej obfitych aktualnie czynników produkcji. Kluczem do poprawy efektywności stało się więc obniżenie materiałochłonności produkcji. Wolniejsze tempo wzrostu produkcji przemysłowej, zwłaszcza inwestycyjnej, jest w tych warunkach logicznym sposobem bieżącego zmniejszania napięć w sferze zaopatrzenia, łagodzenia dysproporcji między czynnikami produkcji.

Najbardziej jednak skuteczną metodą aktywnego zmniejszania napięć zaopatrzeniowych, a zarazem poprawy efektywności gospodarowania, jest lepsze dostosowanie struktury i asortymentu produkcji do struktury potrzeb społecznych. Zostało to wyeksponowane w referacie, a często jest w praktyce nie doceniane i nie rozumiane. Mamy wszak równocześnie do czynienia z niedoborami jednych produktów, przy równoczesnym nadmiarze innych, trudnobywalnych. Skala tego zjawiska jest większa niż wynika to ze statystyki, ponieważ niejedyn odbiorca, nie mając wyboru, kupuje nie to, czego faktycznie potrzebuje, lecz to, co ofiarowuje mu dostawca. W końcu jednak wszyscy jesteśmy odbiorcami i wszyscy na tym tracimy.

Przewidywane planem przedstawienia w strukturze produkcji, wymagające w licznych organizacjach gospodarczych dużych zmian w programach produkcyjnych, nie są w aktualnych warunkach sprawą łatwą i będą wymagały przełamania nawyków do formalnego, wartościowego wykonywania planów, co nie jest również oderwane od faktycznie stosowanych metod oceny działalności gospodarczej. Jakby jednak nie było trudno dokonać tego przedstawienia, będzie ono w swych skutkach pożyteczne, odpowiadające zmieniającym się potrzebom społecznym. Nie jest to jedyny problem, z którym przyjdzie się nam uporać w przyszłym roku.

„Myślę — mówił tow. Edward Gierek — że wciąż za mało mówimy o tym, skąd biorą się trudności, a jeszcze mniej o tym, jak je wspólnie przezwyciężać”. Przełamywanie tych trudności to sprawa uporczywego skutecznego działania, wymagania więcej od siebie, co toruje drogę dla wymagania więcej od innych.

J. G.

DOKONCZENIE ZE STR. 1

aczkolwiek wystarczające, nie mogą być w okresie „rozruchu” fermy duże, ponieważ spłacać trzeba miliony kredyt (inwestycja kosztowała w sumie około 3 mln zł), uzupełniać brakujące jeszcze wyposażenie oraz ponosić stale różne wydatki bieżące.

Podstawowym problemem, który dziś gnębi hodowców drobiu jest zła jakość dostarczanych im pasz. Od paszy zależy bowiem wszystko — zdrowie i produktywność kur, a więc i dochód z fermy. Tymczasem hodowcy nigdy — jak mówią — nie wiedzą, jaki jest skład paszy, a raczej czego w niej nie ma, a czego jest za dużo. Nikt tego zresztą nie wie, bo pasz nie bada się laboratoryjnie przed skierowaniem do obrotu, a dopiero wówczas, gdy zdarzy się zatrucie i zwierzęta padną lub chorują (a bywa i tak). Hodowcy nie mają więc zbyt dużego zaufania do producentów pasz i na wszelki wypadek wzbogacają je różnymi substancjami zalecanymi przez zootechników. Oczywiście kosztuje to dodatkowo.

W fermie pani Kublitz jest ład i porządek, dobrze zorganizowana praca, a wstępne wyniki zapowiadają wysoką produkcję. Podobnych ferm jest więcej. Najlepsze zaś są na ogół te, których właściciele wiążą z tym kierunkiem specjalizacji swoje aspiracje zawodowe i materialne.

Powstają one na obrzeżach wielkich miast, zgodnie zresztą z polityką „Poldrobu”, tam gdzie największe jest zapotrzebowanie na ich produkcję. W woj. stołecznym połowa właścicieli tych ferm (może więcej niż gdzie indziej) to rolnicy z wyboru. Po prostu zmienili zawód i stali się hodowcami. Są to na ogół ludzie operatywni i dobrze wywiązują się ze swoich zobowiązań. Jest jednak niewątpliwą stratą, z punktu widzenia interesów wsi i ludności rolniczej, że w mniejszym stopniu ona właśnie korzysta z tych dodatkowych możliwości. Gdyby tak było, gdyby producentami drobiu stawali się prawie wyłącznie rolnicy, wówczas zyski z tej produkcji podniosłyby poziom dochodów ludności wsi i pozytywnie oddziaływałyby na rozwój produkcji rolnej. Sądzę, że jest to sprawa, którą warto brać pod uwagę przy dalszej rozbudowie ferm i zainteresować nią także ogólną samorząd wojewski.

Mimo tego zastrzeżenia, stwierdzić trzeba, że rozwój ferm w ostatnich latach przyniósł pozytywne rezultaty produkcyjne. Liczba ferm produkujących jaj zwiększyła się z 1340 w 1975 r. do 1740 w 1977 r., a przeciętna obsada kur wzrosła z 1680 do 4000. Dzięki temu wzrasta systematycznie udział w skupie jaj, pochodzących z ferm. W 1975 r. dostarczyły one 374 mln jaj, tj. 13,3 proc. ogółu skupionych, a w roku bieżącym 1250 mln, tj. 39 proc. „Poldrob” planuje, że w roku przyszłym, dzięki dalszej rozbudowie ferm dostarczą one 1600 mln jaj (46 proc. całego skupu), a w 1980 r. 2100 mln (tj. 57 proc. skupu).

Pozwoli to na dalsze ograniczenie sezonowości skupu. Obecnie bowiem w ciągu I półrocza kupuje się od producentów powyżej 70 proc. jaj. Z tym, że fermy dostarczają mniej więcej równomiernie swoją produkcję w ciągu całego roku, a nawet więcej w III i IV kwartale. Natomiast drobną produkcję sprzedają jaja przede wszystkim w I i II kwartale (około 3/4), a potem już znacznie mniej (np. w bież. roku w III kwartale 15,9 proc. i w IV — 9,8 proc.). Ta nierównomierność dostaw jest potem źródłem kłopotów w zaopatrzeniu rynku.

Zrozumiałe jest zatem dążenie „Poldrobu”, odpowiedzialnego za zaopatrzenie miast w jaja, do rozwijania takich form organizacji, które wpływają na łagodzenie tych trudności. Tym bardziej, że niosą one równocześnie postęp produkcyjny i technologiczny.

Każdy producent

Czy jest to jednak droga jedyna? Pytanie to jest o tyle istotne, że drobną produkcję, dostarczającą jaja do 25 tysięcy punktów skupu wciąż decydują o sytuacji na rynku. W bież. roku od nich pochodziło 61 proc. skupionych jaj, a jeszcze za dwa lata, jeśli powiodą się plany rozwoju ferm, nadal dostarczać będą dużo, bo aż 43 proc. kupowanych jaj. Do tego należałoby doliczyć także tę produkcję, która idzie na potrzeby wiejskich domów i trafia do handlu bazarowego. W 1977 r. produkcja globalna jaj wynosiła 8,4 mld sztuk, skup 3,3 mld, a sprzedaż z dostaw „Poldrobu” 2,2 mld.

Już z tego prostego zestawienia danych liczbowych widać, jak ważne znaczenie dla rynku żywnościowego mają dostawy drobnymi producentami. Czy jednak, proporcjonalnie do tego są środki stosowane do celu wspierania ich produkcji i podnoszenia jej na wyższy poziom — bo jest to obecnie najszybszą produkcją tradycyjną i bardzo prymitywną.

JAJKO I MY

Rozmawiałem na ten temat z wieloma osobami. Pracownicy „Poldrobu” sceptycznie traktowali moje uwagi o aktywizacji drobnej produkcji. — Robiliśmy to od lat bez większych rezultatów. Jest to produkcja, która pod względem technicznym i efektów ekonomicznych nie wytrzymuje porównania z nowoczesnymi fermami. — Pochłania więcej paszy, jest mało wydajna, a gdy przyjdą chłody kury przestają dać jajka. Na tym nie można bazować, jeśli chcemy dobrze zaopatrzyć rynek — mówiono mi.

Może mieć ona znaczenie — twierdzą — jako źródło samozapotrzażenia wsi. Dlatego zwiększa się dostawy piskląt na wieś (np. w 1970 r. dostarczono 85 mln sztuk jednodniówek, a w 1978 r. 133 mln). Mimo to (i mimo stosowania sezonowo wyższych cen skupu) skup jaj z gospodarki drobnotowarowej maleje (w skali 150—200 mln jaj rocznie). Inaczej było wprawdzie w 1977 r. — skup wzrósł o 112 mln jaj, co tłumaczyć można zainteresowaniem dostawami w związku z nowym systemem emerytalnym i poszukiwaniem dodatkowych przychodów, gdy spadała produkcja żywności. Przykład owego roku wskazuje równocześnie na istnienie dużych rezerw produkcyjnych w tych gospodarstwach. W roku bież. ponownie jednak wystąpiła spadkowa tendencja skupu.

Są to wszystkie argumenty uzasadniające tezę o malejącym znaczeniu drobnych dostawców. Można by je uznać, gdyby nie pewne „ale”. Otóż produkcja ta istnieje („scentralizowana” przez „Poldrob” sprzedaje ją na zaopatrzenie miast pokrywa około 55 proc. zapotrzebowania kupujących, a resztę potrzeb pokrywa handel bazarowy), wzrasta i zaspokaja znaczną część potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. I to jest zasadniczy argument za tym, aby należało doceniać jej znaczenie. A skoro tak, to również należałoby rozważać jakie są możliwości i drogi do poprawy jej stanu technicznego i ekonomiczno-produkcyjnego, efektywności. Tym bardziej, że być może i w niej znaleźć można jedną z dróg do zaktywizowania produkcyjnego gospodarstwa drobnego, a w tym także prowadzonych przez ludność dwuzawodową.

Praktycznie, dziś gospodarstwa te nie korzystają z żadnych, poza dostawami piskląt formy pomocy, ułatwiających bardziej racjonalne organizowanie produkcji jaj. Kiedyś dostawcy mieli przydział pasz (od października do lutego) wynoszące 3 kg za 1 kg dostarczanych do punktu skupu jaj. Dziś tego nie ma. Być może pomoc dla tych gospodarstw, przy bardzo rozproszonych produkcji (skup wynosi średnio 600 jaj z jednego gospodarstwa), byłaby ponad siły i możliwości organizacyjne zjednoczenia „Poldrobu”. Ale są na wsi

jeszcze inne możliwości (miałyby je na pewno kółka rolnicze lub kółka gospodyń wiejskich), aby pomóc w organizowaniu produkcji w lepszych warunkach i na większą skalę. Tak, aby odpowiadała ona wymaganiom technicznym i ekonomicznym.

Jest rzeczą pewną, że produkcja w drobnych stadkach kur służyć może co najwyżej samozapotrzażeniu. Ale na większą skalę, tak jak na to pozwalają możliwości gospodarstwa, staje się ona już produkcją towarową, liczącą się na rynku i dlatego godną opieki i popierania. Być może, dla niejednego gospodarstwa byłaby to również droga do osiągnięcia wielkości produkcji odpowiadającej kryteriom przyjętym dla gospodarstw specjalistycznych, z którymi „Poldrob” zawiera umowy kontraktacyjne. Cel to dla gospodarstw drobnych trudny, do osiągnięcia w inny sposób, ze względu na duże koszty inwestycji. Do tego prowadzi także niewątpliwie organizowanie zespołów rolników. Ale jest to możliwość chyba w zbyt nikłym stopniu jeszcze wykorzystywana. Przynajmniej w niektórych rejonach np. w woj. stołecznym są obecnie tylko dwa takie zespoły.

Obecnie „Poldrob” działa nawet w pewnym sensie w odwrotnym kierunku, dążąc do powiększenia liczby pełnosprawnych, odpowiadających przyjętym kryteriom, dużych ferm. Np. w rejonie działania warszawskiego przedsiębiorstwa drobiarskiego wypowiedziano umowy kontraktacyjne wszystkim producentom jaj, którzy mają fermy o mniejszej niż 5 tysięcy liczebności. Postawiono im warunki: rozbudowę fermy i powiększyć pogłowie najpóźniej do 1980 r. Dotyczy to około 70 ferm. Takie administracyjne decyzje budzą jednak muszę sprzeciw, nie tylko samych zainteresowanych, dla których, w wielu przypadkach spełnienie tego zadania może być zbyt trudne, ale także i tych, którzy patrzą na problemy produkcji rolnej nieco szerszej — nie tylko z punktu widzenia interesów przedsiębiorstw drobiarskich.

Fabryki jaj

Drugim, poza rozbudową sieci ferm, kierunkiem rozwoju ma być budowa „fabryk jaj”. Będą to duże obiekty importowane, posiadające pół miliona niosek i produkujące rocznie 100 mln jaj. Na budowę pierwszych pięciu „fabryk jaj” zawarty został kontrakt z NRD i jest on obecnie realizowany. Dalsze — dziesięć — fabryk będziemy importować z ZSRR. Przewiduje się, że wejdą one do produkcji w latach 1983—85.

Pierwsza fabryka powstaje w Niemodlinie w woj. opolskim, a następnie w Raszkowicach w woj. wrocławskim, w Czarkowie w woj. katowickim i w Baldrzychowie w woj. sieradzkim. „Poldrob” planuje również budowę takiej fermy w woj. stołecznym. Podobny obiekt, poza „Poldrobem”, budują także PGR w Łazach koło Warszawy.

Uruchomienie tych ferm poprawi i usprawni zaopatrzenie wielkich miast. Np. w Warszawie sklepy spożywcze sprzedają rocznie 310—320 mln jaj, dostarczanych przez „Poldrob”. Warszawskie przedsiębiorstwo drobiarskie, kupuje w swoim rejonie (woj. stołeczne, ciechanowskie i ostrołęckie) 210 mln. Po resztę trzeba jeździć do Lublina, Poznania, Siedlec i Białej Podlaskiej. Za kilka lat zapotrzebowanie Warszawy i woj. stołecznego wzrośnie do 470—480 mln jaj. Pracownicy „Poldrobu” uważają więc, że aby temu sprostać, nie ma innego wyjścia — trzeba budować „fabryki jaj”.

Oczekuje się, że uprosi to również obrót surowcem. Obecnie z wszystkich punktów skupu i ze wszystkich ferm wozzi się jaja do magazynów „Poldrobu”, gdzie sortuje się je, pakuje i następnie rozwozi do sklepów. Sieć magazynów i ich przepustowość jest zdaniem „Poldrobu” wystarczająca, aczkolwiek w 1977 r. zdarzyła się wielka wpadka w woj. śląskim. Podać jaj była wówczas wszędzie znacznie wyższa i tamtejsze przedsiębiorstwo nie poradziło sobie z przygotowaniem ich do wysyłki. Urosła z tego wielka góra zepsutych jaj, które trzeba było potem zniszczyć. Sprawa już przebrzmiała, ale przecież jest to sygnał, że i w systemie organizacji obrotu potrzebne są usprawnienia.

Na takie uproszczenie drogi — z fermy wprost do sklepu — zdecydował się warszawski PGR Bródno. Dobrze na tym wychodzą klienci jego sklepów i samo przedsiębiorstwo, które oszczędza zbędnych wydatków na transport. „Poldrob” myśli o takim rozwiązaniu w przyszłości, właśnie gdy będą już „fabryki jaj”.

Mają one przynieść jeszcze jedną korzyść — wyrównanie dostaw. Obecnie bowiem np. od 1 do 22 grudnia „Poldrob” sprzedaje około 200 mln jaj, a skupuje w tym okresie 111 mln. Musi więc trzymać zapas około 80 mln jaj świeżych, aby nie było przerw w dostawach do sklepów. I dlatego obrót musi być tak skomplikowany.

Okazuje się jednak, że budowa tych „fabryk jaj” nie jest wcale sprawą prostą. Świadczy o tym projekt inwestycji we wsi Całowanie w woj. stołecznym. Zaczęło się od tego, że zastrzeżenia budziła sama lokalizacja. Teren jest bowiem podmokły — wymaga odwodnienia, które „przy okazji” doprowadzi do zagłady unikalnego środowiska roślinnego. Pisaliśmy o tym przed rokiem w artykule Iwony Jacyny pt. „Jak wymuszać” („Z.G.” nr 34/1977 r.).

Liczne zastrzeżenia, podnoszone w imię ochrony przyrody, nie zostały jednak uwzględnione. Lokalizacja fermy w Całowaniu jest zatwierdzona. Ale w końcu do dziś nie wiadomo czy będzie ona tam budowana.

Okazało się bowiem, że jeszcze nie znaleziono wykonawcy obiektu. Tymczasem, zgodnie z zawartą z NRD umową, nadchodzi już dostawa materiałów, z których ferma ma być zbudowana. W dyrekcji warszawskiego przedsiębiorstwa drobiarskiego rwa sobie włosy z głowy, co z tym zrobić. W centrach „Poldrobu” rozważa się możliwość zmiany lokalizacji i budowy obiektu tam, gdzie będzie wykonalna.

Budowa tych wielkich ferm ma jeszcze jeden dodatkowy aspekt, nie występujący przy większym rozproszeniu produkcji. Jest nim mianowicie, podobnie jak w przypadku wielkich ferm dla bydła i świń, problem utylizacji odchodów. Taką fermą „produkuje” dziennie 30—100 ton poćnotu, z którym trzeba coś zrobić. Jak wykazuje dotychczasowe doświadczenia jednym z najlepszych sposobów jest wykorzystanie odchodów z ferm, po uprzedniej utylizacji, jako nawozu dla rolnictwa. Są też inne sposoby, ale bardziej kosztowne i nieraz zawodne.

W przypadku ferm drobiarskich, powstających bez zaplecza rolniczego, przyjęto koncepcję suszenia odchodów przy pomocy specjalnych, importowanych urządzeń. Jest to, pod względem technicznym rozwiązanie na pewno najlepsze, ale bardzo energochłonne i kosztowne. Przynajmniej jak na nasze obecne możliwości.

MARCIN MAKOWIECKI



W fermach produkcja jest bardziej wydajna i ustabilizowana. Na zdjęciu p. JANINA KUBLITZ właścicielka fermy we wsi Prace Małe k. Warszawy. Fot. S. ZUBCZEWSKI

Dla warszawskiego, Miejskiego Szpitala Dziecięcej Chirurgii Urazowej 31 grudnia bieżącego roku jest datą znaczącą, bowiem zgodnie z decyzją Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia z końcem roku „Omega” powinna zaprzestać działalności w starym gmachu.

PRZYPOMNIJMY, że Miejski Szpital Dziecięcej Chirurgii Urazowej — jedyny tego typu placówka w kraju — mieści się w przedwojennej jeszcze, czynszowej kamienicy. Bardzo trudne warunki pracy, a przede wszystkim poważne zagrożenie pożarowe spowodowały, że od prawie siedmiu lat inspekcja pracy ZZPSZ toczy boje o zmianę siedziby szpitala. Nie przyniosły one widocznych efektów, wobec czego w czerwcu tego roku Zarząd Główny ZZPSZ podjął decyzję o zamknięciu szpitala w Al. Jerozolimskich od dnia 1 stycznia 1979 r. począwszy.

Powiedziałbym, że był to krok trochę desperacki, bo w Warszawie nie ma placówki lecznictwa zamkniętego, która mogłaby przejąć funkcję zlikwidowanego szpitala w całości. Związek nie widział jednak możliwości dalszego ponoszenia ciężaru współodpowiedzialności za los małych pacjentów i pracowników w razie katastrofy, a ponadto nie dostarczał innego sposobu, aby spowodować podjęcie energicznych działań zmierzających do radykalnej poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Władze miasta doceniły powagę sytuacji, a stołeczny Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej zaczął intensywnie starania o znalezienie nowego lokum dla szpitala. Wobec bardzo trudnych warunków, w jakich znajduje się warszawskie szpitalnictwo — po rozważeniu wszelkich możliwych koncepcji — w ostatecznym rozrachunku okazało się jednak, że obecnie nie ma fizycznej możliwości przeniesienia „Omegi” w całości do innego obiektu. Zamknięcie szpitala oznaczałoby zaś konieczność odzwrotowania łóżek w kilku innych placówkach lecznictwa zamkniętego i rozproszenie zespołu pracowników, a to rozwiązywanie wszyscy zainteresowani uznawali zgodnie za najgorsze z możliwych.

19 października br. w „Omedze” odbyło się spotkanie przedstawicieli Zarządu Głównego ZZPSZ, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, prokuratora wojewódzkiej (historia nadzoruje wykonanie podjętych decyzji), stołecznej komendy straży pożarnej, fachowych konsultantów medycznych, wojewódzkiego inspektora sanitarnego oraz kierownictwa stołecznego wydziału zdrowia i szpitala. W efekcie ustalono, że pod określonymi warunkami Związek rozwiązywał możliwość wyrażenia zgody na dalsze funkcjonowanie szpitala przez czas potrzebny na wybudowanie nowej siedziby dla „Omegi”. 7 listopada władze miasta — przedstawiając listę uzgodnionych przedsięwzięć — wystąpiły z formalnym wnioskiem o prolongację decyzji, zapewniając jednocześnie, że w przeciągu najbliższych dwóch lat przy szpitalu dziecięcym na ul. Niekańskiej stanie nowy pawilon i tym samym sprawa zostanie wreszcie załatwiona.

Co zrobiono

Wiceprezydent Warszawy MICHAŁ SZYMBORSKI w swoim wystąpieniu zapewnił Związek, że wydał podległemu mu Wydziałowi Zdrowia i Opieki Społecznej polecenie pilnej realizacji wszystkich postawionych przez Związek warunków. 30 listopada lekarz wojewódzki TADEUSZ ADYŃSKI przekazał z kolei informacje o aktualnym zaawansowaniu prac. 9 grudnia odwiedził po raz drugi „Omegę”, aby przekazać się jak przebiega realizacja zaleceń i co zobaczmy, relacjonuje. Polecenia nakazywały:

● **Zamknięcie pralni szpitalnej.** Pralnia została unieruchomiona, nie zdemontowano... jednak... maszyn i urządzeń. Wynika to z ostrożności dyrektora „Omegi” dr FELICJANA LOTHY. Pranie bielizny przejął Szpital Pielęgniarski, co wymaga zapewnienia — co najmniej — terminowego transportu. Zdarzyły się już nawalanki z samochodem i opóźnienia w dostawie czystej bielizny. W razie poważniejszej awarii transportowej szpital mógłby stanąć wobec braku bielizny, w związku z czym dr Loth chce mieć możliwość skorzystania z własnej pralni w ekstremalnie trudnym przypadku.

● **Zmniejszenie zapasu butli z tlenem.** Wybudowanie muru ochronnego przed magazynem tlenu zlokalizowanym na szpitalnym podwórku.

Zapasy butli zostały zmniejszone, a częściej w tej sytuacji dostawy odbywają się bez zakłóceń. Nie stoi też na przeszkodzie, by postawić mur. Może to zrobić wykonawca, który obecnie kończy bieżący remont szpitala — tylko, że szpital już mu jest winien pieniądze i nie może do końca roku zapłacić. Pieniądże nawet są, ale zabrakło limitów pozwalających na regulowanie należności prywatnym wykonawcom. Możliwość takiej otwarcia się pierwszego dnia przyszłego roku — czyli za kilkanaście dni — więc wydaje się, że mur można by już zacząć stawiać.

● **Zainstalowanie w całym szpitalu czujników dymu i temperatury.**

ROZDZIAŁ ZAMKNIĘTY?

STEFAN ANCEREWICZ



Z korytarzy szpitalnych zniknęły zabiegowe punkty pielęgniarskie.

● Zainstalowanie oświetlenia awaryjnego.

Te dwa zalecenia należy traktować łącznie, gdyż są one najważniejsze z punktu widzenia bezpieczeństwa pożarowego, a jednocześnie najtrudniejsze do realizacji. Wiadomo — trzeba znaleźć kogoś, kto zrobi projekt, doinstalację, a następnie właściwą robotę. Na początku sprawa wyglądała raczej beznadziejnie. Biuro Projektów Służby Zdrowia, w ogóle odmówiło przyjęcia zlecenia. Biuro Studiów i Projektów Łączności nie raczyło odpowiedzieć na wysłane zamówienie, gdzie indziej była mowa o półrocznym terminie. Ale z energiczną pomocą przyszedł stołeczny Wydział Zdrowia. Przedsiębiorstwo Handlowo-Techniczne Sprężu, Pożarnictwa i Ochrony „Supon” zobowiązało się zaprojektować instalację, i zainstalować czujniki dymno-temperaturowe w skróconym terminie.

● **Zlecenie na zainstalowanie oświetlenia awaryjnego w szpitalu.** Przyszłego roku przejęła Specjalistyczna Spółdzielnia Elektrotechniczna w Warszawie.

● Zagwarantowanie pełnej przepustowości dróg ewakuacyjnych.

Przypominam, że prowadzili one przez zastawione szafka i biurka korytarze oddziałowe, gdyż z braku miejsca na korytarzach urządzone były pielęgniarskie punkty zabiegowe. Szafka i biurka zostały usunięte, zapewniono łatwą dostępność i otwierania drzwi, wyjściowych, a pokoje zabiegowe, urządzone w salach, z których wyprowadzono chore dzieci. Stało się to możliwe dzięki realizacji następnego polecenia nakazującego.

● Zmniejszenie liczby łóżek w szpitalu do 125.

Zmniejszenie liczby łóżek umożliwiło nie tylko stworzenie mocnych warunków pracy pielęgniarskiej, „udrożnienie” wyjść ewakuacyjnych, ale również urządzenie w zwolnionych pomieszczeniach na 5 piętrze sali intensywnej opieki medycznej dla dzieci-bezpośrednio po operacjach.

● Zaangażowanie strażaka do pracy w szpitalu.

Polecenie jest wykonane, szpital zatrudnia kpt. pożarnictwa Andrzeja Rybaka w wymiarze 1/2 etatu.

● Ponowne przeszkolenie personelu szpitala w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Szkolenie takie zostanie przeprowadzone w styczniu 79 r., przy czym chodzi głównie o nowych pracowników szpitala, których nie jest zbyt wielu. Oczywiście przeszkolenie pracowników nie załatwia sprawy, jest raczej akcentem w codziennej trosce o zachowanie maksymalnego bezpieczeństwa pożarowego. Dr Loth jest na to bardzo uczulony i swoją wrażliwość stara się zaszczepić pracownikom. On, choćby, jego ostatnie zarządzenie stwierdzające, że jeśli pielęgniarki wychodzą z dyżurki zostawiające radio — aparat powędruje do magazynu. Chodził z wyjątkiem o to, że we włączonym radiodiodzie może powstać zwarcie i zatlić się ogień, a gdy zdarzy się to w pokoju pozostawionym chwilowo bez opieki.

● Ograniczenie do minimum składowania płynów łatwopalnych.

Zdaniem dr Lotha polecenie to zostało wykonane tak dalece, jak było to możliwe. Pewną ilością płynów łatwopalnych szpital musi dysponować. Choćby halołan potrzebny w anesteziologii, eter czy benzyna używana do zmywania plasterów przy zmianie opatrunków. Płyny łatwopalne są składowane w magazynku umieszczonym w ślepych kątach podwórza, w ilości zapewniającej zapas na wypadek pożaru szpitala w okresie między kwartalnymi dostawami.

Wydaje mi się jednak, że dla „Omegi” można by zrobić wyjątek i zwiększyć częstotliwość dostaw, nie wiem też, czy kierownictwo szpitala do końca wykorzystało możliwości wyeliminowania płynów łatwopalnych z używanych do sprzątania i utrzymania czystości. Podjęto można zmywać rozpuszczalnikami i pastami, a można też polakierować i zmywać wodą — że podam pierwszy z brzegu przykład.

● Zapewnienie pełnej sprawności kotłowni c.o.

Kotłownia i sieć grzewcza szpitala została poddana okresowemu remontowi w lecie. Przeprowadzony przegląd wykazał pełną sprawność kotłowni.

● Zmniejszenie liczby dyżurów pełnionych przez szpital.

Polecenie wykonane, „Omega” dyżuruje teraz 6 razy w miesiącu.

● Ograniczenie pracy kuchni w zakresie produktów surowych, przejście na przygotowywanie posiłków z półproduktów.

To polecenie miało na celu zlikwidowanie transportu brudnych jarzyn, przede wszystkim kartofli, jedną

szpitalną windą. Nie zostało wykonane. Dyrektor stwierdził, że nie może urządzić obieralni w piwnicach. Po pierwsze z braku miejsca (maszyniarnie nie zostały zdemontowane, a ponadto gdzieś trzeba sortować i układać brudną i czystą bieliznę), po drugie — z uwagi na szczupłość kuchennego personelu. Teraz pracownica wrzuci ziemiaka do maszyniarni do obierania i może zająć się czymś innym, kiedy zjedzie z nim do piwnicy, czas, przez który trwa obieranie straci bezproduktywnie.

Na kupowanie gotowych półproduktów szpitala nie stać, stawka żywieniowa nie jest zbyt wysoka.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

Wszystko zależy od punktu widzenia. Według mnie wyeliminowanie transportu brudnych jarzyn wewnątrz szpitala jest na tyle ważne, że warto pokusić się albo o urządzenie obieralni w piwnicach i odpowiednie zmiany w organizacji pracy, albo o uwzględnienie konieczności nabywania półproduktów w budżecie „Omegi”.

WKŁADY DO SZTUCZNYCH NEREK

ODPOWIADAJĄC na użyte w artykule red. Jerzego Sardyńskiego pt. „Komputer i duchy” („Z. G.” nr 40/1978) sformułowania: „(...) brak w przebiegach i opiekach środków antyalkoholowych w okresie, kiedy wymagamy walkę z alkoholizmem” oraz „Aparytura (wytworzone w kraju sztuczne nerki) jednak na ogół nie działa z powodu braku importowanych układów do dializy, Statystyka sztucznych nerek rośnie. Gorzej ze statystyką wyleczonych chorych” — Departament Opieki Zdrowotnej i Rehabilitacji uprzejmie informuje:

— W 1978 r. zapotrzebowanie na środki antyalkoholowe jest w pełni pokrywane. Okresowy brak „Esperalu” w I połowie 1977 r. spowodowany był opóźnieniem transportu — lek importowany z II obszaru płatniczego;

— Sztuczne nerki, aparaty produkcji krajowej, wymagają jeszcze importowanych układów do dializy z II obszaru płatniczego, czasami więc może wystąpić niepełne pokrycie potrzeb. Aktualnie prototyp urządzenia do produkcji rodzimych tych układów znajduje się w okresie prób;

— Zwiększająca się sukcesywnie liczba aparatów stosowanych w dializoterapii nie oznacza, że musi zmniejszać się liczba wyleczonych chorych, ponieważ pacjent korzystający ze sztucznej nerki — żyjący dzięki niej — nigdy nie będzie wyleczony, a więc zdrowy.

Zagadnienie dializoterapii jest przedmiotem stałej uwagi Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, a opracowany program rozwoju tej dziedziny medycyny jest sukcesywnie realizowany.

STEFAN ZIELIŃSKI
dyr. Dep. Opieki Zdrowotnej i Rehabilitacji
Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej

OSZCZĘDZAMY NA RUSZTACH

OPINIE wyrażone przez L. Froelicha w artykule pt. „Oszczędność na rusztach” („Z. G.” nr 35/1978) należy uznać za trafne w ocenie stanu faktycznego krajowego przemysłu kotłowego. Ocena działań przemysłu kotłowego mających na celu polepszenie sytuacji w zakresie kotłów przemysłowych i ciepłowniczych jest jednak niepełna.

Biorąc pod uwagę, że krajowy przemysł kotłowy nie był w pełni przygotowany technologicznie do wprowadzenia nowych konstrukcji, jedną drogą do poprawy jakości kotłów były modernizacje istniejących rozwiązań oraz konstruowanie kotłów, uwzględniające możliwości techniczne producentów. Przeprowadzone modernizacje, wbrew stwierdzeniom autora artykułu, należy bezwzględnie uznać za uzasadnione, dające konkretne wymierne wyniki. Poza zwiększeniem pewności ruchowej, żywotności kotłów oraz ułatwieniem ich obsługi pozwoliły one np. w przypadku kotłów typu WLM na zwiększenie ich sprawności o około 8—10 proc. Potwierdzenie to zostało przez liczne pomiary cieplne kotłów.

Niemniej jednak biorąc pod uwagę aktualny stan techniki oraz konieczność oszczędnego gospodarowania paliwem, czynione są starania zmierzające do zastępowania obecnie produkowanych kotłów jednostkami nowymi, charakteryzującymi się większą sprawnością, wprowadzeniem szerokiej automatyzacji pracy oraz zwiększeniem stopnia blokowego montażu.

Działalność przemysłu kotłowego w tym kierunku prowadzona jest od kilku lat, co uwiaryściło się wprowadzeniem do produkcji nowych konstrukcji kotłowych już od 1977 r. (kotły typu KR).

Dażąc do wprowadzenia do produkcji nowoczesnych, odpowiadających światowemu standardowi konstrukcji kotłowych w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Kotłów i Urządzeń Energetycznych w Tarnowskich Górach podjęto prace badawczo-projektowe, których efektem jest powstanie czterech typów kotłów kotłowych przemysłowych i ciepłowniczych.

Kotły wchodzące w skład w/w typów charakteryzują się:

— wysoką sprawnością, większą niż u jednostek zmodyfikowanych o ok. 6—8 proc.;

— zintensyfikowaniem procesu spalania dzięki wprowadzeniu palenisk narzutowych. Pozwalają one na zwiększenie sprawności kotłów do ok. 85 proc., rozszerzenie wydajności kotłów rusztowych do 100 Gcal/h, a nawet perspektywicznie wyższą oraz wprowadzenie szerokiej automatyzacji procesów spalania;

— automatyzowaniem pracy i obsługi w kotle;

— uproszczonym montażem dzięki zblokowaniu konstrukcji; obniżeniem materiałochłonności.

Wraz z sukcesywnym wprowadzaniem do produkcji nowych kotłów przeprowadzana jest modernizacja stosowanych do tych kotłów rusztów mechanicznych.

W celu uporządkowania spraw związanych z wdrożeniem nowych konstrukcji opracowano „Program opracowania i wdrożenia do produkcji nowych konstrukcji kotłów przemysłowych i ciepłowniczych, zastępujących i uzupełniających produkcję dotychczasową”.

Na wspomniany wyżej typoszeręgi składają się następujące typy kotłów: kotły wodne typu „KR” o wydajności 0,5—3 Gcal/h montowane w całości w produkcji; kotły parowe typu „ER” o wydajności 0,5—10 t/h, montowane również w produkcji; kotły wodne typu „WR” o wydajności 2,5—100 Gcal/h, wyposażone w szczelne ściany membranowe, z blokowym wykonawstwem przez producenta; kotły parowe typu „OR” o wydajności 10—100 t/h, wyposażone również w szczelne ściany membranowe i przewidziane do blokowego wykonania u producenta.

Dane projektowo-konstrukcyjne, jak również terminy rozpoczęcia produkcji poszczególnych typów kotłów wg wymienionych typoszeręgów uzgodnione zostały z PIGPE i zainteresowani mogą je uzyskać u producentów, tj. w „Sefako” Sędziszów i „Fakop” Sosnowiec lub u projektanta kotłów, tj. OBRKiUE Tarnowskie Góry.

Równocześnie z uwolnieniem produkcji kotłów rusztowych rozwijana jest działalność związana z wprowadzeniem w kraj kotłów z paleniskiem fluidalnym, pozwalającym na efektywne spalanie najgorszych jakościowo gatunków węgla wysoko zapośredniczonego i zsiarczowanego. Będą to kotły eliminujące szkodliwe składniki spalin, jak tlenki azotu i siarki, a więc spełniające wymagania ochrony środowiska.

W celu pełnego zaspokojenia zapotrzebowania na kotły przemysłowe planuje się dalszą rozbudowę w latach 1980—83 „Sefako” Sędziszów i „Fakop” Sosnowiec oraz ZUK Śląskopark w zakresie urządzeń kotłowych, tj. rusztów mechanicznych, urządzeń narzutowych i odzuchaczy.

Zaznaczyć też należy, że wszystkie nowe konstrukcje kotłów rozwiązywane są przez własne zaplecze techniczne bez zakupu pomocy technicznej z zagranicy.

mgr inż. FRANCISZEK BACHONKO
z-ca dys. d.s. technicznych
Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Kotłów i Urządzeń Energetycznych Tarnowskie Góry

KONIEC ZŁEJ FAMY?

Wzwiązku z notatką zamieszczoną w rubryce „W interesie konsumenta” („Z. G.” nr 45/1978 r.), informującą o niedostatecznej jakości piwa produkowanego w browarze w Jędrzejowie, wyjaśniamy:

Jakość piwa produkowanego w Jędrzejowie aczkolwiek odpowiada wymaganiom obowiązujących norm jakościowych, nie zadowala jednak nas, jak również konsumentów. Złożyło się na to wiele przyczyn.

Z dniem 1.1.1977 r. decyzją władz zwierzchnich browaru i słodowni w Jędrzejowie w stanie zdewastowanym przekazano w gestię Zakładów Piwowarskich w Okocimiu. Stan zatrudnienia oraz poziom kadry technicznej był niewystarczający. Byliśmy więc zmuszeni wstrzymać produkcję piwa w zakładzie i podjąć prace gruntownej renowacji. W ciągu dwóch lat wydatkowaliśmy na ten cel kwotę 3,5 miliona złotych oraz uporządkowaliśmy sprawy kadrowe. W dalszym ciągu zakłady w Jędrzejowie odczuwają dotkliwy brak siły roboczej, co w znacznym stopniu przeszkadza w uzyskaniu należytej jakości produkowanego słoju i piwa, i uniemożliwia wykonywanie obowiązujących planów produkcji słoju.

Pragniemy jednak podkreślić, że w ciągu ostatnich dwóch lat jakość piwa jędrzejowskiego poprawiła się. Świadczy o tym między innymi brak reklamacji z rynku handlowego Krakowa, na który dostarcza piwo browar Jędrzejów. Zdajemy sobie sprawę z tego, że złą opinię z lat ubiegłych można zmienić jedynie przez wyraźną, trwałą poprawę jakości tego artykułu. I w tym właśnie kierunku działa młoda kadra techniczna browaru.

Niezależnie od tego, służby inwestycyjna i techniczna przedsiębiorstwa, prowadzą w dalszym ciągu aktywne działania na rzecz modernizacji zakładów. W czasie obecnej zimy zostaną dokonane prace modernizacyjne urządzeń chłodniczych, na podstawie opracowanej w tym roku dokumentacji projektowej. Mam nadzieję, że nasze dwuletnie wysiłki, mające na celu poprawę jakości piwa produkowanego w browarze Jędrzejów, zakończą się pozytywnie i że konsumenci nie będą mieli powodów do narzekania.

inż. STEFAN JANIKOWSKI
główny inżynier
Okocimskie Zakłady Piwowarskie



Firma remontująca szpital na Niekańskiej do konkursu „do-ro” nie staje. Zdjęcia: S. ZUBCZEWSKI

Kontrola stwierdziła

W związku z artykułem red. Joanny Kwiek pt. „Niewinni czarodzieje” („ZG”, nr 45/1978), Terenowy Zespół Lustracji CZSR „Samopomoc Chłopska” w Płocku uprzejmie informuje, że zorganizowana została narada pracowników lustracji z udziałem autorki artykułu, przedstawicieli KW MO w Płocku, WZSR i CZSR „Samopomoc Chłopska”. Celem narady było naświetlenie spraw poruszonych w artykule i przedstawienie stanu faktycznego, dotyczącego udziału służb lustracji w wykryciu przestępstwa.

Na podstawie przedstawionych dokumentów i wypowiedzi lustratorów, popartych w pełni przez przedstawicieli KW MO w Płocku, można przedstawić następujący stan faktyczny.

Po uzyskaniu wiadomości o nieprawidłowościach w obrocie materiałami budowlanymi (o czym mowa w artykule z dnia 25.XI.1978 r.), pracownicy Terenowego Zespołu Lustracji przystąpili do czynności kontrolnych, przekazując jednocześnie materiały kontrolne KW MO w Płocku. Należy dodać, że już w czasie trwania kontroli nawiązano kontakt z w.w. komendą, a która poostawiano w ścisłych kontaktach do czasu zakończenia całej akcji kontrolnej.

Przy ścisłej współpracy i zaangażowaniu w sprawę KW MO zorganizowano nadzór przedkontrolny, po czym (11.II.1977 r.) pracownicy lustracji rozpoczęli kontrolę sprzedaży materiałów budowlanych w dalszych 10 wytypowanych gminnych spółdzielniach woj. płockiego. Czynności kontrolne były znacznie utrudnione i wymagały wstępnego rozmówienia przez organa MO w zakładach produkcyjnych. Poznanie mechanizmu przestępczego działania wymagało aż 87 robocizni. Najbardziej pracochłonna, trwająca 42 robocizni, była kontrola w GS Dąbrowie, z uwagi na nieco odmienny mechanizm działania przestępczego i sam jego rozmiar.

Czynności kontrolne pracowników Terenowego Zespołu Lustracji w zakresie obrotu materiałami budowlanymi zakończone zostały 9.IV.1977 r. Całość materiałów pochłonęła była sukcesywnie przekazywana do KW MO w Płocku, natomiast materiały z GS Dąbrowie dodatkowo dostarczono do KW MO w Siedlcach dnia 20.IV.1977 r.

Materiały kontrolne zostały wykorzystane w postępowaniu przygotowawczym i przyjęte jako dowód rzeczowy przy ferowaniu przez sąd wyroków.

Jednocześnie informujemy, że treść artykułu red. Joanny Kwiek pt. „Niewinni czarodzieje” jest zbieżna z ustaleniami lustracji w odniesieniu do gminnych spółdzielni, z wyjątkiem oceny pracowników „TZL” w Płocku.

K. KRYSZEK
Kierownik Terenowego Zespołu Lustracji CZSR „Samopomoc Chłopska” w Płocku

RED.: W poprzednim numerze, odpowiadając na list Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Płocku, obszernie wyjaśniliśmy nasze stanowisko w tej sprawie. I teraz możemy tylko wyrazić zadowolenie, że wniosek Kierownictwa Terenowego Zespołu Lustracji pokrywają się z naszymi.

Kontrola nie stwierdziła

W związku z notatką zamieszczoną w nr. 43/1978 „Życia Gospodarczego” pt. „Małe złodzieje — wielki problem”, wyjaśniamy, że w opisanym sklepie przeprowadzono kontrolę dotyczącą zawiązków nalczości, ustawienia wagi kontrolnej, ukrywania towarów i sprzedaży protokółnej. Podczas kontroli nieprawidłowości nie stwierdzono.

Poruszone w liście do redakcji nieprawidłowości są przedmiotem stałych kontroli zakładowej rewizji gospodarczej, jak też kontrole branżowych. W przypadku stwierdzenia nchybień w pracy kontrolowanych placówek udziela się kar oraz wydaje się polecenia mające na celu wyeliminowanie niedociągłości w pracy tych placówek.

HENRYK GROCHOWSKI
nacz. dyr. WSS „Społem” w Kaliszu

RED.: A jednak dobrze, że kontrola się odbyła.

„Zbyt” dla rzetelnych

Zakłady Energetyczne „Poznań” wprowadzają nowy system pobierania opłat za energię elektryczną i gaz, nazwany „Zbyt”. System „Frognoza”, stosowany dotychczas, okazał się bowiem mało elastyczny. W latach 1979-1980 cała energetyka ma przejść na nowy system inkasa.

Nowy system zapoczątkowany zostanie w I kwartale 1979 r. w rejonie energetycznym „Chodzież” w woj. pilskim. O wyborze tego rejonu zdecydował fakt, że tamtejsi odbiorcy energii elektrycznej i gazu w tych miejscowościach wykazali dotychczas największą dyscyplinę opłat. Zaletą nowego systemu jest 3 proc. ogólny wzrost opłat, z czego 1 proc. w Północy, 1 proc. w Środku i 1 proc. w Południu. W dalszej kolejności wdrożenie nowego systemu rozliczeń nastąpi w rejonach energetycznych „Gnieźno”, „Walc”, a w drugim półroczu 1979 r. w rejonach „Września” i „Szamotuły”. W samym mieście Poznaniu nastąpi to najpóźniej. JÓZEF KOZAK Pila

FUNKCJONOWANIE GOSPODARKI I SAMORZĄD ROBOTNICZY

PROBLEMY funkcjonowania gospodarki i samorządu robotniczego były 18 grudnia 1978 roku tematem wspólnego posiedzenia Zarządu Głównego i Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTE we Wrocławiu. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele aktywu PTE z Dolnego Śląska.

Słowo wstępne wygłosił prof. dr Józef Pajestka, podkreślając znaczenie jakości i efektywności pracy w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej.

Następnie uczestnicy spotkania wysłuchali referatu Wiceprezesa Oddziału Wrocławskiego PTE doc. dr Tomasza Afetowicza. Głównym problemem jest według referenta doprowadzenie do większej zbliżności

między rosnącymi wciąż aspiracjami a jakością i efektywnością pracy społecznej. Wymaga to poza działaniami typu mobilizacyjnego umocnienia roli planu centralnego oraz wdrażania postępowych reguł funkcjonowania gospodarki na wszystkich szczeblach zarządzania. Reguły te powinny skutecznie służyć identyfikacji celów grupowych ze społecznymi na niższych szczeblach zarządzania. W tym kierunku zmierzają prace nad wdrażaniem nowego systemu ekonomiczno-financeowego. Rozwój samorządu robotniczego powinien okazać się w tej dziedzinie czynnikiem wspierającym postępowe rozwiązania. Instytucja ta zmierza bowiem do wzrostu siły motywacji typu: „pracownik-współgospodarz”.

W tym świetle rysują się też konkretne pola dla aktywizacji PTE, do których T. Afetowicz zaliczył przede wszystkim uwiarygodnianie informacji i fachowości ocen oraz analiz opracowywanych przy udziale ekonomistów i PTE (a także innych specjalistów, w tym zwłaszcza techników i NOT) na użytek samorządu robotniczego i jego ogniw. Jednocześnie w sferze mechanizmu gospodarczego rozwój instytucji samorządu robotniczego wymagałby skutecznego wdrażania oraz stabilizacji reguł nowego systemu ekonomiczno-financeowego.

Dyskutanct: prof. dr B. Blum, dr E. Gubala, doc. dr R. Dolczewski i mgr J. Ziębowa potwierdzili potrzebę podnoszenia dyscypliny, efektyw-

ności i jakości pracy oraz wskazywali na trudności, na które napotykały prace związane z wdrażaniem nowego systemu ekonomiczno-financeowego.

Konieczność powszechnej poprawy jakości i efektywności pracy podkreślona została również dobitnie w słowie końcowym prof. dr Władysława Baki, zastępcy kierownika Wydziału Planowania i Analiz KC PZPR oraz członka ZG. Zdajemy sobie sprawę — podkreślił mówca — z przeszkód i trudności, na które napotykała i napotyka ewolucja metod planowania i zarządzania. Dotychczasowe rozwiązania nie eliminowały dostatecznie tradycyjnych sposobów zarządzania; występowała silna tendencja do petryfikowania starych nawyków i rutyny. Nie można jednak zrezygnować z wdrażania postępowych rozwiązań. Rok 1979 powinien być kolejnym rokiem uporczywego dążenia do ich wdrożenia z większą niż dotychczas konsekwencją. Sprzyjać temu powinny między innymi także regulacje prawne szeregu kwestii związanych z funkcjonowaniem poszczególnych szczebli zarządzania oraz rozwój instytucji samorządu robotniczego, w tym także aktywizacja ekonomistów i PTE w samorządzie robotniczym.

M.M.

BIAŁYSTOK SUWAŁKI ŁÓMŻA

GŁÓWNYM tematem obrad Prezydium ZG PTE 11 grudnia 1978 r. była ocena oddziału PTE w Białymstoku. Oddział białostocki był drugim kolejnym oddziałem (po bydgoskim) poddawanyemu tego rodzaju ocenie w kadencji obecnego władzy towarzystwa. W zasięgu działalności tego oddziału znajdują się trzy województwa: białostockie, łomżyński i suwalski. Ogniem reprezentującym władzę wojewódzką na terenie województwa łomżyńskiego i suwalskiego są regionalne rady koordynacyjne. Najliczniejsza rzesza członków i kół PTE skoncentrowana jest w Białymstoku i województwie białostockim (ponad 1,6 tys. członków i 85 kół). W województwie suwalskim i łomżyńskim rady koordynacyjne skupiają kolejno 34 i 17 kół oraz ponad 0,5 tys. oraz 0,25 tys. członków.

Głównym kierunkiem pracy oddziału, według relacji jego prezesa dr. EDWARDA HAHNA, jest aktywizacja kół. Oddział inspirował oraz koordynował podejmowanie przez kół tematyki wdrażania innowacji techniczno-organizacyjnych, podnoszenia racjonalności gospodarowania i efektywności wykorzystania czynników wytwórczych, upowszechniania i wdrażania postępu ekonomicznego w gospodarce żywnościowej, oraz unowocześniania struktur organizacyjnych przedsiębiorstw. Organizowane było szkolenie oraz konsultacje dla aktywu kół na temat rachunku ekonomicznego oraz metod ujawniania i wykorzystania rezerw. Ogniem pomocniczym w tej działalności jest m.in. komisja d.s. kół. Opracowała oraz aktualizuje ona regulaminy konkursu na najlepiej pracujące kół, popularizuje nowe formy i metody działania kół, a także podejmuje wysiłki mające na celu reaktywowanie działalności kół słabo pracujących. Komisja ta chwili się między innymi opracowywała przez siebie kryteria oceny pracy kół. Ponieważ przygotowuje ona konferencje na temat aktywizacji działalności kół, można chyba mieć nadzieję, że po szerszym ich przedyskutowaniu zechcą one podzielić się swoimi osiągnięciami na tym polu również wobec innych oddziałów.

Ekonomiści oddziału białostockiego podejmują też szereg innych waż-

nych i aktualnych inicjatyw. I tak w roku bieżącym w Białymstoku zorganizowano szereg narad i konferencji na istotne tematy społeczno-gospodarcze kraju i regionu. W spotkaniach tych biorą udział, obok aktywu gospodarczego z przedsięwziętów przemysłowych, także naukowcy z MHI Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Gospodarzami konferencji są przezwidnie kół PTE przy zakładach pracy takich jak Fabryka Wyrobów Rurkowych „Bim”, Huta Szkła, Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Biał”, Zjednoczenie Budownictwa Wodnego i Melioracji.

W grudniu 1978 r. z udziałem czołowego aktywu ekonomistów województwa białostockiego odbyła się narada nt. roli samorządu robotniczego. Sekretarz KW PZPR mgr STANISŁAW ZIELIŃSKI wygłosił referat o roli samorządu robotniczego a sekretarz OM PTE mgr ZDZISŁAW KUREK o współdziałaniu kół PTE z samorządem robotniczym.

W I kwartale 1979 r. odbędzie się przygotowana już konferencja nt. ekonomicznych i organizacyjnych czynników rozwoju produkcji trzody chlewnej w gospodarstwach wsołkotowarowych województw białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Zamierza się przedyskutować szereg istotnych dla tego regionu problemów np. przestrzennego roz-

mieszczenia produkcji trzody chlewnej z uwzględnieniem specjalizacji gospodarstw i regionów oraz społecznych kosztów gospodarki żywem i produktami mięsnymi. Wśród referatów przygotowanych na te konferencje znajdują się opracowania nt. stymulatorów produkcji trzody chlewnej w PGR oraz opłacalności czynników rozwoju tej produkcji w gospodarstwach nie upoświeconych Polski północno-wschodniej itp.

Zryw działalność przejawia także międzywojewódzki Klub Jednostek Inicjujących, o czym świadczy m.in. zorganizowane w jego ramach konferencje nt. wdrażania nowego systemu ekonomiczno-financeowego w przemyśle i w budownictwie województw objętych zasięgiem działalności omawianego oddziału. Był on również inicjatorem konferencji oceniającej czynniki stymulujące rozwój produkcji rynkowej i eksportowej regionu. Z innych prac oddziału na uwagę zasługują także organizowanie konkursów i olimpiad ekonomicznych, obejmujących miejscowe szkoły licealne i zawodowe.

Szeroką działalność prowadzi także Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego przy Oddziale Wojewódzkim. Szkoleniem objęte jest około 4 tys. słuchaczy, prowadzone są też między innymi kursy eksternistyczne dla ponad 300 słuchaczy, przygotowujące

M.M.

SYSTEMY STEROWANIA ZAPASAMI

W końcu października br. zapasy materiałowe w gospodarce narodowej osiągnęły poziom ponad 1138 mld złotych. Nastąpiło zmniejszenie tempa przyrostu zapasów. W niektórych rejonach przyrost ten był bardzo niski, powodujący nawet zakłócenia rytmiczności produkcji, np. w przemyśle maszynowym w ciągu 10 miesięcy br. zapasy wzrosły o niecałe 2 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Spadają zapasy w handlu zaopatrzeniowym. W ciągu roku ubiegłego i 10 miesięcy tegorocznego spadły one w wartości o 10 mld złotych. W roku przyszłym wzrost zapasów będzie o wiele niższy niż przyrost produkcji przemysłowej, np. produkcja artykułów na zaopatrzenie materiałowe wyniesie około 2,4 proc. Zakładany przyrost produkcji wynosi około 5 proc. Z tych powodów racjonalne wykorzystanie zapasów i gospodarka nimi należy do najistotniejszych elementów działalności resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw. Tym zagadnieniom po-

święconą była ogólnopolska konferencja naukowa — pod nazwą „Branżowo scentralizowane systemy sterowania zapasami” — zorganizowana przez ZG PTE Urząd Gospodarki Materiałowej i Kombinat Przemysłu Narzędziowego.*

Zapasy w gospodarce społecznej stanowią około 25 proc. majątku produkcyjnego. Jednocześnie niezbędny roczny przyrost zapasów angażuje około 7 proc. dochodu narodowego do podziału. Wysokie są również koszty utrzymania — w przemyśle stanowią 15 proc. ich wartości, a np. w przemyśle spożywczym aż 35 proc. Są to sumy bardzo wysokie, ale od właściwego poziomu zapasów zależy efektywne wykorzystanie majątku trwałego. Oczywiście, bardzo ważną jest struktura zapasów, ponieważ ma decydujący wpływ na strukturę produkcji. W naszej gospodarce 72 proc. stanowią zapasy p.odukcyjne. W ostatnich latach mocno zaobserwować szybszy przyrost zapasów

produkcyjnych niż konsumpcyjnych, przy jednoczesnym bardzo wysokim stopniu zapasowości produkcji.

Jedną z najbardziej efektywnych rozwiązań organizacyjnych — stwierdzono na konferencji — dotyczących gospodarki zapasami polega na zwiększeniu dyspozycyjności zapasów materiałowych przez ich choćby ewidencyjną centralizację w szeregach użytkowników. W ten sposób dzięki koncentracji powstających nadwyżek zapasów (i możliwości ich powstania) w jednych przedsiębiorstwach a niedoborami w innych można doprowadzić do likwidacji zjawiska zapasów nieprzyspieszenia rotacji zapasów materiałowych.

Można to uzyskać — jak podkreślano w dyskusji — dzięki branżowym systemom sterowania zapasami materiałowymi, funkcjonującym w jednostkach nadrzędnych. Systemy takie funkcjonują już w kilkunastu wielkich organizacjach gospodar-

czych. Również na szczeblu centralnym istnieje możliwość sterowania strukturą i poziomem zapasów w gospodarce narodowej — rozdzielnictwo, limity, bilanse materiałowe. Jednakże najważniejszym ogniwem, w którym rozegra się batalia o racjonalną gospodarkę zapasami, jest przedsiębiorstwo i sam system zarządzania. Wiele uwagi poświęcono zwłaszcza zmodyfikowanym zasądom ekonomiczno-financeowym, które powinny znacznie usprawnić gospodarkę zapasami.

(ACH)

* Referaty przygotowane na konferencję: mgr Stanisław Czerwikowski — „Podstawowe problemy tworzenia branżowych systemów sterowania zapasami”; dr Włodzisław Flekiewicz — „Koncentracja zapasów a gospodarka zapasami w jednostkach wielozakładowych”; doc. dr Mieczysław Zwoliński — „Metodyczne aspekty racjonalizacji sterowania zapasami w organizacjach przemysłowych na tle branżowych systemów sterowania zapasami”; mgr Leon Rajca — „Rola jednostek średniego szczebla zarządzania w tworzeniu branżowo scentralizowanych systemów sterowania zapasami”; dr Michał Hłady — „Rola jednostek obrotu w systemie sterowania zapasami (na przykładzie szczebla zarządzania)”; doc. dr Tadeusz Kubis — „Kryteria i czynniki sterowania zapasami”; dr Andrzej Weseliński — „Organizacja przepływu i przekształcenia informacji w branżowych systemach sterowania zapasami”.

zowanych w zagospodarowywaniu zapasów nieprawidłowości w systemie scentralizowanego sterowania zapasami”; mgr Bolesław Siliński — „Rola systemu dystrybucji w branżowym systemie kształtowania poziomu zapasów (na przykładzie branży nawozów mineralnych)”; mgr Leszek Graliński — „Usprawnienie organizacji gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwie jako warunek prawidłowego funkcjonowania branżowo scentralizowanego systemu sterowania zapasami”; mgr Marian Jęksa — „Rola zespołu przedsiębiorstwa, jednostki obrotu i jednostki administracji terenowej w funkcjonowaniu branżowych systemów sterowania zapasami”; mgr Władysław Kościelniak — „System informatyczny jako narzędzie sterowania zapasami w Zjednoczeniu „Petrochemia”; dr Antoni Nowakowski — „Regionalny system zarządzania zapasami w części zamiennej do samochodów”; mgr inż. Teresa Rumińska — „Możliwości wykorzystania systemu wyszukiwania informacji o materiałach w branżowym systemie sterowania zapasami”; mgr Roman Paszko — „Organizacyjne aspekty branżowego systemu sterowania zapasami materiałowych (na przykładzie przemysłu włókienniczego)”; Antoni Soltendhoff-Szczuka — „Branżowy system sterowania zapasami w przemyśle okrętowym”; dr inż. Eugeniusz Fawelczyk, mgr Ryszard Hornik — „Skomputeryzowana metoda sterowania zapasami materiałowymi w branży węgla kamiennego”; mgr inż. Waldemar Farnach — „Doświadczenia resortu energetyki i energii atomowej w dziedzinie scentralizowanego systemu sterowania zapasami”; dr Andrzej Weseliński — „Organizacja przepływu i przekształcenia informacji o zapasach w branżowych systemach sterowania zapasami”.

nowości wydawnicze

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

HENRYK JABŁOŃSKI — „MIĘDYNARODOWE ZNACZENIE POLSKICH WALK NARODOWO-WYZWOLEŃCZYCH XVIII i XIX w.”. Wyd. s. 358, 6 tabl., z 34.

Omówiono polski ruch narodowo-wyzwoleniowy i jego powiązania z ruchami rewolucyjnymi w Europie w miedzynarodowym ruchu robotniczym.

MARIAN WERSALSKI — „POLSKIE PRAWO FINANSOWE”, wyd. 5, s. 578, z 34.

Jest to wykład zasad prawa finansowego obowiązującego w Polsce, przeznaczony dla studentów wydziału prawa i administracji.

„KSIAZKA I WIEDZA”

M. LUBAS i T. PODWYSOCKI — „NOWOCZESNY PRZEMYSŁ”, s. 248, z 50.

Książka ukazuje w przybliżeniu kształt polskiego nowoczesnego przemysłu lat 1975-1980. Czytelnik znajdzie wiele ciekawych informacji na temat takich wielkich obiektów naszej gospodarki, jak: Huta Katowice, Port Północny, Rafineria Gdańska.

F.W. PODNIEWIÓR — „EFEKTYWNOŚĆ PROPAGANDY KOMUNISTYCZNEJ”, s. 424, z 50. Seria: „Partia — społeczeństwo — propaganda”.

Książka ukazuje złożoność problematyki działalności propagandowej partii komunistycznej. Kwestię zainteresowania

autora jest efektywność propagandy komunistycznej i jej ideowa podstawa i więź z ogółem ludzi pracy.

MIECISŁAW KAMIŃSKI — „POLITYKA INWESYCYJNA PRL W LATACH 70”, s. 64, z 5. Seria: Edukacja ekonomiczna zalog.

Broszura omawia miejsce inwestycji wśród czynników rozwoju społeczno-gospodarczego, ekonomiczną efektywność inwestycji oraz założenia polityki inwestycyjnej w latach 1971-75 oraz 1976-80.

Praca zbiorowa — „Z DZIEJÓW STOSUNKÓW POLSKO-RADZIECKICH”, T. XVIII, s. 214, z 50.

Kolejny XVIII tom omawia m.in. traktat ryski z 1821 r., politykę zagraniczną Bugarii w latach 1845-46, pojęciową politykę zagraniczną państw wplynoliwo sejalistycznej, wymiar handlowy między Czechosłowacją a Węgrami w latach międzywojennych.

WANDA CIECZERDA — „MŁODE NAJZENSTWO I MIESZKANIE. POZREBY I ICH ZASPOKOJENIE”, s. 244, z 40.

Książka omawia z jednej strony potrzeby mieszkaniowe młodzieży, z drugiej możliwości zaspokojenia tych potrzeb w ramach realizowanych w Polsce programów budownictwa mieszkaniowego.

EDMUND SPIRYDOWICZ — „EMERYTURY DLA ROZNIKÓW”, s. 113, z 15. Seria: „Prawo i obywatel”.

Praca omawia zasadnicze założenia i sposoby oraz zasady realizacji objęcia rolników państwowym systemem zaopatrzenia emerytalnego. W zakończeniu autor zamierza omówić znaczenie systemu emerytalnego dla rolników, dla warstwu produkcji rolnej.

WISŁAW ROGOWSKI — „BYĆ KOMUNISTĄ”. Seria: „Ze sternikiem”, s. 178, z 15.

Praca o charakterze publicystycznym, w której autor za de refleksji historycznej podejmuje szereg wątków aktualnych o dużej doniosłości. Książka przeznaczona jest dla szerokiego kręgu odbiorców, zwłaszcza aktywu robotniczego i młodzieżowego.

K.U. CZERNIEŃKO — „PROBLEMY STYL PRACY PARTYNIE I PAŃSTWOWEJ”, s. 118, z 12.

Praca sekretarza KC KPZR, K.U. Czernieński ukazuje, jak Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i jej Komitet Centralny, rozwijając twórczo styl pracy partyjnej i państwowej, wzbogacając go o coraz to nowe formy i metody.

JERZY KOWALSKI — „DEMOKRACJA SOCJALISTYCZNA”, s. 58, z 15.

Celem pracy jest wykazanie wyższości demokracji socjalistycznej nad demokracją burżuazyjną. Szczególną uwagę autor skupia na podstawach społeczno-gospodarczych państwa burżuazyjnego i socjalistycznego. Praca przeznaczona dla aktywu partyjnego i działaczy frontu ideologicznego oraz studentów.

Praca zbiorowa — „GOSPODARKA POLSKI LUDOWEJ 1944-1953. T. I. Wyd. II, s. 348, z 70.

Książka zawiera wybór rozpraw dotyczących kształtowania się najwyższych dziedzin życia gospodarczego w Polsce w pierwszych latach powojennych.

Praca zbiorowa — „KALENDARZ ROBOTNICZY 1979”, s. 246, z 26.

Kalendarzowy kalendarz robotniczy 1979 zawiera będzie kronikę ważniejszych faktów i wydarzeń oraz informacje o Polsce i świecie. Przemaczone jest dla aktywu partyjnego i związkowego oraz szerszego kręgu czytelników.

INSTYTUT WYDAWNICZY CRZZ

„FORANIEK SPOŁECZNEGO INSPEKTORA PRACY W GOSPODARCE KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ”, s. 400, z 48.

Organizacja, zakres działania oraz uprawnienia społecznej inspekcji pracy, działającej w zakładach gospodarki komunalnej i gospodarce mieszkaniowej. Wybrane zagadnienia prawno-organizacyjne z zakresu ochrony pracy. Wiadomości dotyczące techniki bezpiecznej pracy w typowych dla gospodarki komunalnej i mieszkaniowej dziedzinach.

OSSOLINEUM

„PRODUKTYWNOŚĆ EKOSYSTEMU MORZA BAŁTYCKIEGO”, s. 344, z 14. PAN. Kom. Badań Morza

Zbiór prac grupowanych według tematów: Fizyczno-chemiczna charakterystyka środowiska Bałtyku. Charakterystyka produktywności. Dynamika liczebności stad ryb przemysłowych i jej wpływ na dynamikę ich połowów w Bałtyku. Zanieczyszczenia, wykorzystanie zdolności produkcyjnych Bałtyku.

WYDAWNICTWO MORSKIE

LECH BEDNARSKI — „ANALIZA FINANSOWA W PRZEDSIĘWZIENIACH GOSPODARKI MORSKIEJ (STOCZNIE, RYBOLÓWSTWO, ŻEGLUGA, PORTY)”, s. 191, 1 tabl., z 40.

B-ka Transportu Morskiego, 13.

Książka przedstawia analizę wyników ekonomicznych i produkcji dodanej i zysku, a także analizę sytuacji finansowej przedsiębiorstwa oraz gospodarkę zasobami majątkowymi.

INTERPRESS

BOGUSŁAW PŁAZA — „PRL — ZSRR”. Kultura zbliża narody, s. 111, D, z 230.

Publikacja poświęcona jest współpracy kulturalnej między Polską a ZSRR. W formie bogato ilustrowanego omówienia daje przegląd najważniejszych wydarzeń w dziedzinie literatury i sztuki.

WYDAWNICTWA MON

MAREK JAWORSKI — „POKOJOWA WSPÓŁPRACA REGIONALNA PAŃSTW BAŁTYCKICH”, s. 193, z 16.

Idiologia. Polityka. Obronność. Książka składa się z dwóch części: Droga do utworzenia wspólnoty idei pokojowej współpracy regionalnej państw bałtyckich. Główne kierunki pokojowej współpracy regionalnej państw bałtyckich (m.in. ochrona zasobów biologicznych Bałtyku, podział i zasady wykorzystania dna i podłoża Bałtyku, ochrona środowiska).

OBOWIĄZKI SPRZEDAWCY
TOWARU
OBJĘTEGO GWARANCJĄ

Niedawno opublikowane zostało orzeczenie Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Warszawie, które zasługuje na uwagę, jako niekwestionowany punkt widzenia państwowego arbitrażu na obowiązki i odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu dostarczenia towaru z wadami w obrocie między jednostkami gospodarki społecznej.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się w skrócie następująco:

Fabryka Krosien wystąpiła na drogę postępowania arbitrażowego z wnioskiem o zasądzenie na jej rzecz od Fabryki Obrabiarek w N. kwoty 888 840 zł (tytułem naprawienia szkody spowodowanej przestojami w wyniku awarii 3 wiertarek kupionych od Fabryki Obrabiarek i znajdujących się jeszcze w okresach gwarancji).

Między stronami było niesporne, że wiertarki miały charakter artykułów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych oraz że sprzedawca dokonywał napraw wiertarek w obowiązującym go terminie, mianowicie 30 dni od dat zgłoszenia poszczególnych reklamacji jakościowych.

Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Warszawie orzeczeniem z dnia 27 stycznia 1978 r. nr I Wa-9618/77 zasądziła na rzecz powodowej Fabryki Krosien kwotę 173 700 zł tytułem kar umownych za wady dwóch wiertarek i oddała powodztwo w pozostałej części, zajmując następujące stanowisko prawne:

Stosownie do przepisów Ogólnych warunków umów sprzedaży i umów dostawy między jednostkami gospodarki społecznej (o.w.s.) (Monitor Polski z 1973 Nr 36, poz. 218) kupującemu nie przysługują roszczenia do sprzedawcy o naprawienie szkody spowodowanej przestojami maszyn w okresie gwarancji, gdy naprawy zostały wykonane w przepisany terminie.

Natomiast nie pozbawia to kupującego prawa dochodzenia kar umownych za wady dostarczonych mu maszyn. Prawo to ulega przedawnieniu z upływem 6 miesięcy od daty ujawnienia ostatniej wady poszczególnych maszyn.

W uzasadnieniu swego stanowiska OKA zaznaczyła m.in.:

„(...) Z przedłożonego przez kupującego i nie kwestionowanego przez pozwanego sprzedawcę zestawienia dat zgłoszenia reklamacji jakościowych i dat usunięcia awarii wynika, że pozwany sprzedawca dokonywał napraw wiertarek we wskazanym terminie. Usłalenia te świadczą o terminowym wywiązaniu się przez pozwanego sprzedawcę z obowiązków gwarancyjnych. Stosownie zatem do dyspozycji par. 59 ust. 2 o.w.s. powodowemu kupującemu nie przysługują roszczenia z tego tytułu, że do chwili usunięcia wad wiertarek powodowy kupujący nie mógł korzystać z niesprawnych maszyn. W konsekwencji należy ocenić jako bezzasadne żądanie powodowego kupującego naprawienia szkody spowodowanej przestojami wiertarek, określonej kwotami zysku utraconego na skutek niewykonania produkcji eksportowej w okresie wyłączenia wiertarek z eksploatacji.

Ograniczenie na mocy przepisu par. 59 ust. 2 o.w.s. możliwości skutecznego dochodzenia przez powodowego kupującego roszczeń o naprawienie szkody, wynikłych na skutek niemożności korzystania z wadliwych wiertarek, w niczym nie ogranicza jego roszczeń o zapłatę kar umownych za dostarczenie towaru z wadami. W myśl dyspozycji par. 64 pkt 2 o.w.s. powstanie roszczenie o zapłatę tych kar wiąże się z samym faktem dostarczenia towaru wadliwego. Ponadto należy przyjąć, że — ze względu na funkcję spełnienia przez te kary w obrocie społecznym — terminowe wykonanie naprawy gwarancyjnej nie pozbawia kupującego prawa dochodzenia kar umownych za wady towaru. Kary te — poza funkcją odszkodowawczą — w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej spełniają również funkcję represyjno-stymulacyjną, służąc ukaraniu sprzedawcy za wprowadzenie do obrotu towaru o nienależytej jakości i działając jako środek przestawny dla sprzedawcy do eliminowania podobnych uchybień w przyszłości.

W myśl przepisów par. 74 ust. 1 pkt 2 w związku z par. 75 o.w.s. roszczenia powodowego kupującego o zapłatę kar umownych za dostarczenie towaru z wadami stały się wymagalne w danych ujawnienia poszczególnych wad objętych sporem wiertarek. Biorąc pod uwagę, że ostatecznie wady dwu wiertarek ujawnione zostały 7.VII.1977 r., a powodowy kupujący nadal wniosł do arbitrażowej na poczeki 12.X.1977 r., należy stwierdzić, iż zgłoszenie wniosku nastąpiło przed upływem przewidzianego w par. 72 o.w.s. 6-miesięcznego terminu przedawnienia roszczeń powodowego kupującego o zapłatę kar umownych za wady tych wiertarek. Wobec faktu usunięcia wad przez pozwanego sprzedawcę 18.VII. i 30.VII. 1977 r. powodowemu kupującemu — na mocy par. 64 pkt 2 o.w.s. — przysługuje kwota 173 700 zł, stanowiąca 3 proc. wartości dwu wiertarek.

DOKONCZENIE NA STR. 6

Z perspektywy mola „Grand Hotel” prezentuje się doskonale. Dziś jest jak gdyby symbolem Sopotu, jego wytworności, przynajmniej sezonowej. W czasach budowy, przed pół wiekiem, był tylko sypialnią dla tych, którzy przyjechali rozerwać się w kasynie gry, istniejącym już w XIX w. Dziś kasyna nie ma, a ośrodkiem eleganckiego życia stał się właśnie hotel.

UROK i renowacja „Grand Hotelu” plyną z jego wieloletniej historii, bogatej w wizyty takich znakomitości jak generał de Gaulle (główny apartament do dziś nazywa się tu „de gaulloński”), a także prezydenci i koronowane głowy. Na co dzień, więcej z tego kłopotu niż pożytku.

Czasy się zdemokratyzowały i dawna wewnętrzna organizacja hotelu stała się ogromnym kłopotem. Współczesnemu gościowi — zwłaszcza dewizowemu — nie wystarcza reprezentacyjny hall, marmurowe schody z balustradą wspianą na kowalskiej roboty, nawet stare meble i kryształowe żyrandole, których jest tu sporo, zwłaszcza w apartamentach. Współczesny gość chce mieć przede wszystkim osobną łazienkę, a także telewizor i lodówkę w pokoju. To wszystko wymagało rewolucji.

W pierwotnym kształcie hotelu, na pierwszym piętrze znajdowały się pokoje luksusowe, przeznaczone dla gości kasyna. Na wyższych kondygnacjach mieszkała ich świta, więc pokoje tu znacznie skromniejsze. Dlatego „ulazienkowanie” — podstawowy warunek, by utrzymać cztery gwiazdki, przynajmniej nieco awansem podczas ubiegłorocznej klasyfikacji hoteli — łatwiejsze jest na dole niż na górze. Obecnie trzy czwarte pokoi ma osobne łazienki, w innych pracuje w remoncie. Pomieszczenia gospodarcze przenosi się w inne rejon hotelu, niekiedy trzeba poświęcić jeden pokój, by zrobić z niego dwie duże łazienki dla sąsiadów. W sumie ubędzie kilkanaście pokoi, ale nowy standard hotelowi bardzo się opłaci.

Proza życia

Praca wrem — ale jej nie widać. Murarze, tynkarze, hydraulicy i inni fachowcy traktują poważnie mokre szmaty, rozłożone w korytarzach w wyłączonych chwilowo skrzydłach hotelu, hotelowe dywany nie przewijają tej modernizacji jako osobistej katastrofy. Gruz wywożony jest bocznymi przejściami, których jest sporo. Stukot koncentruje się w porze przedobiednia, tak że w sposób umiarkowany uprzykrza się życie mieszkańcom hotelu, z reguły o tej porze nieobecny.

Telewizory są już w wielu pokojach, do innych można je wypożyczyć. Lodówek na razie nie ma — ale nie od razu Kraków zbudowano. Teraz jednak będzie to możliwe, bo hotel dorobił się własnym sumptem i wytwornością nowej stacji „trafo”. Był to okres heroiczny dla dyrekcji hotelu. Przekopywano się pod kortami tenisowymi, pod stadionem, wreszcie pod ulicą tak, żeby nie zakłócać normalnego życia Sopotu, czego kategorię żądały władze miasta. Na te okoliczności zamówiono specjalną dokumentację oraz ustalono specjalną strategię działania, ponieważ hotel miał również wtedy różnych Ważnych Gości. Dysponentem byłoby kaszka im skakać przez rowy i prowizorki, więc trzeba było tuszować i prowizorycznie likwidować.

DYSKRETNY UROK
STARYCH MURÓW

JOANNA KWIEK

Rewolucję przeżyła również najniższa kondygnacja, na której znajdują się pomieszczenia gospodarcze, magazyny i kuchnia. Większość ze wspianym widokiem na morze, ale i ciasnotą, wynikającą z tego, że wprawdzie goście hotelowi jest tytuł, ile dawniej, ale miejsce konsumpcyjnych w trzech salach hotelowej restauracji jest aż 620, czyli znacznie więcej niż wtedy, gdy hotel budowano. Dopiero od niedawna połączono się z kuchnią węglową, a do cukierni — słynnej w całym Sopocie — wprowadzono nowoczesny piec (rozbiórając część ścian, bo inaczej się nie mógł zmieścić).

Pracownicy hotelu mają oddzielny bufet, a także nie muszą już rozbić się po łatach, bo zorganizowano dwie szatnie: dla pań i dla panów. Łatanie dachu należy do permanentnych kłopotów, angażujących wszystkie szczeble kierownictwa i wykonawstwa. Czerwona karpówka — asortyment unikalny. Po wielu kłopotach hotel otrzymał cztery tysiące sztuk tej dachówki „na rozdzielnie”. Mało. Wierzący pracownik rozważający do innych obrobówskich hoteli importowane trunki („Grand Hotel” jest ich centralnym dystrybutorem) otrzymał rozkaz: bez karpówki nie wracać. I przywiózł, prawie osiem tysięcy. Starczy nie tylko na bieżący remont, ale i przyszłe łatanie.

Dachówkę, jak wiadomo, najlepiej układać jest wiosną i latem. Ale wtedy właśnie w hotelu mieszka znacznie więcej gości niż w innych porach roku, więc proporcjonalnie rośnie niebezpieczeństwo, że spadająca dachówka, co zawsze zdarzyć się może, trafi na czyjąś głowę. Dach remontuje się więc w zimie, mimo że słony, morski wiatr, nieprzyjaciół hotelowego dachu, nadwątla siły fachowej siły, pracującej na owym dachu.

O fachową siłę trudniej jeszcze, niż o karpówkę czy nawet blachę cynkową. Wszystko można dzisiaj jakoś załatwić, ale nie dekarza. Może w Warszawie jest inaczej, ale na Wybrzeżu jest jeden — pan Firyn. Zatrudnił go do reperatur hotelowego dachu to też nie lada wyczyn, bo bank wymaga przetargu, jako że pan Firyn to sektor prywatny. Przetarg upada, jeśli na zaproszenie do roboty w uspołecznionej jednostce gospodarczej, a taką jest również „Grand Hotel”, odezwał się tylko jeden wykonawca...

Trudy z karpówką, blachą cynkową oraz zdobyciem wykonawcy w oczach dyrekcji podnoszą dziury w dachu do rangi problemów węzłowych dla egzystencji hotelu. Punkt widzenia pana Firyna jest z natury rzeczy inny. Właśnie zszedł z dachu, jak jest chory. A takich fachowców, jak on nie można nawet podkroć. Trzeba działać w rekawiczkach, bo powie, żeby go rozliczyć i pójść na inny dach.

O ile łatwiejszy żywot mają dyrektorzy nowych hoteli — wzdycham, by dać wyraz solidarności i uznaniu dla tzw. dokonani. Zastępca dyrektora, pan HENRYK PIETKIEWICZ, który oprowadził mnie po hotelu od stychu do piwnicy, zapew-

nia, że sprawa nie jest weale taka jednoznaczna. Przecież i sopocki „Grand Hotel” można było zamknąć na dwa lata, wszystko wypruć i zbudować od nowa. Niemożliwe? Możliwe. — Mogli poskubać warszawską „Polonię”, to i ten mogliby przerobić.

„Grand Hotel” może się pocieszać, że jest i tak w nie najlepszej sytuacji. W pralni ma magiel, który się nie zepsuł przez 50 lat, w kuchni maszynę do zmywania, która ma tyle lat nienaganniej pracy. Stare maszyny w ogóle mają dobrą reputację. Gdy coś w nich wysiadzie, można odczyszczyć, odlać we własnym warsztacie, przeszczepić z innego urządzenia. By zdobyć część do nowego, z reguły importowanego (tu także obowiązuje oryginalność — co egzemplarz, to inna firma), trzeba podpisać zagraniczny kontrakt i za przesyłkową uszczelkę zapłacić niemal tyle, co za całą maszynę. Ot, właśnie nie ma czym naprawić świetnego młynka do kawy rodem z Włoch. Zużyły się kamienie, bo miały już do tego prawo. Produkowane w Polsce zaciera się, grzeją — i do widzenia z całym młynkiem. Dyrektor dzwonił więc do kolegów z innych hoteli. Może z dwudziestu młynków zrobił jeden? Niestety, wszystkim młynkom brakowało właśnie kamieni, co było zupełnie logiczne.

Poezja kuchni

Znakomita kuchnia jest najmocniejszym filarem dobrej sławy hotelu. Kuchnia „Grand Hotelu” wytrzymała konkurencję nowo wybudowanych hoteli, na pewno wygodniejszych i bardziej światowych.

Obowiązkowo każdego dnia musi być węgorek i losos wędzony, bo to żelazny punkt programu wszelkich biznes-party, które są specjalnością hotelowej restauracji. A także codziennie, chociaż niecodziennie zdarzają się te wielkie gale, urządzone przez zagranicznego armatora z okazji wodowania statku wyprodukowanego przez polską stocznice. Na sto, dwieście osób, za dwieście, trzyście tysięcy. Menu na ogół ustalone, ale trunki stoją w bariku i każdy nalewa sobie to co chce, a nawet chodzi z butelką pod pachą. Takie są dzisiaj ponoc światowe obyczaje.

Piwniczka hotelowa jest zaopatrzona we wszystkie liczące się w świecie trunki. Hotel ma o tyle w tym względzie ułatwione zadanie, że — jako się rzekło — pełni w tej branży zaszczynną funkcję centralnego dystrybutora.

Fundatorzy tego rodzaju imprez mają zaufanie do gustu i solidności firmy; firma broni swej reputacji mimo trudności z zaopatrzeniem. Nie gorzej zresztą traktuje swoje obowiązki w stosunku do „szeregowego” klienta. Jak ma być chrzan, to nie wyłowiony z trzykrowej puszk, którą można dostać w ramach zaopatrzenia państwowego gastronomii, ale utarty z łaski „we własnym zakresie”, codziennie po pół kilo.

Półmiski obowiązkowo zdoła jarzm, dla którego zdobyć trzeba uszczuplać milion zł limitu, przeznaczono na zakupy w sektorze pry-

watnym. Musi się w nim zmieścić i losos, i węgorek, i nowaliki, a także żurawina, po którą trzeba było się wybrać aż pod Warszawę, bo przecież indyka bez borówek podać się nie godzi.

We współpracy z państwowymi dostawcami nie obowiązują limity, za to rejonizacja oraz bank, który wie, ile miesięcznie w hotelu zjeść można i nie zgadza się, by urządzić hurtowe zakupy z myślą o ewentualnych trudnościach w przyszłości.

Dyrektor Pietkiewicz ma na to swój pogląd. Jak nie kupić w sezonie śliwek, dyni czy gruszek na cały rok, by je w hotelowej kuchni zamarynować? Teoretycznie można co miesiąc kupić gotowe przetwory państwowej wytwórni, ale...

Jak nie kupić 400 kg maku, skoro się trafił, a którego całymi miesiącami na próżno potem trzeba wy-patrywać?

Rejonizacja natomiast nakazuje, by żywić się tym, co można znaleźć we własnym województwie. Gdy więc dyrektor, nie dostawszy śmietanki w województwie gdańskim, dogadał się z mleczarnią np. w województwie koszalińskim, drżał cały: dojedzie czy nie dojedzie? Bo jeśli koszalińska kontrola drogową odkryje tę kontrabandę, może śmietankę z drogi zawrócić. A jak wiadomo, kuchnia polska bez śmietanki egzystować nie może.

Sopot leży w rejonie piwa gdańsko-elbląskiego i takie powinni być goście „Grand Hotelu”. — Ja nie chcę powiedzieć, jakie ono jest — mówi dyrektor Pietkiewicz — ale nasi klienci wolą „Żywiec” czy „Okocim”. Jak sobie z tym radzić? Po prostu trzeba utrzymywać dobre kontakty międzyzłudzkie.

Hotel nieźle wychodzi z tych wszystkich opresji. Jak dotąd w menu nie trzeba było napisać, że borówki łatwo nie obrodziły, śmietanki nie do-wieźli, na lososia czy węgorek limit wyczerpany. Chociaż klient krajowy na pewno to by zrozumiał.

Wersja artystyczna

Międzynarodowy Festiwal Piosenki dostarcza hotelowi prawdziwie mocnych przeżyć. Tyle gwiazd na raz, że można by nimi obdzielić wszystkie hotele w kraju. Każda z nich czuje się ważna a nawet najważniejsza. I trzeba to docenić. Czasem muza dusi się w hotelowych pokojach i wyfrunie oknem wraz z dywanem czy zabytkową konsolką. Noblesse oblige — więc i to trzeba przeżyć.

Ponadto festiwal przynosi hotelowi deficyt. W porównaniu z lipcem, obroty w sierpniu są mniejsze o połowę. Cały hotel jest zarezerwowany dla festiwalowych gości i w ten sposób bardzo rozbudowana gastronomia (która „żyje z ulicy”) jest nie w pełni wykorzystana.

Dansingowa muza, na co dzień, to smętna chałtura. W Gdańsku jest wprawdzie świetny teatr muzyczny pełen wielu zdolnych młodych ludzi, którzy na pewno z większym sercem (nie mówiąc o umiejętnościach) potraktowaliby taką chałturę, ale hotel zatrudnić ich nie może, bo oni nie mają uprawnień Bałtycz-

Fot. S. ZUBCZEWSKI

kiej Agencji Artystycznej „Bart”, hotel zaś nie ma jak im płacić.

„Bart” oferuje renomowane zespoły, z których — dzięki takiej monopolizacji usług artystycznych — zrezygnować nie można. Osobny to rozdział potyczek z życiem kierownictwa hotelu. Nikt już nawet nie marzy o jakim takim poziomie artystycznym, tylko po prostu o zwykłej solidności. Tymczasem raz nie przyjdzie perkusista i trzeba dan-sing odwołać, to znów inny artysta zaśnie w antrakcie występów, owinięty w zerwaną kotarę. I co się stało?! — mówi taki, gdy się już można z nim dogadać. A na wszelkie ruganie ma jedną odpowiedź, że się stukie tępi. Raz się nawet okazało, że dyrekta tępi dzieci. Bo kierownik zespołu, była to kobieta, spodziwała się dziecka. A że źle znosiła w tym stanie głośnie muzykę i nocną pracę, więc cały czas była „na zwolnieniu” lekarskim.

Plan z palmą i bombką

Do 1965 r. hotel był przedsiębiorstwem planowo deficytowym. Za trzy kwartały bieżącego roku akumulacja wynosiła 11 mln 410 tys. zł (plan ustalał 8 mln 630 tys. zł). Tegoroczny plan gastronomii już by był dawno w kieszeni, gdyby udało się dostać tyle węgorek i lososia, ile można sprzedać.

Wskazniki wykonania planów (kontrolowane każdego dnia — o 7,05, wiadomo, jaki był utarg gastronomiczny i hotelu w dniu poprzednim) oscylują około 100 proc., mimo że tak wiele zależy tu od poppy na usługi, pięciokrotnie większego w sezonie, niż poza sezonem. Nie oznacza to bynajmniej braku dynamiki, ale że plan jest solidny. — A jak dobre planowanie — mówi pani MIRA ARAMINOWICZ, robiąca plany „Grandu” od 17 lat — to i uszyty jest latwiejsze, bo mamy wzorec i nie zastanawiamy się, czy pójść w tę, czy w inną stronę.

O solidności planu decyduje znajomość czynników, które się przewiduje. Dlatego z wykonania planów we wszystkich działach usług robi się wykresy, z uwzględnieniem zmian w cenach. Dobry plan to dużo dobrej, rzetelnej statystyki. Dział planowania prowadzi także wykres wykonania zadań przez inne hotele „Orbisu”. Od razu widać, kto marzą w gastronomii ułatwia sobie życie — ale ta metoda ma krótkie nogi, bo zraża klientów.

Plan na rok przyszły już jest gotowy. Planu na bal sylwestrowy również. Wiadomo, że gości (około 700 osób) schodzących z szatni po schodach (raz się na coś przydadzą!) widać jest bledzie drinkiem i kwiatkiem dla damy. Wiadomo, że wśród różnych znakomitych dań będzie bażant i płonąca babka. Nie wiadomo tylko, jak będzie wyglądać część artystyczna. Niespodzianki „Bartu” prawdziwie niepokoją. Dyrektor Pietkiewicz pociesza swego szefa, pana JANĄ SEKLECKIEGO (z którym nie miałam szczęścia zbyt wiele rozmawiać bo koniec roku, jak przystało na dyrektora, spędził głównie na naradach) — Ty zaśpiewasz, a ja będę konferansjerem.

Trudnym punktem programu okazuje się, jak zwykle, wystój sal balowych. Gdyby można to było załatwić bez pośrednictwa przedsiębiorstw specjalizujących się w tych usługach, wyszłoby o trzy czwarte taniej. Tymczasem na dwa miesiące wcześniej trzeba napisać podanie. Potem rodzi się projekt, uzgadniany przez komisję oceny wystroju, która także wystawia rachunek.

Obaj dyrektorzy nie tracą jednak optymizmu. Może tym razem nie będą musieli ścigać bombek z ozdabiających główną salę pięknych palm, które by takiej wersji artystycznego wystroju raczej nie prze-żyły.

Powodowy kupujący nie może natomiast domagać się zapłaty kary umownej za wady trzeciej wiertarki. Ostatnie jej wady zostały bowiem ujawnione 24.III.1977 r., a zatem przed datą zgłoszenia wniosku arbitrażowego roszczenie powodowego kupującego o zapłatę kary umownej za te wady wygasło na mocy przepisu art. 117 par. 2 k.c. na skutek wcześniejszego upływu 6-miesięcznego terminu przedawnienia. (...)

Z tych względów Okręgowa Komisja Arbitrażowa zasądziła na rzecz powodowego kupującego kwotę 173 700 zł tytułem kar umownych za wady dwu wiertarek i oddała powództwo w pozostałej części jako bezzasadne".

nowe przepisy i zarządzenia

ZEZWOLENIA NA UTRZYMANIE MŁODYCH BUHAJÓW

Stosownie do zarządzenia ministra rolnictwa z dnia 20 listopada 1978 r. (Monitor Polski Nr 36, poz. 140) buhaje, które przekroczyły wiek 7 miesięcy i nie zostały uznane za zdolne do rozrodu, mogą być utrzymywane tylko na cele rezerwy i to za zezwoleniem naczelnika gminy.

Zezwolenie zostaje cofnięte w razie niezawarcia w terminie dwóch tygodni od otrzymania zezwolenia umowy kontraktacji na dostarczenie buhajów na cele rezerwy w razie utrzymania buhajów do krycia krów i jałowic.

Zarządzenie nie ma zastosowania w uposzczonych jednostkach gospodarki rolnej.

NOWE CENY USŁUG WETERYNARYJNYCH

Z dniem 1 stycznia 1979 r. wejdzie w życie opublikowane ostatnio zarządzenie nr 116 ministra rolnictwa z dnia 24 sierpnia 1978 r. w sprawie cen usług weterynaryjnych (Dz. Urz. Min. Rol. Nr 5 poz. 23).

Zarządzenie ustala m.in.:

1) ceny usług w zakresie leczenia weterynaryjnego (w tym za badania, porady, wizyty, sekcje, zaszczepienia, za zabiegów poddawanych i głównie oraz za zabiegów weterynaryjno-hodowlanych), przy czym stawka za zabieg na krówkach, należących do rolników indywidualnych wynosi tylko 50 proc. podanej ceny;

2) ceny usług wykonywanych w ramach: weterynaryjnych akcji masowych, sprawowania nadzoru weterynaryjnego i odkażania;

3) ceny usług polegających na badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz sprawowaniu nadzoru weterynaryjnego nad artykułami żywnościowymi pochodzenia zwierzęcego wraz z badaniem tych artykułów;

4) ceny usług weterynaryjnych polegających na wykonywaniu badań laboratoryjnych (w tym m.in. analizy pasz).

Szczegółowe cenniki za poszczególne usługi zamieszczone zostały jako załączniki do zarządzenia nr 116. Dotyczą one wszelkiego rodzaju zwierząt (w tym także łownych), ryb, drobiu i innych ptaków, pszczoł itd.

Utraciły moc dotychczasowe zarządzenia z lat 1967-1976.

NADANIE STATUTU INSTYTUTOWI MEDYCYNY MORSKIEJ I TROPICALNEJ W GDYNI

W nr 18 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej: ukazano się zarządzenie ministra tego resortu z dnia 12 września 1978 r. w sprawie nadania statutu Instytutowi Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni (poz. 43).

Podstawowym zadaniem Instytutu jest prowadzenie prac naukowo-badawczych, usługowo-badawczych oraz wdrożeniowych dostosowanych do potrzeb ochrony zdrowia ludności i rozwoju nauk w zakresie medycyny pracy, medycyny morskiej i tropikalnej oraz świadczenie wysoko specjalistycznych usług diagnostyczno-lecniczych.

Do Instytutu należą w szczególności następujące zadania:

1) prowadzenie badań z zakresu ochrony zdrowia marynarzy, rybaków, pracowników portów, pracowników żeglugszki oraz pracowników przemysłu związanego z gospodarką morską,

2) prowadzenie badań nad fizjologią i patologią osób zatrudnionych przy pracach podwodnych,

3) prowadzenie badań nad higieną osób zatrudnionych w tropiku i innej.

Opracowała:
STANISŁAWA ZIELIŃSKA

PRZY KAŻDEJ POGODZIE...

Rozmowa

ze ZBIGNIEWEM MICHAŁKIEM

dyrektorem Kombinatu Rolnego „Głubczyce”

JACEK BOLDOK: Panie Dyrektorze, cieszę się Pan opinią o człowieku, który w żadnej sytuacji nie opuszcza rąk, potrafi walczyć o swoje i osiąga sukcesy.

W ciągu dziesięciu lat Pana gospodarowania w Głubczycach plony pszenicy podniosły się z 26 do 50 kwintali z hektara, była to pięć tysięcy, teraz jest czterdzieści, czyli 110 sztuk na hektar, gospodarstwo zaś nadal jest samowystarczalne, jeśli idzie o pasze itd...

ZBIGNIEW MICHAŁEK: Jak się ma dobra gleba i klimat, nawozy, wszystkie prace w polu wykonana starannie i o właściwej porze, a na dodatku dopisie pogoda, to osiągnięcie takich wyników nie jest niczym nadzwyczajnym.

— Podobno Anglik, kiedy chwali się jego trawnik, odpowiada: „To bardzo proste. Wystarczy tylko doświadczyć, walcować i przetrwać trawę przez sto lat. I trawnik sam rośnie”. Powinno więc — bardzo często słyszy się skargi na trudność z zaopatrzeniem rolnictwa...

— Ja mówię całkiem serio. W naszych warunkach nie tak trudno jest osiągnąć pewien poziom produkcji, którym jest właśnie owe 50 kwintali. Problem stanowi istotne przekroczenie tej barier. Można eksperymentować z nawozami, z odmianami pszenicy... My zresztą tradycyjnie nie jesteśmy „mikronowoskami”, bo do tej pory dawaliśmy najwyżej plony. A co do trudności z zaopatrzeniem... Widać pan, w rolnictwie bardzo ważnym czynnikiem jest pogoda i na nią zawsze można sporo zważyć. Ale również dużo zależy od maszyn i nawozów. A ja, praktycznie biorąc, do dzisiaj nie wiem, czym będę dysponował w 1979 roku.

— Powiedziałem, że „Głubczyce” są samowystarczalne, gdy idzie o pasze. Ale to niecała prawda: sprzedają jeszcze 9 tys. ton zboża i dwa tys. ton sian. Wiadomo zaś, że realnym problemem naszego rolnictwa jest niedostatek pasz w stosunku do zamierzeń hodowców. Czy, opierając się na własnych doświadczeniach, ma Pan jakieś koncepcje, co mogłoby się przyczynić do poprawy tego bilansu?

— Nie. Nie przeliczam tych rzeczy, które mnie nie dotyczą. Do porównania zaś mego bilansu potrzebne są silosy.

Wysiewamy rocznie 4,5 tys. hektarów roślin pastewnych. Plony z 3 tys. hektarów zaklasyfikowane są w przysmach, bo mam tylko dwa silosy. W przysmach natomiast 30-35 proc. pasz psuje się.

— W silosach nie się psuje?

— Do 10 proc. Te zaś 20 proc. różnicy z trzech tysięcy hektarów to jest równowartość sześciuset hektarów pola, z którego mogłoby zebrać trzy tysiące ton pszenicy i dostać za nią 16 milionów złotych. Taki silos, jakich potrzeba mi trzy-cztery, kosztuje właśnie tyle.

— Czy świadomość, że pewne ograniczenia są koniecznością, nie powinna zachęcać do intensywniejszego poszukiwania rozwiązań bezinwestycyjnych?

Z pieniędzy tych będą budowane albo rozbudowywane i modernizowane różne typy przetwórczości owoców i warzyw, przetwórczości mięsa, piekarni, zlewnie mleka itp. Przewiduję się jednak, że głównym kierunkiem będzie przetwórstwo owoców i warzyw. Będą to zakłady małe — koszt budowy nie powinien przekraczać 10 mln zł. Budowane będą sposobem gospodarczym, przy wykorzystaniu lokalnych materiałów budowlanych. Obecnie w poszczególnych województwach ustala się, gdzie i kiedy przetwórczość będą budowane. Wstępne założenia przewidują uruchomienie 50 zakładów do końca 1980 r. i około 220 w przyszłym pięcioletniu. (m)

WAPNOWANIE POPRAWIA PLONY

Jak wynika z badań Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa — 70 proc. gruntów użytkowanych rolniczo powinno być wapnowane. Tymczasem przeciętny poziom zużycia CaO na 1 ha użytków rolnych jest niski i — co gorsza — nie ma w tej dziedzinie postępu (np. w 1974/75 r. zużyto średnio na 1 ha 120,8 kg CaO, w 1975/76 r. — 118,6 kg, w 1976/77 — 124,5 kg). Szczególnie niski jest poziom wapnowania w gospodarstwach indywidualnych (102,3 kg w 1975/76 i 109,5 kg w 1976/77 r.). Zgodnie z zaleceniami agrotechnicznymi zużycie wapna po-

— Gdybym miał takie możliwości — nie inwestowałbym. Weźmy siano. Najtańsze niby, bo robi się samo. Ale przy załamaniu pogody — na sianie ponosi się największe straty. Dlatego upowszechniliśmy kłosałki, żeby uniezależnić się od pogody, a te znowu potrzebują silosów itd...

— Coraz częściej spotykam głosy, że w hodowli za mało wykorzystujemy walory pastwisk naturalnych, że bez reszty urzeki nas system fermowy, który ma wiele minusów, nie mówiąc nawet o kosztach.

— Nie odstąpiłem od systemu pastwiskowego tam, gdzie są pastwiska naturalne. Na tych gruntach inne rośliny zawsze dają niższe plony. Ale bez systemu fermowego i maszyn nie ma co marzyć o wysokiej wydajności pracy.

Ciągle jeszcze najtańszy mógłby być system „Antka i Maryn”, ale o ludzi coraz trudniej i trzeba pamiętać, że w PGR stanowisko pracy równa się mieszkaniu. Ponadto obory trzeba budować w każdym systemie, bo lato nie trwa cały rok.

Podoba nam się to czy nie — zjawisko migracji ze wsi do miasta występuje i u nas też już niedługo człowiek stanie się ogniwem limitującym wielkość produkcji.

— Czyli jest Pan za fermami?

— Oczywiście. Rzecz polega na rozsądnej skali koncentracji, drobiazgowym planowaniu technologii, odpowiednich maszynach... Na przykład ja mam technologię tek pomysłową, że unikam budowy kosztownych oczyszczalni, a wykorzystuję gnojownicę do nawożenia końcowy i luźny oszczędzam nawozów sztucznych za dwa miliony złotych rocznie.

— I wszystko udało się tak dokładnie zaplanować?

— Nie. Planu nie wykonałbym wówczas, gdy brałem niektóre nasze maszyny i ich wydajność katalogową. Znam trochę życie, więc od razu odejmowałem połowę podawaną przez fabrykę wydajności. Ale okazało się, że i tak jestem nałwiny. Na przykład kosiarko-sieczkarnie z Poznania z trudem uzyskiwały 10 procent tego, co podawały prospekt. Wynik?

Liczyłem, powiedzmy, że do obsługi określonego arealu potrzebne będą trzy maszyny, a więc trzech ludzi i co za tym idzie — trzy mieszkania. Potem maszyny na to pole musiały wprowadzać dziesięć, tylko że nie miał kto ich obsługiwać, bo nie wybudowaliśmy w porę mieszkań.

— Plan na rok przesyła w wielu przypadkach przewiduje ograniczenie produkcji finalnej, by rozwiązać wręcz problem części zamiennych.

— O częściach zamiennych lepiej nie mówić. Wydać mi się, że sprawa idzie o to, że jest jakość, a zło zaczyna się już od produkcji stali...



Fot. J. BOLDOK

Za rzadko uświadamiamy sobie wszystkie skutki, jakie pociąga młoda trwałość naszego sprzętu.

Ciągnik „John Deere” do kapitalnego remontu pracuje 14 tys. motogodzin, nasz — 4 tysiące, a po remoncie czasami tylko tysięcy motogodzin.

Mam 350 traktorów. Jeden robi rocznie około 2 tys. motogodzin. Gdyby przebieg do remontu wynosił choćby 8 tys. motogodzin, to proszę sobie policzyć, jak zmniejszałaby się ilość napraw, a co za tym idzie — ile mniej mogłoby mieć ciągników, ludzi do ich obsługi i mieszkań dla tych ludzi...

Albo kosiarki Z-320. Jest to bubel, który kosztuje 530 tys., a wyblagane do niego części zamienne dalsze 200 tys....

— Czy próbował Pan policzyć, ile „Głubczyce” kosztuje niska jakość sprzętu?

— Nie, czasami lepiej jest nie wiedzieć. Rzecz zresztą nie tylko w jakości sprzętu. Otóż nie ma zestawu maszyn przydatnych dla ferm. Gdybyśmy sami nie projektowali i nie mieli przyzwyczajonego warsztatu remontowo-budowlanego, który robi przyczepy objętościowe, na przykład, czy beczkowozy do gnojowicy, nie wiem, jak bym sobie poradził. Na szczęście nie czekaliśmy, aż ktoś nam zechce sprzedać taki sprzęt.

— Musimy chyba zdawać sobie sprawę z tego, że przemysł maszyn rolniczych długo jeszcze nie zaspokoi wszystkich potrzeb...

Tym bardziej trzeba podejmować śmiałe decyzje, łagodzące ten deficyt. Inne resorty np. często produkują sprzęt, który doskonale nadawałby się dla rolnictwa. Myślę, że w wielu przypadkach taniej byłoby zwiększyć już istniejącą produkcję, niż budować nowe fabryki od podstaw. Przykłady? „Stalowa Wola” i „Fadroma” robią ładowarki, które u nas byłyby bardzo użyteczne. Ale planując rozwój produkcji nie uwzględnia się rolnictwa — bo to jest inne ministerstwo. Górnictwo ma szlamowiki, które doskonale można wykorzystać jako pompy do gnojowicy. Taśma przenośników, która już nie nadaje się w kopalniach, u mnie mogłaby służyć jeszcze przez wiele lat. Łańcuchy z kopalni wędrują na złom, a mnie brakuje ich do bron. Itd., itd...

— Co Pan robi otrzymując plan w własnym mniemaniu niedostatecznie uwzględniający specyfikę gospodarstwa. Dyskutuje? Mechanicznie wypełnia polecenia, czy po cichu koryguje wyliczenia?

— Z zasady dyskutuję. Ci, którzy mi dają dyrektywy, też znają się na rolnictwie, więc na ogół coś z tego wychodzi. Dyrektorowi PGR mówi się, co ma zrobić. Od tego — jak to zrobić — jestem ja. Kiedy zadania określone są niesłusznie, zmuszam szefów do dyskusji o sposobie realizacji.

W zeszłym roku otrzymaliśmy np. wysoki wskaźnik kukurydzy na ziarno — 1970 hektarów. Byłem temu przeciwny. Kukurydza już od trzech lat daje niższe plony niż zboże — wyjątkiem był ciepły rok 1973, który rozbudził nadmierny entuzjazm dla kukurydzy. Udowodniłem więc, że nawet zakładając urodzaj, plan jest zły, bo posiadanym sprzętem nie dam rady zebrać tej kukurydzy. Udało się utargować 700 hektarów.

— Zawsze udaje się przekonać szefów?

— Nie.

— A jak się skończyło z tą kukurydzą?

— Na ziarno skosiłem 280 hektarów. Reszta nie dojrzała. Gdybym zamiast kukurydzy posiał siedemset hektarów pszenicy, miałbym 3,5 tys. ton zboża, czyli 18 mln zł. Do tych 18 mln dostałbym dalsze 9 mln dotacji do produkcji towarowej, ogólny wynik byłby o 27 mln wyższy, odpis na fundusz premiowy wyniósłby 6 mln. Jeśli ja tylko tracę, mniejsza o to. Biedny nie jestem. Ale na tej operacji każdy w kombinacie stracił 5 tys. zł, a to robi złą krew.

Tak nabrzmiałe historie, prawdę mówiąc, należą do rzadkości, ale nie zmienia to faktu, że o pewnych sprawach szefów powinniśmy decydować ten, kto uprawia ziemię i zna jej możliwości, a nie planista.

— Czy w tej dyskusji z szefami nie mógł się Pan oprzeć na zalodzie?

— Aktywny KSR mógłby więcej zrobić, gdyby plany powstawały oddolnie. Jednakże rola dyrekcji i rola KSR nie jest zbyt duża.

— To jak Pan w tej sytuacji pojmuje swoją rolę i swoją odpowiedzialność jako dyrektora kombinatu?

— Szczerze mówiąc — nie zastanawiałem się nad tym głębiej... Jeśli

na przykład mam 3300 krów, a plan każe zwiększyć stado do 3500, w żadnym przypadku tego nie zrobię nie mając odpowiednich stanowisk. Chociaż nie wykonam wtedy jednego ze wskaźników planu...

— Miałby Pan lepszą statystykę...

— Jak by nie było, nie zapominałem, że jesteśmy na Opolszczyźnie, a tutaj istnieje coś, co można określić jako kulturę gospodarowania. W bieżącym roku, z przeciętną 46 kwintali w Zjednoczeniu PPGR, byliśmy najlepszymi w kraju...

— No tak, ale wróćmy do odpowiedzialności dyrektora...

— Spróbuję na głos myśleć... U nas, kiedy dziękuję się ludziom za pracę, mówię im, że była zaangażowana, ofiarna, wyjęzyczna. Rzadko dziękuję się za pracę po prostu do brą. Chciałbym się dorobić tego, żeby można było powiedzieć, że pracujemy dobrze. Za to czuję się odpowiedzialny przed tymi, którzy powołali mnie na stanowisko...

Dalej — czuję się odpowiedzialny za wyniki gospodarstwa...

— Chciałabym wiele rzeczy nie od Pana zależeć?

— Dyrektor, przyjmując swoje stanowisko, z góry godzi się na taką odpowiedzialność.

— To brzmi mobilizująco, ale wydaje się niekonsekwentne.

Niekonsekwencja zaczyna się wtedy, kiedy nie dostaję nawozów... Ale wracając do sprawy odpowiedzialności: Za rezultaty czuję się odpowiedzialny także przed ludźmi, z którymi pracuję. Bo to, co do nich należy, wykonują dobrze. A wychodząc w pole w piątek i świętek, przy każdej pogodzie bez względu na porę dnia, gdy trzeba, często robią więcej niż do nich należy. I to nie tylko dlatego, że im się za to płaci. Aby uniknąć wielkich słów, których nie lubię, powiedziałbym, że są ambicjonalnie związani z przedsiębiorstwem. W rolnictwie, gdzie granica oddzielająca warsztat pracy od tego, co prywatne, jest z konieczności nieostra, taka więź emocjonalna była znacznie silniejsza niż w przemyśle.

— Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
JACEK BOLDOK

USANKCJONOWANE BARBARZYŃSTWO

Brityjskie pismo rolnicze „British Farmer and Stockbreeder” informuje o różnych środkach i sposobach, które już się stosuje lub będzie stosować do zwalczania ptaków żerujących na polach i plantacjach. Na przykład wynaleziono środki hamujące reprodukcję ptaków. W Stanach Zjednoczonych opryskiwano detergentami miejsca, gdzie gnieźdzą się ptaki, co powodowało ich zdychanie — zwłaszcza w czasie zimnych nocy. Rozważa się również możliwość stosowania chemicznych środków odstraszających (tzw. repelentów), które dla ptaków są niesmaczne, ale nie szkodzą roślinom. Na polach jednej ze szkół rolniczych w Szkocji zastosowano siatki przeciwmigrujące dźwiękiem gęsiom żerującym w ten sposób polach uzyskano o 76 proc. wyższe plony. Straty wyrządzone przez ptaki są

nieraz rzeczywiście bardzo duże. Np. góbie leśne lubią bardzo koniczyne i zboże, wróble są groźne dla wschodzącego zboża, skowronki zjadają liście młodych buraków cukrowych, kosi i drozdy wyrządzają szkody w sadach. Warto jednak zastanowić się jakie straty poniesie przyroda — a niejedną taką przykład już znamy — gdy pozabawimy ptaki ich naturalnego pożywienia. (m)

WELNA SWIN

Naukowcy szkoccy pracują nad wyhodowaniem nowej rasy świń, dających więcej. Dyrektor Instytutu Chowu Zwierząt w Edynburgu sądzi, że nie będziemy na to czekać dłużej niż kilka lat. Jeszcze jedną zaletą tych zwierząt — będących czynnikiem pośrednim między owcą a swinia i dających dobrą wełnę i dobre mięso — ma być szybsze niż u owiec tempo rozrodu. (m)

„ŻYCIE GOSPODARCZE” SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1978 (wykaz ważniejszych pozycji)

I. POLITYKA I IDEOLOGIA

	NR
BOBROWSKI RYSZARD (przewodniczący KSR Zakładów Mechanicznych „Bumar-Łabędy”, I sekretarz KZ PZPR) — Konferencja Samorządu Robotniczego — Podstawowe ognio demokracji — Więcej samodzielności, więcej odpowiedzialności — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	23
CHELSTOWSKI STANISŁAW — Wspólnie	51
GŁOWCZYK JAN — II Krajowa Konferencja PZPR	3
GORSKI JANUSZ (minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki) — Po posiedzeniu Sejmu — Podstawy narodowej specjalizacji — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	45
J. G. — Po II Krajowej Konferencji PZPR — W interesie konsumenta	7
J. G. — Po uchwale Rady Ministrów — Podstawa działalności prasowej	11
J. G. — Nasz komentarz — Wymagać więcej od siebie	52/53
JANIUREK WŁODZIMIERZ (rzecznik prasowy rządu, wiceminister) — Realizacja postanowień II Krajowej Konferencji PZPR głównym kierunkiem prac rządu — Rozmawiał: TADEUSZ SAPOCINSKI	9
Kiedy myśle o dawnej Gdyni... — Rozmawiał: JERZY SURDYKOWSKI	47
K. K. — Po II Krajowej Konferencji PZPR — Ranga kontroli społecznej	5
K. K. — Wytyczne Biura Politycznego	25
K. K. — Nasz komentarz — Współdecydowanie i współodpowiedzialność	28
KRAUSS KRZYSZTOF — W Sejmie — Współuczestnictwo i współodpowiedzialność	6
KRAKOWSKI ALEKSANDER — Samorządu dzień powszedni	28
K. S. — „Nowe Drogi” nr 1/78 — Z prac zespołów partyjno-rządowych	2
(Ks) — Konsultacje przed XII Plenum KC PZPR — Ambicje i satysfakcje inżynierów	22
LUBOWSKI ANDRZEJ — W środku Europy	13
LUBOWSKI ANDRZEJ — Drogę torował Październik	46
MATKOWSKI ZBIGNIEW — Zbrojenia a rozwój gospodarczy	19
MOJEJKO EUGENIUSZ — Polska w świecie	5
OCHREMIK WITOLD — Nowe komitety NOT	2
OLSZOWSKI STEFAN (członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC) — Konsultacje przed XII Plenum KC PZPR — Instrument postępu	22
S. C. — Nasz komentarz — Praca	18
S. C. — Po II Krajowej Konferencji PZPR — Program społeczny	4
SURDYKOWSKI JERZY — Daleko w morze	3
ZASTAWNY WŁADYSŁAW — Rozwój polityki społeczno-gospodarczej PZPR	50 i 51

II. ZAGADNIENIA EKONOMII POLITYCZNEJ

DĄBKOWSKI STEFAN — Nobel 1978 — Herbert Simon	47
DROZDOWSKI MARIAN MAREK — Refleksje o gospodarce II Rzeczypospolitej	47 i 48
DZIWONKOWSKI EDMUND — Kryteria efektywności gospodarki materiałowej	31
GŁOWCZYK JAN — Spór o przedmiot ekonomii (1) Postawienie problemu	45
GŁOWCZYK JAN — Spór o przedmiot ekonomii (2) — Ludzie i rzeczy (artykuł dyskusyjny)	46
HERMAN ANDRZEJ — Własność państwowa	39
LANDAU ZBIGNIEW — Gospodarka II Rzeczypospolitej	27
LUKS KRZYSZTOF — O ewolucji polityki dochodowej	13
LIPOWSKI ADAM — Efektywność a racjonalizacja cen (artykuł dyskusyjny)	4
LUKASZUK ALEKSANDER — Efektywność, koszty, ceny (artykuł dyskusyjny)	12
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — O instytucjach ekonomicznych	23
MUJEL JAN — Kierunki ewolucji polityki dochodowej (artykuł dyskusyjny)	7 i 8
POHORILLE MAKSYMILIAN — Konsumpcja realna	15 i 16
RUTKOWSKI WIKTOR — Teoria ekonomiczna a sfera pozaprodukcyjna	31
SEMKOW JAROSŁAW — O nowym ładzie międzynarodowym	1
SZABLEWSKI ANDRZEJ — Własność osobista	20
Z. M. — Klucz skutecznego działania	30
WICHER MAREK — polemiki-dyskusje — Istota ceny i przesłanki jej budowy	13
SECOMSKI KAZIMIERZ — Polska 1918-1978 — Rozmawiał: JAN GŁOWCZYK, KAROL SZWARC	46

III. ROZWÓJ GOSPODARCZY

(ACH) — Narodowy spis powszechny	23
A. W. — Nasz komentarz — Po: urlopie...	37

	NR
A. W. — Nasz komentarz — Gospodarka zapasami	38
BAZAN ADAM, JULIUSZ GORYŃSKI, KAZIMIERZ KOPECKI, MARIAN OSTROWSKI, JOZEF SOLDACZUK, JERZY SZUBA, AUGUSTYN WOS — Energia i dobro człowieka (Dyskusja redakcyjna) — Dyskusję opracowała: ANNA KUSZKO	21
BOLDOK JACEK — Trudne akweny	27
BUDZISZEWSKI STANISŁAW — Efektywność w gospodarce budżetowej	3
CHELSTOWSKI STANISŁAW — Dynamika i efektywność	2
CHELSTOWSKI STANISŁAW — W Sejmie — Struktura i jakość	31
J. D. — Huta „Katowice” etap pierwszy	27
K. K. — XII Plenum KC PZPR — Ambicja umiędzynarodowienia	26
KABAJ MIECZYSLAW — polityka kadrowa — Wariant otwarty	38
KISIEL HENRYK (minister finansów) — Efektywność znacząco oszczędniej — Rozmawiał: STANISŁAW CHEŁSTOWSKI	40
KRAUSS KRZYSZTOF — Koncentracja sił i środków	1
K. S. — Po komunikacie GUS — Uwaga na strukturę	8
K. S. — Nasz komentarz — Pomoc zorganizowana	19
KUZIŃSKI STANISŁAW (prezes Głównego Urzędu Statystycznego) — Tradycja i teraźniejszość — Rozmawiał: ANDRZEJ CHMIELEWSKI	29
LEM STANISŁAW — Przyszłość polskiej energetyki	21
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Rolnictwo a gospodarka	8
MAKOWIECKI MARCIN — Nauce i gospodarce	20
MEJRO CZESŁAW — Relacje wartości energii	38
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Dyscyplina cen	19
PAJESTKA JÓZEF — Zadanie ekonomistów — Dla podnoszenia efektywności — (Skrót wystąpienia wstępnego prezesa ZG PTE)	50
Posiedzenie Rady Ministrów w sprawie projektu planu na rok 1979 (Relacja z obrad)	50
SURDYKOWSKI JERZY — Nauka dla manewru	18
WODECKI WŁODZIMIERZ — Na tym jałowym zakątku Bałtyku	29
S. C. — Nie tylko inwestycje	42
S. C. — Nasz komentarz — W trudniejszych warunkach	46
WRZĄSZCZYK TADEUSZ (przewodniczący Komisji Planowania przy RM, wicepremier) — Projekt Planu na rok 1979 — Referat wygłoszony na posiedzeniu Rady Ministrów 27.XI. 1978 r.	49
Z. D. — Nasz komentarz — sły wyższe i niższe	17

IV. POLITYKA SPOŁECZNA

ADYNOWSKI TADEUSZ (dekan wojewódzki stołeczny województwa warszawskiego) — Miejsce dla „Omegi” — Rozwiązanie pod rygiem — Rozmawiał: STEFAN ANCEREWICZ	44
ANCEREWICZ STEFAN — Ile kosztuje zdrowie	2
ANCEREWICZ STEFAN — Z olówkiem w ręku	3
ANCEREWICZ STEFAN — Integracja do polowy	6
ANCEREWICZ STEFAN — Na wieś po zdrowie...	10
ANCEREWICZ STEFAN — Czysta matematyka i bezdyskusyjne potrzeby	11
ANCEREWICZ STEFAN — Po ojcostwie czy sprawiedliwie?	12
ANCEREWICZ STEFAN — male dziecko — duży problem — Rodzi się człowiek — nr 14; Przechodzenie czy placówki wychowawcze? — nr 20	20
ANCEREWICZ STEFAN — Dzieci mamy dorodne	22
ANCEREWICZ STEFAN — Na przykład IWO-8	25
ANCEREWICZ STEFAN — Ratunek dla pogotowia	26
ANCEREWICZ STEFAN — Miejsce dla „Omegi” — Ustępliwość ma granice	32
ANCEREWICZ STEFAN — Na wiry z miotłą	40
ANCEREWICZ STEFAN — W poszukiwaniu leku	40
ANCEREWICZ STEFAN — I można pogodzić	46
ANCEREWICZ STEFAN — male dziecko — duży problem — „Wstydlawy” zawód	48
ANCEREWICZ STEFAN — miejsce dla „Omegi” — Rozdział zamknięty?	52/53
BALCERZAK-PARADOWSKA BOŻENA — male dziecko — duży problem — System pomocy z czyjej strony?	28
BIENIAS STEFAN — Bodajś wydawał książki	49
BOLDOK JACEK — male dziecko — duży problem — Parę faktów z Mendelssohna...	17
CHRZANOWSKA STEFANIA — Ubezpieczenia wozaków — bałagan czy metoda?	25
DLUGOSZ ZOFIA — male dziecko — duży problem — Czym karmić?	16
DOBRAŃSKI ROMAN, DYBIZBAŃSKI ZDZISŁAW — polemiki — dyskusje — Informatyka bez złudzeń, ale nie bez trudności	24
DOLCZEWSKI ROMAN — Informatyka — zbytek czy konieczność?	19
DYR ANDRZEJ, TADEUSZ BUJAK, LEON SALACKI, JERZY INDRASZKIEWICZ, STANISŁAW ZALUBSKI, ZDZISŁAW BOGACZ, JAN SAMP — Jak zmniejszyć lukę (Dyskusja redakcyjna) Dyskusję opracował: ALEKSANDER JĘDRZEJCZAK	25

	NR
ILCZUK JANUSZ — polemiki-dyskusje — Informatyka i efekty	22
J. G. — nasz komentarz — Uprościć i odbiurokratyzować	23
KAPUSCINSKI PAWEŁ — Wiejscy emeryci	40
K. K. — Wynalazczość pracownika	18
K. K. — W Sejmie — Komitety kontroli społecznej	23
KISIELNICKI JERZY — O wyższą efektywność informatyki w zarządzaniu	27
KUSZKO ANNA — Jeśli ktoś chce...	10
KUSZKO ANNA — male dziecko — duży problem — Na Kwitnącej	19
KWIEK JOANNA — Historia o nieprzydatnym ślusarzu	36
KWIEK JOANNA — male dziecko — duży problem — Dokąd pojechać z małym dzieckiem	34
LEJA-NOWIŃSKA EWA, WIESŁAW GEREB, EDMUND KRAJEWSKI, TADEUSZ PYZIO, ANDRZEJ CZARNIK, MICHAŁ CHOJNACKI — Co hamuje rozwój racjonalizacji — Notował: ALEKSANDER JĘDRZEJCZAK	23
(M. MAK) — Emerytury dla rolników	18 i 37
MANKOWSKA MARIA — (Sędzia Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie) Za co, ile i jak płacić? — Sprawiedliwość to przede wszystkim obiektywność — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	18
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — male dziecko — duży problem — Ciuciubabka	23
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — male dziecko — duży problem — Lżej i barwniej z tortem na plecach	35
PECHE TADEUSZ — polemiki-dyskusje — Rachunkowość a informatyka	18
PIETKIEWICZ WŁODZIMIERZ — polemiki-dyskusje — Czy formy muszą być zróżnicowane?	23
PISARSKI GRZEGORZ — Aby ludziom żyło się lepiej... — Dla mniej zamożnych	20
RAJKEWICZ ANTONI — Problem sześciu milionów — Rozmawiała: ANNA KUSZKO	13
RASZKOWSKI KAZIMIERZ (poseł na Sejm, przewodniczący Rady Zakładowej w Pomorskiej Emalierni i Odlewni w Grudziądzu) — Jawność i partnerstwo. Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	14
REGEL ZANETTA — male dziecko — duży problem — Brak wskaźnika wyobraźni	27
REGEL ZANETTA — male dziecko — duży problem — Odstąpię kolysko	43
ROSSET EDWARD — „Kwestia dobrze postawiona jest już w polowie rozwiązana”	22
ROSSET EDWARD — Wyż. nad. Polskę	30
SERAFIN KRYSZYNA — Niebojętni	30
SOPOCKO ANDRZEJ — Towar, do którego tak bardzo dopłacamy	28
SUROWIK CZESŁAW — Wielofunkcyjne ośrodki społeczne	39
SUWAŁA ZDZISŁAW (przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia) Miejsce dla „Omegi” — Dwie niezbitte prawdy	35
SZUBERT WACŁAW (dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych) — Potrzeba krytycznej afirmacji — Rozmawiała: ANNA KUSZKO	24
SZYMAŃSKI KJESTUT R. — Duża i mała humanizacja	15
WALDEM IGNACY (sekretarz naukowy Instytutu Psychoneurologicznego w Warszawie) — To nie walka z wiatrakami — Rozmawiał: CEZARY WINDORBSKI	40

V. SPOŻYCIE HANDEL, USŁUGI

ANCEREWICZ STEFAN — Czy hulnicy nie lubią majonezu	15
ANCEREWICZ STEFAN — A może by „na pych”...	16
ANCEREWICZ STEFAN — Poszukuje się producenta...	27
A.N.-J. — Dolar z łóżka i z półmiska	40
BAGIŃSKI JACEK — Z klientem pod rękę	22
BIENIAS STEFAN — Wybuch!	41
BOCZAR KAZIMIERZ — przemysł-handel-klient — Socjalistyczny czyli prokonsumencki	18
BOLDOK JACEK — Pozory	37
BOŃ K. — Ciepło w domu	20
BONCZEWSKI KAZIMIERZ — „Jesień-78” — Skok o miliard	38
BRYŁKA STANISŁAW, JERZY CHRYSZTOWSKI, TYMOTUSZ CIESLICKO, ROMAN GARBACZEWSKI, JAN GRZESIEK, WOJCIECH KROK, JOZEF LAZARCZYK, ZDZISŁAW PAWŁOWSKI — przemysł-handel-klient — Sprzęt sportowy i turystyczny — jaki i dla kogo? (Dyskusja redakcyjna) Dyskusję opracował: ANDRZEJ NAŁĘCZ-JAWECKI	9
DĄBROWSKI JANUSZ — Standard, luksus i struktura spożycia	14
DĄBROWSKI JANUSZ — przemysł-handel-klient — W każdym razie nie likwidować	20
DĄBROWSKI JANUSZ — przemysł-handel-klient — Pokretnie rodowody	42
DĄBROWSKI JANUSZ — Oblaskawić równowagę	43
DLUGOSZ ZOFIA — Szare słowo — bogata treść	1
DLUGOSZ ZOFIA — Konsument — istota gro-madna	4

	NR
DLUGOSZ ZOFIA — Guzik w pogardzie	36
DLUGOSZ ZOFIA — Targi krajowe — „Jesień-78” — Słta szczegółów	39
DLUGOSZ ZOFIA — Poselskie szarże	47
DOMARADZKI JAN — przemysł-handel-klient — Producent bez fabryk	42
GÓRNICZA TERESA — Na stolarskim rynku	37
GRABOWSKI JERZY, JASIŃSKI ANDRZEJ H. — Usługi pocztowe	37
GRASZEWICZ HENRYK — Prawo i ekonomia w rzemiośle	31
GRZESZCZYK TADEUSZ — Postawy i warunki	31
HERMAN ANDRZEJ — Studencka spółdzielczość pracy	2
I. R. — przemysł-handel-klient — Domowy sprzęt elektroniczny	42
JACHNIAK WŁADYSŁAW — Miejsce w środku	47
JANKOWSKI STANISŁAW (przewodniczący Warszawskiego Stowarzyszenia Socjalistycznego Marketingu) przemysł-handel-klient — Na tapiecie nowy produkt	42
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Ścieżka do usługowego raj?	32
JUROWSKI JERZY — Oferta z prospektu	2
JUROWSKI JERZY — Nie tylko „Polcolor”	7
JUROWSKI JERZY — Postawim na wzornictwo	14
JUROWSKI JERZY — Turystyka i rynek	24
JUROWSKI JERZY — przemysł-handel-klient — Wzory cudze i własne	51
KAPUSCINSKI PAWEŁ — male dziecko — duży problem — To nie cud, lecz „Bobo-Frut”	22
KAPUSCINSKI PAWEŁ — Nasza „wyborowa”	31
KOWALSKA ALDONA — Kto zna Annę Kubik?	51
KRAUSS KRZYSZTOF — Gra w ciemno	4
KRÓL MARCELI — Zarabiać na turystyce	31
KWIEK JOANNA — Dyskretny urok starych murów	52/53
LISSEWSKA ALICJA — Uciążliwe zakupy	28
MICHALAK JÓZEF — Oszczędność oszczędności nie równa	40
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — „Gulasz party”	5
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Koniec i początek łóżeckowych kłopotów	12
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Jakość w górę i w dół	31
N. J. — Giełdy postępu technicznego	26
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — przemysł-handel-klient — Usługi bez koncepcji	39
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Przebiecie „Verry”	30
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Konieczność z rozmachem	32
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Guzik! Haliny Kazmierczak	34
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Dwa końce	36
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Pstrąg i karp z wody... morskiej	41
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — przemysł-handel-klient — Rzemieślnicze penetracje	42
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Metody champaiona	46
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Zimrożona elastyczność	48
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Stu ośmiu za stołem	49
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — przemysł-handel-klient — Kwadratura talerza	51
OSTASZEWSKI PIOTR — przemysł-handel-klient — Słabość w bierności — Rozmawiał: ANDRZEJ NAŁĘCZ-JAWECKI	18
OSUCHOWSKI JANUSZ — przemysł-handel-klient — Rozmawiał: KAZIMIERZ BONCZEWSKI	18
PIOTROWSKI KLEMENS — polemiki-dyskusje — Włodarz rynku — skąd się biorą	16
P. K. — Kto wykupuje węgiel z rynku	10
POPIEL KAROL (dyrektor naczelny „Predom-Polar”) — przemysł-handel-klient — W praktyce i zamysłach — Rozmawiał: KAZIMIERZ BONCZEWSKI	51
POPOWICZ KRZYSZTOF — przemysł-handel-klient — I stała się „Masumi”	18
RAJCHERT ANDRZEJ (przewodniczący Oddziału Stowarzyszenia Socjalistycznego Marketingu w Łodzi) z życia SSM — Liczą się kontrasty. Rozmawiał: ANDRZEJ NAŁĘCZ-JAWECKI	29
REGEL ZANETTA — Luksus posiadania standardu	5
REGEL ZANETTA — Różne kłopoty pod jednym dachem	7
REGEL ZANETTA — przemysł-handel-klient — Uwaga: wyważam drzwi otwarte!	9
REGEL ZANETTA — Rynekowi potrzebne esperanto	18
REGEL ZANETTA — Barak na górniczych szkołach	16
REGEL ZANETTA — Czy „Chelmkowi” spodoba się „Teofilów”?	30
REGEL ZANETTA — Rady dla rady	25
REGEL ZANETTA — Obrastanie w autorytet	26
REGEL ZANETTA — Od butów głowa boli	31
REGEL ZANETTA — Kiedy szafa zagra?	41
REGEL ZANETTA — Tańczyć razem	45
REGEL ZANETTA — Czekanie na omen	48
REGEL ZANETTA — przemysł-handel-klient — A jednak odeszli	51

REINDL-PALASZEWSKA TERESA — dyrektor Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług — Rozmawiała: ZOFIA DŁUGOSZ	21
RUDNICKI ZBIGNIEW (poseł, przewodniczący Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego Drobnej Wytwórczości i Usług) — Długość lady — Rozmawiał: ANDRZEJ NAŁĘCZ-JAWECKI	8
RUTKOWSKI IRENEUSZ — Repertuar nader zmienny	42
SACKIEWICZ DANUTA — przemysł-handel-klient — Posiadacz samochodów	9
SASIN WACŁAW — Przemysł-handel-klient — Oczyma kontrolerów społecznych — Rozmawiała: ZOFIA DŁUGOSZ	18
SEROCZYŃSKI ANDRZEJ EDWARD — Jak stworzyć rynek sztuki	83
SIKORA MARIAN — „Winogrona” wprawdzie zniknęły...	16
SIKORA MARIAN — Rehabilitacja uzdrowisk	31
SIKORA MARIAN — Chcemy małej a dobrej	47
SKOWROŃSKI STANISŁAW — Warto rozwijać drobny przemysł	19
SOPOCKO ANDRZEJ — Handel w układzie gospodarczym	33
URBAN JERZY — polemiki-dyskusje — W „Kasprowym” najlepsze samopoczucie	14
WISZNIEWSKI EDWARD — Po II Zjeździe SSM	18
WIŚNIEWSKI ANDRZEJ — przemysł-handel-klient — Od czego zależy powodzenie nowego produktu	29
WODECKI WŁODZIMIERZ — Wystawa niespełnionych nadziei	17
WODECKI WŁODZIMIERZ — Cytrusy płyną z „przeładką”	51
WRZOSEK WOJCIECH — Technika i produkt	9
WYSIECKI HENRYK — Wytarczy książeczka czekowa	85
ZARZYCKI MARIAN — A klienci płacili...	33
ZAWIERUCHA ZYGMUNT — przemysł-handel-klient — Nie chcą moich pieniędzy — Notowała: ZANETTA REGEL	18
Z. D. — przemysł-handel-klient — Długowanie pantofla	42
ZIARKOWSKI STEFAN — (dyrektor naczelny Centrali Techniczno-Handlowej Motoryzacji „Polmozyb”) — Świadczymy i oczekiwania — Rozmawiał: JERZY DZIECIOŁOWSKI	7
ZIELIŃSKA KRYSZYNA — Marketing z jesienią i listkiem	42
ZIELIŃSKA KRYSZYNA — Bierność w sklepie	44

VI. PLANOWANIE I ZARZĄDZANIE

ANDRZEJEWSKI TEODOR — polemiki-dyskusje — Informatyka a problemy użytkowników	37
BAR LUDWIK, KAZIMIERZ DOKTOR, WIKTOR JASŁAN, JAN KNAPIK, JAN MUŻEL, JACEK TROJANEK, JERZY WIĘCKOWSKI — Status przedsiębiorstwa (Dyktando redakcyjne) — Opracowali: JOANNA KWIEK, JAN GŁOWCZYK i KAROL SZWARC	16
BAK ROMAN, WISŁAW GĄBZDYL, JERZY NAWROCKI, WOJCIECH SITKO, MARIAN STARCZEWSKI, SZCZEPAN WYRA — Stawka na twórczość — Dyskusję opracowali: ALEKSANDER JĘDRZEJCZAK i KAROL SZWARC	23
BIENIEK ZENON — polemiki-dyskusje — Informatyka — symptomy słabości	39
BIENKO ZYGMUNT — polemiki-dyskusje — Informatyka w praktyce	43
BILIŃSKI WACŁAW — Analiza wartości — nowe impulsy	10
BOCIAN ANDRZEJ, BAGDAN GLIŃSKI, JAN MUŻEL, MARIAN OSTROWSKI, STANISŁAW POLACZEK, KRZYSZTOF PORWIT, ZDZISŁAW SADOWSKI, STANISŁAW UPLAWA, JOZEF ZAREMBA — Sztuka planowania (Dyktando redakcyjne) — Opracowali: ZBIGNIEW MIKOŁAJCZYK i KAROL SZWARC	23
CHROŚCIŃSKI ZBIGNIEW — Organizacja i specjalności	17
DOLCZEWSKI ROMAN — polemiki-dyskusje — Przedsiębiorstwa czy państwowe organizacje gospodarcze?	28
GLIŃSKI BOHDAN — Ranga organizacji	2
GŁOWCZYK JAN — (artykuł dyskusyjny) — Planowanie celowo-problemowe	26
KAPUSTKA ALEKSANDER — Umowy, które nie wiążą	11
KUCZEK TADEUSZ — polemiki-dyskusje — Trzy kierunki informatycznego działania	31
MIKIELEWICZ GUSTAW — Możliwości i warunki wdrożenia	34
OLSZOWSKI STEFAN — Zadania ekonomistów — Konsekwentne doskonalenie systemu planowania i zarządzania (Skrót wystąpienia członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR)	24
SACZKOWSKI ROMAN — Prawo paradoksu organizacyjnego	9
STEFANIAK PIOTR — Mistrz i komputer	31
STEFANIAK PIOTR — Struktury organizacyjne	46
SURDYKOWSKI JERZY — Informatyka bez zduzeń (artykuł dyskusyjny)	15
SZTAJER JAN — polemiki-dyskusje — Informatyka realna	47
SZWEDOWSKI SŁAWOMIR — Sterowanie rozwojem nauki	17
WINIARSKI MACIEJ — polemiki-dyskusje — Zmniejszenie startu	50

VII. SYSTEM FINANSOWO-EKONOMICZNY

BIEN WITOLD (wiceminister finansów, prezes Narodowego Banku Polskiego) — Lepsi rynek

— większe oszczędności — Rozmawiał JERZY DZIECIOŁOWSKI	9
BOLKOWIAK IZABELA — Polityka finansowa w okresie planu sześcioletniego	45
BRAJTER LUDWIK — Zmiana systemu — zmiana organizacji	44
BONCZEWSKI KAZIMIERZ — Mięso liczy się netto	10
BUDZISZEWSKI STANISŁAW — System budżetów terenowych	6
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Liczenie mleka	6
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — koszty egzaminują — But powstaje już w garbarni	11
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — koszty egzaminują — Czas liczony anilany	12
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Klub Jednostek Inicjujących — Grunt dla nowego systemu	46
ĆWIERTNIA RYSZARD, WITOLD DĄBROWSKI, MIECZYSLAW GÓRNIK, ZDZISŁAW GRELA, TADEUSZ HAMUDA, MARIAN MAZURSKI, ZBIGNIEW PRONIEWICZ, ADAM WITAKOWSKI, URSZULA WOJCIECHOWSKA, ZDZISŁAW WOŁOCHOWICZ — Między przeobrażeniem a produkcją — Dyskusję opracowali: TERESA GÓRNIKA i ANDRZEJ CHMIELEWSKI	8
DZIURZYŃSKI PATRYCY — Księgi wieczyste czy ewidencja gruntów	30
DZWONKOWSKI EDMUND — Wskaźnik rentowności niematerialnych składników produkcji (artykuł dyskusyjny)	12
DYSKUSJA REDAKCYJNA — koszty egzaminują — Warunki dobrej roboty — Opracowali: KRZYSZTOF KRAUSS	1
FROELICH LECH — koszty egzaminują — Pan inkasent przyszedł...	4
GOLDYN HALINA, GORCZYŃSKA ANNA — Bilans w systemie analizy ekonomicznej	39
GRUSZECKI WIESŁAW — tańsze mieszkania — Wysokie koszty niskich domów	12
J.D. — Kredyty mieszkaniowe	25
J.D. — Mieszkania za gotówkę	43
J.D. — Nakłady sobie, badania sobie	48
J.D. — Zyski i straty „Orbisu”	46
J.D. — Kredyty na domki jednorodzinne	47
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — koszty egzaminują — Nie chcą się przyznać do dwóch miliardów — nr 2; Kalkulować bez podatku — nr 7; Dwa lata tuste i rok chudy — nr 16; Aż do stanowiska pracy — nr 17	15
KLEWZYC LECH — polemiki-dyskusje — „Procentnik”	15
KLEWZYC LECH — Rozliczanie kosztów produkcji sprzężonej	36
KOWALKOWSKI TADEUSZ — polemiki-dyskusje — Nieporozumienia	35
KRAUSS KRZYSZTOF — Na dwóch płaszczyznach	5
KRAWCZYK JAN — polemiki-dyskusje — Od czego zależy efektywność	29
K.S. — Zasady systemu w budownictwie	8
KUMOR ANDRZEJ — polemiki-dyskusje — Jak płacić na budowie	4
LOCH KRYSZYNA — Jak projektować — System plac po dwóch latach	36
MAZURSKI MARIAN — Zmiana systemu ekonomicznego w budownictwie — Zmierz „przeobrażenie”	1
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW (dyrektor Instytutu Finansów) — Prace badawcze a praktyka — Rozmawiał: KAROL SZWARC	26
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — koszty egzaminują — Braki i uniki i statystyki — nr 6; Intuicja nie wystarczy — nr 13; Toczące się złotówki — nr 25	14
OŚWIAK STANISŁAW — Rola budżetu państwa	14
PAJESTKA JOZEF — Instrument realizacji celów społecznych — Rozmawiał: KAROL SZWARC	20
PARADOWSKI STEFAN — Kontrowersje i współdziałanie	11
PLICHCIŃSKI ERWIN — polemiki-dyskusje — Mechanicznie do mechanizmu	36
SZWARC KAROL — Zanim zaczną funkcjonować	1
WARUNKI AKTYWIZACJI — Zadania ekonomistów (Omówienie dyskusji) — Opracowali: MAREK MISIAK i KAROL SZWARC	24
WIECZOREK JANUSZ — koszty egzaminują — Lepsi kostium	8
ZAJCHOWSKI JOZEF — Funkcjonowanie systemu ekonomiczno-financeowego — Jak rozszerzyć pole wyboru	22

VIII. ZATRUDNIENIE KWALIFIKACJE PLACE

ADAMSKA MIROSLAWA — za co, ile i jak płacić? — W trzeciej i ósmej — to samo	43
ANCEREWICZ STEFAN — Sięganie po cenzus	43
ANDRYSIAK JERZY, BOLESŁAW KUBIS, MARIA SANECKA, LUDWIK SZULC, ANNA WÓJCIK (robotnicy Zakładów „Polam” w Pile) — Za co, ile i jak płacić? — Placa sprawiedliwa — Notował: KRZYSZTOF KRAUSS	11
A.K. — za co, ile i jak płacić? — Pytanie wciąż aktualne	45
BEDNARCZYK WŁODZIMIERZ — za co, ile i jak płacić? — Rozwiązania placowe a system WOG	15
BERNY MARIA — za co, ile i jak płacić? — Znaczenie awansu poziomu	22
BIAŁOBRZESKI HENRYK — Obiektywna i subiektywna skala awansu	11
BIENIAS STEFAN — Pożegnanie z inkasentem	36
BIENIAS STEFAN — nie tylko inwestycje — Lepiej dwie pełne niż trzy niepełne	50
BORKOWSKA HALINA — za co, ile i jak płacić? — Pole manewru	49

CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Zerańskie „Gau-deamus”	44
DABEK TADEUSZ — za co, ile i jak płacić? — Techniczne i społeczne uwarunkowania	30
FRYDRYCHOWICZ ALICJA (dyrektor Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu) — nie tylko inwestycje — Bariery rzeczywistości czy pozorna? — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	43
GODLEWSKI SZCZEPAN, KAMIŃSKI HENRYK (robotnicy Fabryki Obrabiarek Precyzyjnych „Ponar-Pruszków”) — za co, ile i jak płacić? — Co to znaczy być współgospodarzem — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	27
GORDON JULIAN — polemiki-dyskusje — Za co, ile i jak płacić? — Nie za obecność	8
GÓRNIK STEFAN — Komputer nie załatwi wszystkiego	11
HOLAK ALBIN — Zatrudnienie — place — normy	5
J.D. — O księgowych i biurokratach	41
JUNG ALEKSANDER — polityka kadrowa — Uczyć menadżerów	45
K.K. — za co, ile i jak płacić? — Jeszcze o płacy „sprawiedliwej”	52/53
KUCHARCZYK MARIAN (mistrz Warszawskich Zakładów Mechanicznych „PZL”) — za co, ile i jak płacić? — Najważniejsze by prosto i uczciwie... — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	13
KUCZYŃSKI ANTONI — polityka kadrowa — Wyróżnienia w „Dolmleu”	41
KUSZKO ANNA — za co, ile i jak płacić? — Uciekający efekt	51
KWIEK JOANNA — Pracownik — nie mrówka	3
LOCH KRYSZYNA — Architektki	39
ŁAZARCZYK JOZEF, KAZIMIERA MERLEWSKA, ANTONI PARIS, MIROSLAW PARZYŃSKI — za co, ile i jak płacić? — Pieniądze to nie wszystko (Rozmowa z pracownikami Zakładów Sprzętu Technicznego i Turystycznego w Legionowie) — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	33
ŁUKASZUK ALEKSANDER — Wydajność a place	8
ŁUKASZUK ALEKSANDER — za co, ile i jak płacić? — Może szczokiński eksperyment?	10
ŁUKASZUK ALEKSANDER — za co, ile i jak płacić? — Podstawy wzrostu plac	19
MAKOWSKI ROMUALD — za co, ile i jak płacić? — Staż, wykształcenie a wydajność pracy	10
MAKOWSKI ROMUALD — za co, ile i jak płacić? — Co z normami pracy?	35
MELICH ALOJZY (dyrektor Instytutu Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej w Katowicach, poseł na Sejm) — za co, ile i jak płacić? — Racjonalnie i sprawiedliwie — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	42
MELICH ALOJZY — za co, ile i jak płacić? — Aktywna rola plac	45
MOLSKI STANISŁAW — Księgowi to też ekonomisci — Nie starcza czasu	11
Nie każda cena jest dobra — za co, ile i jak płacić? — (Rozmowa z pracownikami Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Radomiu) — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	26
OBREBSKI TADEUSZ — polityka kadrowa — Innowator — strateg-przedsiębiorca	43
OCHREMIK WITOLD — Technicy dla efektywności	14
PIECZKA MIECZYSLAW — za co, ile i jak płacić? — Zlikwidować pracę pozorną	10
POLANSKA AURELIA — za co, ile i jak płacić? — Aby chcieli i mogli dobrze pracować	46
REYKOWSKI JANUSZ — za co, ile i jak płacić? — Poznacie własnej wartości (artykuł dyskusyjny)	47
SNELA ALOJZY — Jak obliczać produkcję do daną w budownictwie	43
SOSNOWSKI EDWARD — polemiki-dyskusje — Finanse i kształcenie zawodowe	33
STAFIŃSKI MIROSLAW — „Wyrównana” do średniej załoga	15
SUTKOWSKI FRANCISZEK (pracownik Resortowego Ośrodka Badania Wydajności i Normowania Pracy MPM) — za co, ile i jak płacić? — Przeciw normie — „Czy się stoi czy się leży...” — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	39
SZOLUCHA MICHAŁ ALEKSANDER — Warunek kompetencji	44
WIEWEGER OSKAR — za co, ile i jak płacić? — W budownictwie po nowemu	20
WIERZBIŃSKI JANUSZ — polityka kadrowa — Nikt nie jest anonimowy	44

IX. INWESTYCJE BUDOWNICTWO GOSPODARKA MIESZKANIOWA

ADAMCZEWSKA-WEJCHERT HANNA — „Społeczeństwo dobra architektury” — Rozmawiała: TERESA GÓRNIKA	21
ANCEREWICZ STEFAN — Szpital sercem budowany	21
ANCEREWICZ STEFAN — Perspektywa poprawy	33
ANCEREWICZ STEFAN — Budownictwo śpiotalne	37
BOLDOK JACEK — Brama zachodnia	6
BOLDOK JACEK — Gdy nie się nie dzieje	34
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Kto ma szczęśliwą rękę	23
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Lentex story	47
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Salony produkcyjne	50
DĄBROWSKI JANUSZ — Przestrzeń i plan	40

DZIECIOŁOWSKI JERZY — tańsze mieszkania — Więcej za te same pieniądze — nr 14; — Dlaczego koszty nieustannie rosną — nr 11; Nie na budownictwie, lecz dla budownictwa — nr 23	18
GÓRNIKA TERESA — Przed mieszkaniowym szczytem	18
GÓRNIKA TERESA — Jad przeciw awariom	22
GÓRNIKA TERESA — Jak Warszawa, to Staryżka	30
GÓRNIKA TERESA — rok 1979 — potrzeba skutecznego działania — Prawo pierwszeństwa dla mieszkań	52/53
GRUSZECKI WIESŁAW — czas mieszkania — Budować nowe, ale dbać o istniejące	5
GRUSZECKI WIESŁAW — Radońskie inicjatywy mieszkaniowe	32
GRUSZECKI WIESŁAW — Instalacyjna partanina	31
J.D. — Inwestycje szczególnie ważne w 1977 r.	12
J.D. — Inwestycje szczególnie ważne w 1978 r.	13
J.D. — Na budowach	19, 21, 35
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — czas mieszkania — Rzeszowska wspinaczka	4
KANIA WŁADYSŁAW — Jak projektować — Tanio czy racjonalnie?	36
KANIA TADEUSZ — Urbanizacja i kultura	39
KAPUSTKA ALEKSANDER — Zanim ruszy budowa	46
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Ucieczka do przodu	49
KORZENIEWSKI WŁADYSŁAW — tańsze mieszkania — Wysokie znaczy droższe	13
KOSTRZEWA ZDZISŁAW — Mieszkanie z problemami — Rozmawiała: TERESA GÓRNIKA	43
KWIEK JOANNA — Szkoła życia	20
KWIEK JOANNA — Iluzje i rzeczywistość „inżynierii”	32
LEWANDOWSKA ZOFIA — czas mieszkania — Co mówi statystyka	7
LOCH KRYSZYNA — W biurach projektów — stabilizacja czterdziestolatków	13
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Mieszkanie na całe życie?	15
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Kurczę na poślizgu	40
OBERSKI JOZEF — tańsze mieszkania — Rachunek czy wskaźniki?	25
PLAKWICZ STANISŁAW — Niechciane osiedle	33
PLAKWICZ STANISŁAW — Brojlery w szczytnym polu	43
T.G. — Mieszkaniowy finisz	49
TRAWIŃSKA MARIA — polemiki-dyskusje — Tanio czy racjonalnie	46
WIECZOREK JANUSZ — tańsze mieszkania — Łapanie okna	14
WOŁOCHOWICZ ZDZISŁAW — Stawka na jednorodzinne	34
ZAGRODZKA DANUTA — Wykonawca działa „na zmniejszenie”	3
ZARSKI TADEUSZ — czas mieszkania — Perspektywy do roku 1995	6
ZARSKI TADEUSZ — Mieszkanie 1977 — Standard w górę	17

X. PRZEMYSŁ

(ajk) — KONMOT'78	45
ANTOSIK JAN — Ile surowców zamierzamy oszczędzić	3
BIERNACKI ANTONI, STEFAN FRENKEL — dyrektorzy Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi — Rozmawiała: ZANETTA REGEL	19
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — HgCdTe z Kosmosu	28
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Dekada węgla kamiennego	41
DZIOPAK RYSZARD (delegat na II Krajową Konferencję PZPR, dyrektor Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym) — Krok w wiek dojrzały — Rozmawiał: KAROL SZWARC	2
FROELICH LECH — Droga do wielkiej miedzi	2
FROELICH LECH — „Czy to może być polska szansa?”	11
FROELICH LECH — Czy mniej zawsze znaczy gorzej?	13
FROELICH LECH — O kolorach w szarej tonacji	34
FROELICH LECH — Oszczędność na rusztach	35
FROELICH LECH — Wchodzenie na szczyt	36
FROELICH LECH — Rwą węgiel kombajny na ścianach	40
FROELICH LECH — W barwach siarki	44
GÓRNIKA TERESA — nie tylko inwestycje — Wyłączenie dla zawziętych	44
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Gdzie rozplywa się stal	10
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Gospodarczy dzień powszedni — Na energetycznym buforze	13
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Aby Polska rosła... — Toast za DIAN	20
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Osiem procent w ślepej koleinie	27
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Wszystko zaczyna się w hucie	29
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Delikatesy trudno dostępne	40
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Świadełstwo Azotów	44
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Dzień Odlew-nika — Skazani na automatyzację	50
J.D. — 6399 kieliszków w ośrodku sportowym	34
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — „Ursusy” na urlopie	37
KRAKOWSKI ALEKSANDER — nie tylko inwestycje — Postęp w ciasnych ramach	49

	NR
K.S. — Zadania hutnictwa w 1978 roku	7
KUCZEK TADEUSZ — Rotacja towarów a zapasy nieprawidłowe	40
KWIEK JOANNA — Energetyka... — 49,5 — Alarm!	38
KWIEK JOANNA — Energetyka — Straty można zmniejszyć	38
KWIEK JOANNA — Racje i emocje	41
L.F. — Przy niskich zapasach	23
L.F. — Okolice „Boryni”	43
MALINOWSKI RYSZARD — Kto ma być odpowiedzialny za części zamienne?	36
MILCZAREK MARIA (Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska) — Czas mieszkania w roku 1978. Rozmawiała: TERESA GÓRNIKA	1
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — rok 1979 — potrzeba skutecznego działania — Cena sprawności	52/53
PASTWA ROMAN — Strategia oszczędzania	32
PLAKWICZ STANISŁAW — Czego „Tarpan” nie uciągnie	38
PODWYSOCKI TADEUSZ — Węgiel	46
REGEL ZANETTA — WAT gospodarce	42
SKIBICKI KAZIMIERZ — W sprawie długowieczności rzeczy	5
SURDYKOWSKI JERZY — Nie ma złej koniunktury na dobre statki	26
SUROWIK CZESŁAW — Zaplecze B + R a praktyka	33
WASILEWSKI WALDEMAR — Niestabilny blask „Czarnych diamentów”	18
WASILEWSKI WALDEMAR — Energia ziemi czarnej	49
WOJCIECHOWSKI TADEUSZ — Czy zaopatrzenie materiałowe może być mniej kłopotliwe?	7
ZBIERAJEWSKI JANUSZ — Polskie żagle na oceanach	16

XI. PRZEDSIĘBIORSTWO

BOLDOK JACEK — W co się bawić?	7
BOLDOK JACEK — Przy Marszałkowskiej 3/5	40
BOLDOK JACEK — nie tylko inwestycje — Jak w wirówce	42
BORUSZEWSKA STEFANIA — Inżynier w przedsiębiorstwie	32
DEUGOSZ ZOFIA — Sztandar jak balsam	26
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Upychanie kolanem	6
FROELICH LECH — polemiki-dyskusje — Zdejmuję kapelusz stojąc na głowie	8
FROELICH LECH — Życie („Stomilu”) — zaczyna się po pięćdziesiątce	27
FROELICH LECH — Dzień po rozruchu	30
FROELICH LECH — KSR w „Zamechu” — Przegrupowanie sił	32
FROELICH LECH — A pompować trzeba	39
FROELICH LECH — Pojechać do Cieszyńska	46
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Najbliższy warsztat w Japonii	5
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Mistrz bez uczniów	35
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Kto zawinił?	39
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Halapacz, Nie-szyto i inni	49
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Szybszy bieg do mety	30
KRAUSS KRZYSZTOF — nie tylko inwestycje — Egzamin bez „poprawki”	44
KWIEK JOANNA — Cud się nie zdarzy	7
KWIEK JOANNA — Ludzie uparci	30
KWIEK JOANNA — Na piechotę i pod górę	48
MAKOWIECKI MARCIN — KSR w Starachowicach	33
MALIK JAN (dyrektor „Unitra-Tonsil”) zainteresowani odpowiadają — Z licencjami było tak	28
MOŻEJKO EUGENIUSZ — Laureat „Pafawag”	24
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Uboczne konto?	38
RACHTAN PIOTR — To będzie ładny zakład, ale...	39
REGEL ZANETTA — Na czyścicieli papierów nikt nie czeka	11
SURDYKOWSKI JERZY — Tak się tu milczy, tak się tu mówi	9
TARNOWSKI PAWEŁ — Budowa z priorytetem?	15
TARNOWSKI PAWEŁ — 100-milionowa tona ropy	31
WASENCZUK JERZY — Kto zawinił?	43
WASILEWSKI WALDEMAR — Aby Polska rosła... — Najwyższy poziom techniki	24
WIECZOREK JANUSZ — Mieć pecha?...	17

BERGER STANISŁAW (działek Wydziału Żywności Człowieka i Wiedzy Gospodarki Domowego SGGW-AR w Warszawie) — Pierwsza szuka światła — Rozmawiał: MARCIN MAKOWIECKI	36
BOLDOK JACEK — Gdy cię jest smutno...	44
BRODZIŃSKI MARIAN — Chronić ziemię!	19
BRODZIŃSKI MARIAN G. — Rozwój eksportu nasion i sadzonek	36
CZYSZKOWSKA-DĄBROWSKA JANINA — Zmierzchni kooperacji?	25
DENISIUK JERZY — Bez jęczmienia nie ma piwa	8
DENISIUK JERZY — Czym młócić?	17

	NR
DENISIUK JERZY — Brojlera nie oszukasz	44
HARASIMOWICZ ROMUALD (prezes Banku Gospodarki Żywnościowej) — Rolnik oszczędza	42
JARUZELSKI ANDRZEJ — Maszyny rolnicze po sezonie	4
JĘDRAS STANISŁAW — Kto ma pszczoły...	25
J.D. — Hodowlane wzrosty i upadki	49
J.D. — Lepiej, ale nie za dobrze	43
J.D. — Koszty napraw gwarancyjnych	51
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Mleczna szansa	8
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Nawozy ciągną plug?	51
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Kurze grzędę...	10
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — W gminie po 4 latach	11
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Rozmnażanie masła	14
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Salceson nobilitowany	15
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Hełkarty w ruchu	17
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Co państwo ma z drobnych gospodarstw	18
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Między Bugiem a Narwią — Krów więcej — mleka mniej	21
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Przetwórstwo owoców i warzyw	26
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — „Police”, czyli dlaczego musimy być najszybsi	28
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Wodne progi rolnictwa	29
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Rozbudowa fabryk żywności	31
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Koszt schabowego	32
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Rok po przecięciu wstęgi	33
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Gdzie są tuczniki	36
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Po podwyżce cen skupu mleka — Czy mleczarstwo wykorzysta szansę?	38
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Senior i trzech juniorów	39
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Nie samym rolnictwem	43
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Czy tylko rezerwy?	47
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Hodowla za rogatkami	48
KAZMIERCZAK MARIA — Czy wszyscy muszą się specjalizować	3
KMIECINSKI TADEUSZ, GUZEWICZ WACŁAW — Ponad przeciętność	41
KOCZOWSKI FERDYNAND, SUCHTA JERZY — Gospodarz dożynek	36
KOZŁOWSKI SŁAWOMIR G. — Gospodarka żywnościowa a rozwój regionu	7
KUCHARSKI TADEUSZ — Zagłębie paszowe	41
LEOPOLD ANTONI — Dlaczego ziemniak przegrywa	23
ŁAWNICKI SZCZEPAN R. — Komu „tropik”?	13
ŁAWNICKI SZCZEPAN R. — Kłopoty z dożarkami	21
ŁAWNICKI SZCZEPAN R. — Nadchodzi skupowy szczyt	35
MAKOWIECKI MARCIN — Przybywa spółdzielni produkcyjnych	1
MAKOWIECKI MARCIN — W czym rada pomoże	4
MAKOWIECKI MARCIN — Nowoczesne rolnictwo wymaga wykształconych kadr	5
MAKOWIECKI MARCIN — Technika na naszych polach	12
MAKOWIECKI MARCIN — Aby było nam łatwiej...	13
M. MAK. — Zadania kółek rolniczych	19
(m) — Zmiany w gospodarce żywnościowej	22
MAKOWIECKI MARCIN — Cenne i cenione	24
MAKOWIECKI MARCIN — Agrokompleks „Sudety”	25
MAKOWIECKI MARCIN — Dlaczego brakuje ziemniaków	26
(m) — Wyższe ceny skupu żywności	27
(m) — 30-lecie spółdzielczości rolniczej	28
MAKOWIECKI MARCIN — Mechanizacja przed żniwami	29
MAKOWIECKI MARCIN — Hodowlane kalkulacje	30
MAKOWIECKI MARCIN — U gospodarzy dożynek	31
MAK. M. — ŻNIWA	35
MAKOWIECKI MARCIN — Nie tylko zboże	37
(m) — Wyższe ceny skupu mleka	37
(MAK.) — Fermy przemysłowe	39
(MAK.) — Kto hoduje świnię	43
M. MAK. — I mleko, i mięso	44
MAKOWIECKI MARCIN — Służba do wszystkich	45
M. MAK. — Mechanizować racjonalnie	46
(mak) — W spółdzielniach produkcyjnych — nowocześnie i wydajnie	47
MAKOWIECKI MARCIN — Coraz trudniej o mleko	50
MAKOWIECKI MARCIN — Jajko i my	52/53
(mak.) — Woda na wsi	50
(mak) — Pomidorowe kłopoty	51
MAKOWSKI ROMUALD — Specjalizacja wsi	51
MAZURKIEWICZ ANTONI — Komputery w rolnictwie — po co? Za ile?	16
MICHAŁEK ZBIGNIEW (dyrektor Kombinatu Rolnego „Głubczyce”) — Przy każdej pogodzie... — Rozmawiał: JACEK BOLDOK	52/53
MIECHURSKI LESZEK — Jaka mała, taki chleb	17
NOWAK ANTONI — Len w odwrocie, a szkoda	42
P.K. — Zielone złoto	13
P.K. — w Sejmie — Zadanie najważniejsze	15
P.K. — Ogródnicz przed nowymi zbiorami	26
P.K. — Kiedy popsuje się kombajn	36
P.K. — Sprzedajemy czy nie sprzedajemy	47
(P.K.) — Gospodarka rolna SKR	48
RĄCZY WŁADYSŁAW — Przetwórstwo bliżej rolnictwa	9

	NR
STASZYŃSKI LUDWIK — Bogactwo do wykorzystania (artykuł dyskusyjny)	27
STACHURSKI WŁADYSŁAW, GABRIEL WOJCIECH, PRZYGRÓDZKI WŁADYSŁAW — Ziemiaki — Możliwości i bariery — Rozmawiał: PAWEŁ KAPUSCIŃSKI	23
STASZYŃSKI LUDWIK — Cenić żyto i owies	35
SZEMBERG ANNA — Jak gospodarujemy ziemią	34
SZEMBERG ANNA — Rezerwy produkcyjne gospodarstw małych	40
SNIEZYŃSKI KAZIMIERZ M. — Co z ziemniakami	15
TURKOWSKI MICHAŁ — Żniwa z rozmachem	34
WIEŁOPOLSKI ANDRZEJ — Pszczoły potrzebują obrońców	4
WODECKI WŁODZIMIERZ — Żuławskie łany	6
WOZNICKI KAZIMIERZ — Niech zawarczą rumaki stalowe...	13
ZIEMNIAKI	23
ZIOŁEK ANIELA — Wykształcenie gospodarującej	30
ŻELAZNY WOJCIECH (dyrektor Biura Handlu Centralnego Zarządu Ogrodnictwa) — Niech no tylko truskawki dojrzeją — Rozmawiał: PAWEŁ KAPUSCIŃSKI	24

XIII. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

BIENIAS STEFAN — Telefoniczna rzeczywistość	35
CHUDEK TERESA — Gminne rodaków problemy	2
DRZEMCZEWSKI JERZY — Pływające mosty Bałtyku	9
DRZEMCZEWSKI JERZY — „Józef Conrad Korzeniowski” wyszedł w rejs	41
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Lotnictwo sprawdzić na ziemi	17
FROELICH LECH — Raport z magistratu	37
FROELICH LECH — Polskie drogi	43
FROELICH LECH — rok 1979 — potrzeba skutecznego działania — Jednym jedziemy wagonem	51
FRONCZAK KRZYSZTOF — Program „Wista” — Transportowe związki	40
GREMBOWICZ TADEUSZ (dyrektor naczelny Polskich Linii Oceanicznych) — Pływanie przy zmiennych wiatrach — Rozmawiał: LECH FROELICH	38
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Koszty zawodności	47
KARGER RYSZARD (dyrektor naczelny PŻM) — Polska żegluga morska, czyli jak utrzymać się na fali. Rozmawiał: JACEK BOLDOK	10
KOWALCZYK EDWARD — Telefon nie tylko u soltyśa	49
M. MAK — He pakiwa może zaoszczędzić ciągnik	16
PLAKWICZ STANISŁAW — „Autobusy rozjeżdżają wieś”	37
SIKORA MARIAN — Trudne przewozy	19
SIKORA MARIAN — Potentat z zadyśką	41
SITKOWSKI ANDRZEJ — Co to znaczy dobra droga	46
TARNOWSKI PAWEŁ — Ciężarowcy	30
WODECKI WŁODZIMIERZ — Koniec czasu ochronnego?	5
WODECKI WŁODZIMIERZ — Tranzyt — dziecię niechciane	13
WODECKI WŁODZIMIERZ — Tłok do Anglii	41
W.G. — Dzień Transportowca i Drogowca — O tych, co na szlaku	19
ZBIERAJEWSKI JANUSZ — Autobusem na szychę	8

BOLDOK JACEK — Łyżka dziegciu	5
BOLDOK JACEK — Słup	20
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Naczelnik z Garwolina	3
DENISIUK JERZY — Gminna samorządność	5
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Kaskada Górnej Wisły	26
FRONCZAK KRZYSZTOF — Mielizny na Odrze	32
FRONCZAK KRZYSZTOF — program „Wista” — Woda dla rolnictwa	43
FRONCZAK KRZYSZTOF — program „Wista” — Rzeka energetyce	45
FRONCZAK KRZYSZTOF — Włocławskie doświadczenia	50
FRONCZAK KRZYSZTOF program „Wista” — Bataha o czystą wodę	51
GRUSZECKI WIESŁAW — Szansa miasta Bełchatowa	10
JACYNIA IWONA — Nad wodą bez wody	1
JACYNIA IWONA — Chata za wsią czy chata we wsi	4
JACYNIA IWONA — Dobro deficytowe	9
JACYNIA IWONA — Odzyskać Utratę — Same ścieki — nr 14; Może teraz otrzymamy odpowiedź... — nr 19; Kolejne programy — nr 34	46
JACYNIA IWONA — Z grabiami na grzyby	17
KRAMER JOZEF — Dlaczego w regionie	6
KWIEK JOANNA — Wzrost i konkret	11
KWIEK JOANNA — Wojewoda — to brzmi dumnie	45
KWIEK JOANNA — Niewinni czarodzieje	51
KWIEK JOANNA — zainteresowani odpowiadają — Niewinni czarodzieje	51

	NR
RAKOWSKI MIECZYSLAW — polemiki-dyskusje — Przeciw filozofii rabunku środowiska	38
RUSAK MARIAN — Wisła — droga wodna	33
SURDYKOWSKI JERZY — Wybór nie wolny od dramatyzmu	48
WIECZOREK JANUSZ — Plamy na Bałtyku	20
WITOSZYŃSKI STANISŁAW — „Celuloza” kontra środowisko	25
ZEJER WŁADYSŁAW — „OPAM” dla ochrony środowiska	17

XV. SPRAWY EKONOMISTÓW

(ACH) — z działalności PTE — Ekonomista z Biur Projektów — nr 27; Komunikacja miejska — nr 39; Informatyka a procesy decyzyjne — nr 44; Systemy sterowania zapasami — nr 52/53	28
CHACZATUROW TIGRAN (członek Akademii Nauk ZSRR, prezes Radzieckiego Stowarzyszenia Instytutu Ekonomicznego) — Ekonomia wobec problemów współczesności — Życie ciągle stawia nowe problemy — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
E.M. — z działalności PTE — Marketing w handlu zagranicznym	42
GAJC WIESŁAW — Księgowi to też ekonomiści	2
GOLINOWSKI KAZIMIERZ — sprawy ekonomistów — Konferencja ekonomistów przemysłu chemicznego	4
GRALA MARIAN — z działalności PTE — Blaski i cienie terenowego koła	30
HAHN EDMUND, HORODENSKI RYSZARD — z działalności PTE — Strategia rozwoju regionów	24
(J.W.) — Procesy innowacyjne w przemyśle	29
KAROLCZAK RYSZARD, WILK EUGENIUSZ — Doskonalenie zatrudnienia i form placowych	24
K.S. — z działalności PTE — Klub Jednostek Inicjujących	6
KUSZKO ANNA — z działalności PTE — Globalnie i w każdej rodzinie	12
LUKASIEWICZ ALEKSANDER (przewodniczący Sądu Konkursowego im. Oskara Langego) — z działalności PTE — Akcent na innowacje ekonomiczne — M.M.	26
MISIAK MAREK — z działalności PTE — Grudniowe posiedzenie Zarządu Głównego	2
M.M. — z działalności PTE — Klub Jednostek Inicjujących — nr 12; Problemy rozwoju przemysłu maszynowego — nr 13; Transport i informatyka — nr 13; Tradycje polskich ekonomistów — nr 17; Polityka finansowa a nowy system ekonomiczny — nr 19; Planowanie a system ekonomiczno-finansowy w przemyśle chemicznym — nr 21; Planowanie — nr 21; Sylwetki oddziałów — nr 22; Kola pod adresem swoich władz — nr 27; Program aktywizacji — nr 28; Nad programem — nr 28; Rola kadr ekonomicznych w systemie funkcjonowania gospodarki — nr 31; Przy okrągłym stole — nr 32; Ofensywność w trudnych warunkach — nr 32; Ekonomista w KSR — nr 43; Kryteria oceny kadr kierowniczych — nr 43; Narada kół — nr 46; Aktywizacja kół — nr 48; Efektywność rybołówstwa morskiego — nr 50; Funkcjonowanie gospodarki i samorząd rolniczy — nr 51/52	24
M.M. — Kola o systemie ekonomiczno-finansowym	24
MALINVAUD EDMOND (Narodowy Instytut Statystyczny Francji [INSEE]) — ekonomia wobec problemów współczesności — Ekonomia nie jest beznadzieją — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
M.M. — XVI sesja w przemyśle okrętowym	29
N.J. — z działalności PTE — Rozwój usług	25
OWOSEKUN A. AKINOLA (Nigeryjski Instytut Badań Społecznych i Ekonomicznych) — Ekonomia wobec problemów współczesności — Musimy bronić swoich interesów — Rozmawiał: E. Możejko	28
PACZULA CZESŁAW — sprawy ekonomistów — Konferencja informatyczna	8
PAJESTKA JOZEF (prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego) — ekonomia wobec problemów współczesności — Wielkie wyzwania współczesności — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
PLUDOWSKI HENRYK — z działalności PTE — Ekonomista lubelskiej Akademii Rolniczej	27
STANKIEWICZ ZYGMUNT — z działalności PTE — Wskaźniki dyrektywne i nowy system ekonomiczno-finansowy	29
TSURU SHIGETO (prezes Międzynarodowej Asocjacji Ekonomicznej [IEA], doradca wydawnictwa „Asahi Shimbun”) — ekonomia wobec problemów współczesności — Stan nauk ekonomicznych nie jest zadowalający — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
URQUIDI VICTOR L. (rektor El Colegio de Mexico) — ekonomia wobec problemów współczesności — Trzeci Świat nie ma autonomii technicznej — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
W 90 rocznicę urodzin prof. EDWARDA LIPiŃSKIEGO	46
WIZA RAJMUND — W zapleczu naukowo-badawczym	13

A.L. (oprac.) — Pod ręką z „drugim koszkiem”	10
A.L. — Warszawa — Belgrad — Pod znakiem kooperacji	24
ANCEREWICZ STEFAN — „Secura 78”	19

NR		NR
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Rozmowy o interesach 3	
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Ze znakiem Massey — Ferguson (korespondencja własna z Anglii) 4	
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Między Bangkokiem a Dżakartą (1) — Cywilizowana dżungla 35	
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Między Bangkokiem a Dżakartą (2) — Państwo trzech pięcioleci 36	
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Między Bangkokiem a Dżakartą (3) — Archipelag potencjalnych możliwości 37	
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Między Bangkokiem a Dżakartą (3) — Fenicjanie Wschodu 38	
	(E.M.) — Handel Polska — ZSRR w roku 1978 2	
	E.M. — Handel polsko-francuski 39	
	FROELICH LECII — Fabryka chemicznych fabryk 1	
	FROELICH LECH — Na rozstojnym wybrzeżu (korespondencja własna z Maroka) 6	
	FROELICH LECH — Maroko bliżej niż się wydaje — (korespondencja własna) 7	
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (1) — Rzucamy cummy i sprzągi 28	
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (2) — Sztormowa fala i dewizy 29	
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (3) — Wiatr w stronę Citaltepetli 31	
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (4) — Nafta i Jaz 32	
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (5) — Ortodromą do Gdyni 33	
	GORNICKA TERESA — Budownictwo eksportowej próby 2	
	GORNICKA TERESA — Polskie budowy w NRD (korespondencja własna) 6	
	GORNICKA TERESA — Z lipskiego notatnika 39	
	GWIAZDA ADAM — Wokół drugiego koszyka 5	
	KALBE JAN — Partner z Pirenejów 10	
	KACZURBA JANUSZ (dyrektor Instytutu Konjunktury i Cen) — Rzeczelnie podpowiada — Rozmawiał: ANDRZEJ LUBOWSKI 23	
	KONJUNKTURA NA ŚWIECIE 1 do 19 i 21—31	
	KOSZTIRKO RAFAŁ — polemiki-dyskusje — Czy rzeczywiste interwencjonizm? 30	
	KRZYWIŃSKI SŁAWIAN — Handel zagraniczny 19	
	LACHOWSKI LEONARD — WOG w handlu zagranicznym 32	
	LANIEWSKA BARBARA — Targi międzynarodowe a promocja polskiego eksportu 24	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Dialog polsko-amerykański — Tworzenie atmosfery zaufania 2	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Polska w Madrycie 17	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Fachowość na eksport 22	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Pracowity jubileusz w Poznaniu 26	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Współpraca Polska-RFN — Oceny i perspektywy 42	
	NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Średnie i małe... 4	
	PERCZYŃSKI MACIEJ — Współczesny protekcjonizm a przebudowa międzynarodowych stosunków gospodarczych 41	
	POLSZAKIEWICZ BARBARA — Cykl konjunkturalny w latach siedemdziesiątych 20	
	RANTANEN PAAVO (dyrektor ds. Polityki Handlu Zagranicznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Finlandia) — Wolny handel przez Baltyk 17	
	RYDYGIER WIESŁAW — Konjunktura na świecie — Rynki surowców w 1977 roku 3	
	(STAN) — Początek handlowego roku 15	
	STEFczyk JOZEF — Polska-Szwecja — Można więcej 16	
	SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Handel zagraniczny 1977 — W poszukiwaniu równowagi 12	
	SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Handel zagraniczny 1978 — Trudne zadania 13	
	SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Fabryki na eksport 21	
	SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Handel pod znakiem spółek (Korespondencja z RFN) 38	
	TURONEK JERZY — Wśród siarkowych potęg 14	
	WASIAK WACŁAW — Transfer technologii a kraje rozwijające się 40	
	ZALOGA MARIAN — „Metalexport” na rynkach świata 32	
	A.L. — RWPG 1977 — Nielatwy rok 11	
	A.L. — Obroty zagraniczne ZSRR w 1977 roku 19	
	A.L. — Partner nr 1 27	
	(A.L.) — RWPG — Prywatne gospodarstwa rolne 44	
	A.L. — ZSRR — Gdy trudniej o ludzi 48	
	ADAMOWICZ MIECZYSLAW — Polityka rolna KPZR 33	
	BAJBAKOW NIKOLAJ — Perspektywy współpracy radiologicznej 9	
	BONYHADI PETER — Integracja pionowa w węgierskim rolnictwie 37	
	BRDULAK JACEK, FRONCZAK KRZYSZTOF — Transport krajów RWPG 30	
	CHMIELEWSKA KATARZYNA — 100 lat niepodległej polskości 10	

XVII. GOSPODARKA KRAJÓW SOCIALISTYCZNYCH I SOCIALISTYCZNA INTEGRACJA GOSPODARCZA

NR		NR
	CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Kazachska tablica Mendelejewa (korespondencja własna z ZSRR) 23	
	DETUNA ADAM — Polska — ZSRR — Od współpracy naukowej do kooperacji produkcyjnej 38	
	DEBOWSKI ANDRZEJ — Węgry przez witraż sklepowy 11	
	DURKA BARBARA — RWPG — Przegrupowanie zadań i środków 46	
	E.M. — Siekanie do rezerw 3	
	E.M. — Po rozmowach premierów Polski i ZSRR 7	
	E.M. — Przedsiębiorstwa CSRS eksperymentują 14	
	E.M. — Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna — U progu siedmiolatki 16	
	E.M. — CSRS — Apetyty konsumentów 20	
	E.M. — Kooperacja polsko-bułgarska 25	
	E.M. — Polska-Węgry — Wyższy poziom współpracy 27	
	E.M. — Przemysł maszynowy CSRS 35	
	„Ekonomiczniejsza gazeta” — 80 lat w służbie gospodarki radzieckiej 46	
	FIEDORENKO NIKOLAJ — W więzi z życiem i praktyką 8	
	FIEDORENKO NIKOLAJ P. — O rozwoju systemu modeli planowania gospodarki narodowej 28 i 29	
	GÓRNICKA TERESA — Kaba kontynuuje dzieło 27	
	GÓRNICKA TERESA — Mieszkania po sąsiedztwie — (korespondencja z NRD) 42	
	HUMMEL HEERKE — Doskonalenie planowania i zarządzania w NRD — 100 kombinatów 43	
	J.d. — Metody finansowania postępu technicznego 45	
	KONFERENCJA W TALLINIE — Teoretyczne problemy efektywności. Opracował: TADEUSZ SIWEK 30	
	KORABLEW A. — Handel zagraniczny Chin 51	
	(KS) — Rumunia — Zmiany w systemie funkcjonowania gospodarki 16	
	(L) — ZSRR — Wyniki 1977 roku 8	
	(L) — Jugostawia — W poszukiwaniu równowagi 21	
	(L) — Węgry — Z troską o równowagę 31	
	LEONID BREŻNIEW WSPOMINA 48 i 49	
	LORKE FRIEDEL — Targi Lipskie 35	
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Polska-ZSRR — Szlakami kooperacji 17	
	LUBOWSKI ANDRZEJ — świat — ekonomia — polityka — Budowanie zaufania 21	
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Eldorado za Uralem 45	
	LUKANOW ANDRZEJ (zastępca przewodniczącego Rady Ministrów LRB i współprzewodniczący Bułgarsko-Polskiej Komisji Współpracy Gospodarczej) — Bułgaria-Polska — Wspólne dążenia — Rozmawiał: KAROL SZWARC 38	
	MAKOWIECKI MARCIN — Nad Dunajem i Cisą (korespondencja własna z Węgier) 4	
	MAKOWIECKI MARCIN — Specjalność: produkcja żywności 5	
	MAKOWIECKI MARCIN — Nad Dunajem i Cisą — Węgierskie rolnictwo (korespondencja własna) 7	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Rozmowa o Hiszpanii 18	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Sofia roku 2000 (korespondencja własna) 40	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — świat — ekonomia — polityka — Wysoki próg EWG 43	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Najważniejsze: oszczędzać (korespondencja własna z NRD) 52/53	
	NA ŁAMACH „TRUDU” — Zalety „produkcji czystej” 1	
	NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Książki: po 40 latach — (Korespondencja własna z Tadjy-kistanu) 22	
	NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Wykwintny stół — (korespondencja własna z Pragi) 44	
	PRZYGONSKA GRAZYNA — Futuro es nuestro (korespondencja z Kuby) 35	
	S.C. — Wieleletnie programy współdziałania 28	
	R. SIMONIAN — Ceny światowe: długofalowe tendencje i nowe zjawiska — Koszty i ceny surowców mineralnych 37	
	SOBCZAK LESZEK — Radziecka energetyka atomowa 50	
	STĘPNIAN LECHOSŁAW — Status węgierskich przedsiębiorstw 25	
	SURDYKOWSKI JERZY — Kominy pośród gór — (korespondencja własna z Rumunii) 41	
	SZWARC KAROL — Bułgarskie rolnictwo — Integracja z przemysłem 4	
	SZWARC KAROL — Stawka na kombinaty 39	
	TOCZEK ZOFIA — Jeszcze jedna specjalność — (korespondencja własna z Węgier) 26	
	WODECKI WŁODZIMIERZ — Morskie sprawy w Bukareszcie 47	
	ZARĘBA JANUSZ — Wieś za Odrą 1	
	ZSRR — Parametry zarządzania 18	
	A.L. — Oszczędniejsza gospodarka energia 20	
	A.L. — W krainie Jena 36	
	A.L. — Bóstwo na czterech kołach 37	
	(al) — Michelin — wizytówka giganta 39	
	(AL) — za granicą piszą — Nieprzemijająca moda na złoto 40	
	ADAMOWICZ MIECZYSLAW — Polityka rolna USA 41	
	AGNELLI GIOVANNI — Europa — Włochy — „Fiat” (Rozmowa z prezesem „Fiata”) — Rozmawiał: JOANNA KUBICKA I WOJCIECH KUBICKI 12	

XVIII. PROBLEMY KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

NR		NR
	CZARKOWSKI JAN — O raporcie prof. H. Linemanna 21	
	DRUŻYŃSKA JADWIGA — Naftowa huśtawka mastrołów i cen 51	
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Japonia z zewnątrz — Jak oni to robią 1	
	HOFFMAN RUDOLF — Skok w erę gazu 32	
	KAPUŚCINSKI PAWEŁ — W narciarskim rajzie (korespondencja własna z Austrii) 8	
	KOŁODZIEJ TADEUSZ — Tekstylna i elektronika 49	
	KOSZTIRKO RAFAŁ — Rozwinięte kraje kapita-listyczne — koniunktura i prognozy 15	
	(L) — Francuskie interesy w Afryce 31	
	(L) — Jak Rodezja radziła sobie z sankcjami 33	
	(L) — za granicą piszą — Walka o 100 mld dolarów 46	
	LEGOMSKA-DWORNIAK EWA — Bilans reformy rolnej w Peru 33	
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Francja we mgłę 11	
	LUBOWSKI ANDRZEJ — świat — ekonomia — polityka — Ameryka i ropa 30	
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Po szczycie „siódemki” — Z cenzurkami przyjdzie poczekać 31	
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Przyjemność narodowa brutto 34	
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Japonia — W poszukiwaniu nowej strategii 47	
	LUBOWSKI ANDRZEJ — ZSW — Zastrzyk nadziei 52/53	
	MAKOWIECKI MARCIN — Wieści z salonu 44	
	MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — O teorii zatrudnienia i bezrobocia 14	
	MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — O ewolucji współczesnego kapitalizmu 32	
	MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — O strukturalnych kryzysach kapitalizmu 35	
	MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Przesłanki współczesnego kryzysu strukturalnego 39	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Debata energetyczna w USA 1	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — 160 tysięcy gniewnych górników 12	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — świat — ekonomia — polityka — Zandami Afryki — nr 25; Wybuchnie czy nie wybuchnie? — nr 34; „ECU” — Wielka niewiadoma Wspólnego Rynku — nr 37	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Gęste siła kongresu 45	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — Kryzys po szwedzku 48	
	MOSTOWY JERZY — Amerykański deficyt handlowy a kryzys dolara 8	
	MOSTOWY JERZY — Kryzys zachodnich stoczni 15	
	MOSTOWY JERZY — Demonetyzacja złota 25	
	MOSTOWY JERZY — Świat-ekonomia-polityka — Konwoj w miejsce lokomotywy 29	
	P. K. — Energetyka atomowa — nadzieje i obawy 43	
	(PK) — Rolnicze emerytury w innych krajach 44	
	ROWIŃSKI JANUSZ — Sytuacja żywnościowa świata 15	
	S. NIKITIN — Ceny światowe: długofalowe tendencje i nowe zjawiska — Na kapitalistycznym rynku 36	
	SEMKOW JAROSŁAW — O jednym aspekcie permanentnej inflacji 44	
	SOLDACZUK JOZEF — Konjunktura i polityka ekonomiczna USA 27	
	STANOVNIK JANEZ — Zarysy nowego ładu 13	
	WAGROWSKA MARIA — Czy RFN stawia na węgiel? 49	
	(ACH) — Pamięci Stefana Starzyńskiego 44	
	(ajk) — <i>Mimochodem</i> — Nowe drogi polepszania jakości — nr 7; Wróżby ze strząpek — nr 9; Koszty w domu własnym — nr 11; Upodlenie i ryzyko — nr 26; Jak zostałem krową — nr 48	
	ATLAS JANUSZ — Kokosowy interes 15	
	BOCIAN ANDRZEJ — Recenzje-omówienia — O modelach ekonomicznych gospodarki narodowej — nr 11; „System planowania” — nr 39	
	BORCZ LESZEK — recenzje-omówienia — Problemy plac w Polsce 22	
	BOŻYK PAWEŁ — recenzje-omówienia — Socjalizm a dobrobyt społeczny 6	
	BYRSKI BRONISŁAW — recenzje-omówienia — Doprowadzenie w głąb 3	
	CHMIELEWSKI ANDRZEJ — <i>Mimochodem</i> — Wykazanka sterowana numerycznie 8	
	CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Interkosmos 31	
	DĄBROWSKI JANUSZ — recenzje-omówienia — Kształt gospodarki — nr 2;	
	DĄBROWSKI STEFAN — recenzje-omówienia — Ceny nowych wyrobów — nr 38; Ludzie i komputery — nr 42;	
	E. M. — Prasa 33—34	
	GLIŃSKI PIOTR — recenzje-omówienia — Handel zagraniczny w rozwoju gospodarczym Polski — nr 7; USA — gospodarka i stosunki ekonomiczne z Polską — nr 24; Planowanie i rachunek ekonomiczny w handlu zagranicznym — nr 32;	

XIX. RECENZJE OMÓWIENIA, INNE

NR		NR
	GOŁASZEWSKI ANDRZEJ — recenzje-omówienia — Trudna niepodległość 41	
	GRZĘDZIŁSKI STANISŁAW — dyrektor Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk — Kosmos znany i nieznan — Rozmawiał: ANDRZEJ CHMIELEWSKI 27	
	GUCWA EWA, KUŁOWA MAŁGORZATA — recenzje-omówienia — Planowanie a polityka gospodarcza we Francji 29	
	J. B. — KONKURS 45	
	JAGIELSKI MAREK — recenzje — omówienia — Rynek usług w ujęciu przestrzennym 4	
	JOŹWIAK ANDRZEJ (dyrektor PP „Estrada Łódzka”) — Ciężki żywot lekkiej muzy — Rozmawiał: STEFAN ANGEREWICZ 41	
	JUR. — <i>Mimochodem</i> — Na bogato — nr 10; Serwis na aut — nr 21; Są sprawy — nr 28; Ekspres z przeceny — nr 29; Na zdrowie! — nr 39; Literatura faktu — nr 49;	
	JUJA TADEUSZ — recenzje-omówienia — Rozwój Polski w warunkach integracji socjalistycznej 17	
	(K) — recenzje-omówienia — Problemy konsumpcji — nr 5; Dzieło ekonomiczne Strumilina — nr 9; Doskonalenie mechanizmu ekonomicznego — nr 26;	
	(K. P.) recenzje — omówienia — Zasady funkcjonowania gospodarki — nr 46; Gospodarka światowa i polski handel — nr 47;	
	K. S. — recenzje-omówienia — Problemy rynku — nr 12; Najważniejszy cel: poprawa efektywności — nr 13; System WOG i inwestycje — nr 36; „Teoria integracji socjalistycznej” — nr 40; Zarządzanie przedsiębiorstwami — nr 41;	
	K. S. — Prasa 35 i 43—44	
	(ks) — Recenzje-omówienia — Modele nakładów i wyników 44	
	(K. S.) — Mechanizm wewnętrznie zgodny 51	
	KANTON MARIAN — recenzje-omówienia — „Struktura gospodarki Polski w latach 1966—1975” 48	
	KORNACKI GABRIEL — recenzje-omówienia — Jakość pracy i warunków życia 15	
	KORSAK ROBERT — recenzje-omówienia — Finansowe metody kształtowania decyzji 43	
	KORONA BARBARA, ULATOWSKA IRENA — recenzje-omówienia — WOG w handlu zagranicznym 37	
	KOTARSKI ANDRZEJ — <i>mimochodem</i> — Jak gastronomia walczy z alkoholizmem 31	
	KUSZKO EUGENIUSZ — recenzje-omówienia — Teksty godne nie tylko przypomnienia 49	
	MAKOWIECKI MARCIN — recenzje — omówienia — „Analiza działalności systemów ekonomicznych” 45	
	MACIEJEWSKI WOJCIECH — recenzje — omówienia — „Analiza działalności systemów ekonomicznych” 45	
	Mag. — <i>mimochodem</i> — Remonty zmasowane 23	
	(mag) — <i>mimochodem</i> — Na skargę do pana Boga? 32	
	MAKOWIECKI MARCIN — recenzje — omówienia — Rolnictwo — rynek — równowaga — nr 23; Ani słowa o reformie — nr 30;	
	MAZUR JOLANTA — Usługi w handlu zagranicznym 27	
	MOŻEJKO EUGENIUSZ — recenzje-omówienia — Walutowe podstawy integracji 20	
	ORŁOWSKI MIROSLAW — recenzje-omówienia — Kryzys energetyczny: mit czy rzeczywistość 27	
	OTTO JOANNA — recenzje-omówienia — Sytuacja mieszkaniowa w latach 1918—1974 33	
	P. K. — <i>mimochodem</i> — Światli manifestują częściej — nr 19; Pożegnanie z młeczarką — nr 42	
	P. K. — recenzje-omówienia — Metody finansowania inwestycji 34	
	POZNAŃSKI KAZIMIERZ — Badania — wdrożenia 1	
	POZNAŃSKI KAZIMIERZ — recenzje-omówienia — Bodźce i hamulce działalności innowacyjnej 14	
	REGEL ZANETTA — <i>mimochodem</i> — Świadomość w zaryskach — nr 27; Sposób na satysfakcję — nr 35; Marzy mi się nagość 52/53	
	S. C. — Prasa 1—7, 9—32 i 38—53	
	S. Z. — <i>mimochodem</i> — Czekać na komisję 43	
	SADYBA — <i>mimochodem</i> — Prośba o usmiech prezesa — nr 3; Gdzie jest bohater — nr 5; Szczęście — nr 16; Zebranie w grypie — nr 10; Intencjonalna metoda oceny niekompetencji — nr 12; Dialektyka filra i komina — nr 20; Dialogi o kieszeniach — nr 22; Komputerek i duchy — nr 40; Menadżeria — nr 47;	
	SURDYKOWSKI JERZY — <i>mimochodem</i> — Forma i treść — nr 1; Poznaj z bliska urok Skarżyska — nr 6; Nadzieja w grypie — nr 10; Intencjonalna metoda oceny niekompetencji — nr 12; Dialektyka filra i komina — nr 20; Dialogi o kieszeniach — nr 22; Komputerek i duchy — nr 40; Menadżeria — nr 47;	
	SURDYKOWSKI JERZY — Smuga cienia 52/53	
	SZELIŃSKA ZOFIA — recenzje-omówienia — „Dynamika aspiracji” — nr 31; Kierowniku, jak jest? Czyli rzecz o konfliktach — nr 33	
	SWITALSKI WŁADYSŁAW — recenzje-omówienia — Programować przemysł 8	
	WITEK JAKUB — recenzje-omówienia — Ceny dla dostawców — nr 23; Nieprawidłowości organizacyjne, przejawy i przyczyny — nr 50;	
	WISZNIEWSKI EDWARD — recenzje-omówienia — Wielkie Organizacje Gospodarcze w handlu wewnętrznym 22	
	WOJT ALBERT — Szkolna znajomość 8	
	ZIELIŃSKI JAN — recenzje-omówienia — Polska w RWPG 28	

Wartość maszyn i sprzętu używanych w naszym rolnictwie wynosi około DWUSTU MILIARDÓW ZŁOTYCH. Maszyny rolnicze pracują w ciężkich warunkach eksploatacyjnych. Drugą specyficzną cechą eksploatacji maszyn rolniczych jest krótki okres ich użytkowania. „Bizony” potrzebne są do prac żniwnych — zatem na okres tylko kilku tygodni w roku. Przez krótki okres pracują bardzo intensywnie, by potem miesiącami czekać na kolejną kampanię.

CENA SPRAWNOŚCI

ANDRZEJ NAŁĘCZ-JAWECKI



Wszelkie maszyny mają ten feler, że się psują...

Fot. CAF

W przypadku maszyn rolniczych (w przeciwieństwie do np. obrabiarek w fabrykach pracujących przez okrągły rok) jest dużo czasu na przygotowanie ich (remonty kapitalne i średnie, konserwacja) do owej wytężonej pracy. Jednocześnie w trakcie samej kampanii wszelkie awarie muszą być usuwane w iscie błyskawicznej tempie.

Dobre przygotowanie sprzętu do kampanii uzależnione jest od jakości remontów, a przede wszystkim jakości zamontowanych części zamiennych. Również owe błyskawiczne naprawy w okresie eksploatacyjnym uzależnione są od części zamiennych (fizycznego ich posiadania) oraz od sprawności serwisu.

Części zamienne decydują — praktycznie rzecz biorąc — o sprawności całego parku maszyn rolniczych. Zużywa się ich bardzo dużo — rocznie za ok. 22—24 miliardy złotych...

Po kampanii

Kampanie agrotechniczne w 1978 roku, podobnie jak w 1977 roku przebiegały w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Deszcz padał i padał. Grzaskie gleby utrudniały pracę ciężkiego sprzętu rolniczego. Ponadto zboże było mokre i ciężko wciągnąć. Nie można było normalnie suszyć ziarna i zielonki. Dużo kłopotów nastroczał zbiór słomy po kombineżach. Psuły się więc maszyny dość często.

Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa sporządziły zestawienia awarii usuniętych przez TOR — nie

licząc w tym napraw dokonanych przez jednostki PPGR, SKR, RSP, „Samopomocy Chłopskiej” oraz rzemieślników. W kampanii 1978 roku nastąpiło ogółem 80.240 awarii.

Bardzo interesujący jest uklad najważniejszych przyczyn powstających awarii. Najwięcej było defektów z powodu jakości części i zespołów — ponad 26.100. Dla przykładu defekty w kombineżach „Bizon” wylądowały m. in. następująco. Uszkodzenie się łożysk samosmarnych typu 2RS, przecieki w układzie hydraulicznym, pęknięcie osi satelitów, zbyt szybkie zużycie się kół i zębów w skrzyni przekładniowej.

W dalszej kolejności awarie sprzętu rolniczego powodowane były: niewłaściwą eksploatacją i obsługą — 22.360; wadami konstrukcyjnymi maszyn — 5530 oraz samą jakością napraw — 3390.

Duże maszyny, skomplikowane technicznie i wykonujące ciężką pracę, narażone są na dużą ilość defektów. Przykładem jest kombineż zbożowy „Bizon”. W 1978 roku pracowało 19.500 „Bizonów”. W trakcie kampanii zgłoszono aż 58.000 awarii, czyli średnio trzy na jeden kombineż. Dodajmy, że aż w 1316 przypadkach nie usunięto defektu w ciągu doby od powstania awarii.

W myśl obowiązujących ustaleń wszelkie defekty maszyn rolniczych powinny być usuwane w ciągu 24 godzin. Niestety okres ten często był przekraczany. Jedną z poważniejszych przyczyn był właśnie brak części zamiennych w ogóle lub ich niewłaściwe rozmieszczenie terenowe.

Dość wspomnieć, że samochody pogotowia technicznego TOR przejechały ogółem 9,3 miliona kilometrów, a z tego po części zamienne — 3,6 mln km. Te wędrowki po części zamienne były w 1978 roku dłuższe aż o 38 proc. niż w 1977 roku.

Aby kampanie agrotechniczne przebiegały sprawnie, bardzo dużo wysiłku włożyła Centrala Handlowa Sprzętu Rolniczego „Agromat” — dystrybutor części zamiennych do maszyn rolniczych. Operatywność (przy występujących brakach części zamiennych) wykazywał Fabryka Maszyn Żniwnych w Plocku oraz Wytwórnia Silników Wysokoprężnych w Andrychowie, które na każdy sygnał służby dyspozytorskiej podejmowały natychmiastowe działania w sprawie dostawy brakujących części.

Wyróżniając te firmy, zwróćmy jednak uwagę na fakt, że mimo wszystko była to szarpanina. Wskaźniki awaryjności były duże, a ponadto zbyt wysoki był procent awarii nie-usuniętych w ciągu 24 godzin. Ten ostatni wskaźnik wynosił odpowiednio dla „Bizonów” — 2,2 proc., kombineżów ziemniaczanych Z-644 „Anna” — 7,2 proc., kombineżów buraczanych Z-413 „Neptun” — 5,6 proc., kombineżów ziemniaczanych E-667 — 12,5 proc., pras zbierających — 8,9 proc., a dla kombineżów „Riviera Casalis” — 21 proc.

Części zamienne

W 1978 roku rolnictwo otrzymało z dostaw krajowych i zagranicznych części zamiennych do ciągników,

przyczep, maszyn rolniczych oraz innego sprzętu o wartości ok. 22 mld złotych. Składa się na to około 80 tysięcy pozycji, z czego około 26 tysięcy pozycji pochodzi z importu. Dodajmy dla porównania, że w 1978 roku rolnictwo otrzymało sprzęt finalnego za około 31,5 mld złotych.

W br. wzrost dostaw części zamiennych wynosił 7 proc. Szczególna uwaga zwrócona została na dostawę części zamiennych do podstawowych maszyn rolniczych mających decydujący wpływ na sprawną przeprowadzenie zbioru ziemniaków. Ten wzrost dostaw części dotyczył głównie: ciągników kołowych — 13 proc., maszyn uprawowych — 13 proc., kombineżów zbożowych — 30 proc., maszyn do zbioru okopowych — 8 proc., nawożenia — 18 proc., ochrony i pielęgnacji roślin — 22 proc., hodowli i przygotowania pasz — 11 proc.

Dla zdiagnozowania występujących niedoborów części zamiennych — oświadcza dyrektor handlowy „Agromat”, mgr inż. MIECZYSLAW GAWROŃSKI — przemysł ciągnikowy, maszyn rolniczych oraz przemysł maszynowy i chemiczny, jak również aparat handlu podejmowały w 1978 roku operatywne działania mające na celu poprawę sytuacji w asortymentach szczególnie trudnych. Dotyczyło to między innymi łańcuchów „Galla” i kalibrowanych, elementów gumowych i aparatury paliwowej. Dzięki temu niedobory w niektórych asortymentach zostały zdiagnozowane, ale jednak w innych występowało niepełne pokrycie potrzeb rolnictwa.

Niedobory dotyczyły szczególnie: ogumienia do ciągników i przyczep rolniczych, akumulatorów do ciągników i maszyn samobieżnych, aparatury paliwowej do silników wysokoprężnych, wałów korbowych i bloków cylindrowych do „Urusów” oraz elementów i zespołów hydraulicznych. Niedostateczna była również realizacja dostaw części zamiennych do sprzętu importowanego, a szczególnie do kosiarek rotacyjnych, sieciarek polowych i przyczep samobieżnych.

Jest oczywiste, że pożytek z jakiegokolwiek maszyny jest żaden, gdy nie można jej naprawić. Intensywny wzrost dostaw maszyn (wyrób finalny) mija się z celem, jeśli jego sładem nie idzie wzrost dostaw części zamiennych umożliwiających szybką naprawę.

W założeniach planu na 1979 rok przyjęto więc dwukrotnie większy wzrost dostaw części zamiennych (6,5 proc.) niż dostaw sprzętu finalnego (3,2 proc.) w stosunku do 1978 roku.

W ilościach bezwzględnych rolnictwo otrzymało części zamienne za ok. najmniej 23,5 mld złotych. „Agromat” spodziewa się że otrzyma jednak części za 24 mld zł.

Przy ustalaniu planu produkcji i dostaw — stwierdza główny dyspozytor d.s. części zamiennych „Agromat”, LUCJAN JEDRZEJCZAK — zwrócono szczególną uwagę na części do: ciągników, zwłaszcza ciężkich takich jak: krajowych, jak i z importu; kombineżów „Bizon”, których liczba w eksploatacji wzrosła o 20 proc.; maszyn do zbioru pasz i zielonki (silosokombajny i kosiarki rotacyjne); kombineżów do zbioru ziemniaków i buraków. Wzrost dostaw w tych grupach maszyn będzie wy-

nosił około 15—20 proc., a nawet więcej.

Wspomnijmy też o rozwijaniu regeneracji części zamiennych. W 1979 roku uzyskają użytkownicy części zamienne regenerowane o wartości 1,8 mld zł, co odpowiada nowym częściom o wartości około 3 mld złotych.

Z naszej strony — dodaje dyrektor Mieczysław Gawroński — będziemy dążyć do dalszego zwiększenia operatywności naszej sieci handlowej. Między innymi starać się będziemy skoncentrować zapasy w magazynach „Agromat” przy jednocześnie zmniejszaniu zapasów (nadmierzonych i rozdrobnionych) części zamiennych u odbiorców.

Kombajny i kosiarki

Dwa są główne zadania dla przemysłu, użytkowników sprzętu i handlu w 1979 roku. Zapewnienie dostaw części dla kombineżów zbożowych oraz kosiarek rotacyjnych.

Po kampanii 1978 roku z 22 tysięcy kombineżów zbożowych aż 17.000 musi bezapelacyjnie przejść naprawy średnie i główne. Z tego aż 1800 „Bizonów” nadaje się do rozebrania na tzw. czynniki pierwsze i gruntownego remontu. Dodajmy, że w 1977 roku do napraw głównych skierowano 1250 kombineżów zbożowych.

O ilościach tych dowiedziano się z obowiązkowych przeglądów i weryfikacji sprzętu zakończonych w listopadzie 1978 roku. Wszystkie te naprawy muszą być wykonane w ciągu 6 miesięcy — termin pełnej gotowości kombineżów ustalono na koniec maja 1979 roku.

Lista ważnych części zamiennych do kombineżów zbożowych jest długa. Najbardziej potrzebne są części do: skrzyń biegów, sprzęgła, układu hamulcowego, a ponadto łańcuchy przenoszące (na białe łańcuchy „Galla”), silniki bieżące (które się zakleszczały i urywały), siła bieżąca, układy filtrujące do silnika, itd.

W 1978 roku otrzymało rolnictwo części do kombineżów zbożowych za ok. 600 mln złotych, w 1979 roku — dostanie za 850 mln zł. Albo nawet i więcej, bowiem przez te dwa lata lata zapasy „Agromat” zostały mocno uzupełnione. Oznacza to więc wzrost dostaw o 40—50 proc.

Kosiarki rotacyjne pracowały w 1978 roku około 28 tysięcy, z czego ok. 6000 rodem z FMR w Słupsku. Pozostałe sprowadzono z CSRS i WRL. Wszystkie są dość dobre — zdaniem „Agromat” — jakości. W 1979 roku na pola wyruszy ok. 34.000 tychże kosiarek. Przewiduje się wzrost dostaw części zamiennych rzędu 70—80 procent!

Mimo że te maszyny są dobrej jakości, to są one jednak skomplikowane technicznie i delikatne. Muszą być eksploatowane racjonalnie — nie można nimi kosić jak zakamienionych ani też kosić traw na poboczach dróg czy nasypach kolejowych.

Kosiarki samobieżne, jak i inne maszyny, wymagają remontów przeprowadzanych przez wysokokwalifikowanych fachowców. W 1979 roku napraw kosiarek dokonywać będzie 19 specjalistycznych POM, przy pomocy producenta.

Trzecią, bardzo ważną grupą urządzeń rolniczych, jest aparatura ochrony roślin. Części zamiennych potrzeba tu o wartości ok. 220 mln złotych. W zasadzie ich wystarcza, poza końcówkami rozpylaczy, lancami na końcówki rozpylaczy, pompami, przewodami i zbiornikami na ciecz. Szybkie ich dostarczenie jest o tyle ważne, że stan gotowości w tej grupie ustalony jest najwcześniej — marzec 1979 rok.

Najgorszą naszą bolączką będącą — mówi dyrektor Mieczysław Gawroński — jest niepełność czy produkcja wszelkich części zamiennych zmotoryzując się należy. W połowie grudnia 1978 roku mieliśmy potwierdzenia na zaledwie połowę zapotrzebowania.

Więcej, ale...

Trzeba się zgodzić z tym, że bezwzględnie potrzeba dostarczyć do eksploatowanych maszyn i urządzeń rolniczych tyle części zamiennych, by można było te maszyny szybko naprawiać i maksymalnie wykorzystywać. Wszelkie luki i zaległości dostawców muszą wyrównać.

O wiele mniej potrzeba części zamiennych do maszyn dobrych konstrukcyjnie i dobrze wykonanych. Wysoka jakość samej maszyny automatycznie redukuje awarie, odciąża serwis i zmniejsza koszty napraw.

Wszelkie maszyny muszą być też fachowo eksploatowane. Z winy obsługi zacierają się nagminnie silniki z powodu niedostatecznego poziomu oleju. Wielu operatorów nie może zrozumieć, że w kosiarkach rotacyjnych bębny może wykonywać tylko 1600 obrotów na minutę. Ilość awarii „Bizonów” spowodowana przez obsługę szacowana jest na około 30 proc., a dla pras zbierających — na ok. 30 proc.

Tak więc, podkreślając potrzebę zwiększenia dostaw części zamiennych do maszyn rolniczych, zwróćmy uwagę też na inne czynniki, które mogą zdiagnozować sytuację w tym względzie. Lepszej jakości maszyny, lepszej jakości części zamienne, wyższy poziom użytkowania, większa fachowość napraw, skuteczniejszy dozór — to ważne czynniki redukujące samą awaryjność, łagodzące niedostatek serwisu, zwiększające dyspozycyjność całego parku maszynowego dla rolnictwa. Dodajmy do tego spore rezerwy tkwiące w organizacji pracy tych maszyn (bieżąca konserwacja), organizacji technicznej obsługi, wreszcie samej dystrybucji częściami zamiennymi.

Otrzymanie większych ilości części zamiennych (aż za 24 mld zł) nie zwalnia żadnego ognia w łańcuchu obsługi rolnictwa od obowiązków efektywnego wykorzystywania parku maszynowego i szukania wszelkich możliwych rezerw w tej dziedzinie. Efektem powinno być obniżenie każdego ze składników kosztów eksploatacji tak kosztownych środków produkcji.

PRAWO PIERWSZEŃSTWA DLA MIESZKAŃ

DOKONCZENIE ZE STR. 1

całym procesie budowy. I chyba jest w tym sporo racji. Nie da się bowiem przy stosowanych obecnie metodach wykonawczych bezkarnie zmieniać porządku technologicznego budowy. Opóźnienia w pierwszej fazie powstawania osiedla dezorganizują fazy późniejsze. Utrudniają z całą pewnością egzekwowanie odpowiedzialności i stawianie wymagań wykonawcom mieszkań. Trudno je nadal wyegzekwować. Napiecia wylumaczyć można wszystko. Niska jakość robót, niekompletnie przekazywane do użytku zespoły urbanistyczne, dopuszczenie do naszych mieszkań wyrobów i materiałów nie spełniających funkcji użytkowej.

Powstaje jednak pytanie, czy z konstrukcji planu rozluźniającego napięcia inwestycyjne wynika również perspektywa wyeliminowania tych napięć w budownictwie mieszkaniowym na terenie całego kraju? Czy można liczyć na to, że rozpoczynający się właśnie rozdział zleceń inwestycyjnych na rok przyszyby przebiegać będzie we wszystkich województwach w warunkach pełnego dostępu potencjału budowlanego? Wydaje się, że tak optymistycznie byłby przedwczesny. Rachunki zazwyczaj łatwiej ugodzić w ujęciach globalnych. Przy przypiracie ich do realów życia zaczynają ujawniać się najtrudniejsze komplikacje. Spróbujmy przyjrzyć im się nieco bliżej.

Wraz z obniżeniem poziomu nakładów na inwestycje przewiduje się również zmniejszenie potencjału wykonawczego budownictwa do poziomu uzasadnionego potrzebami planu. Wiadomo więc, że kłopotów z nad-

mierem sił budowlanych i wyrównaniem sobie robót z ręk nie będzie. Teoretycznie nie powinno być oczywiście również kłopotów z niedoborami mocy wytwórczych wykonawstwa. Można się spodziewać, że po raz pierwszy od wielu lat roczne plany przedsiębiorstw nie będą obciążone tzw. „przewieszkami”, czyli zleceniami inwestycyjnymi, nie mającymi pokrycia w możliwościach produkcyjnych. Nawiasem mówiąc, „przewieszki” te miały wiele negatywnych skutków. Pozostawiały bowiem one wykonawcę pewną swobodę wyboru w podejmowaniu najkorzystniejszych dla niego robót. Jest to jedna z przyczyn poślizgów w inwestycjach komunalnych, które w budownictwie nie cieszą się zbyt dużą popularnością. W każdym razie w zestawieniu z zleceniami, które otwierają drogę na przemysłowe place budowy przegrywają konkurencję zdecydowanie.

Zmniejszone nakłady na roboty budowlano-montażowe są jednak, a przynajmniej powinny być zbilansowane w pełni z potrzebami inwestycyjnymi. Zmniejszenia te dotyczą oczywiście przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego. Sprawa niezwykle istotną jest jednak samo przejście na ten większy front robót. Budownictwo przemysłowe koncentruje wysoko kwalifikowaną kadre i sprawną aparaturę zarządzania. Chodzi więc o to, aby potencjał ten został racjonalnie zagospodarowany w nowych sytuacjach. Przystosowany natomiast najpełniej do strukturalnych przeobrażeń w inwestycjach. Między innymi, aby w większym niż dotychczas stopniu włączony został w realizację programu mieszkaniowego. Nie można oczywiście pominąć ba-

rier specjalizacyjnych między wykonawcami z przemysłu i budownictwa ogólnego, ale też należy ich nadmiernie fetyzysować. Jest wiele obiektów, szczególnie w budownictwie towarzyszącym, komunalnym, z którymi są w stanie uporać się nawet wysoko specjalizowani wykonawcy przemysłowi. A z praktyki ostatnich lat wiadomo, że również przejęte przez nich budynki mieszkalne były nie gorzej wykonywane niż te, które budowały przedsiębiorstwa o ogólnej specjalizacji.

Stawka na sprawdzonych

Takie przemieszczenie między budownictwem przemysłowym i ogólnym wydaje się być więc w dużym stopniu realne. Główną okolicznością, która skomplikuje ten proces jest geograficzne rozmieszczenie potencjału wytwórczego budownictwa. Potrzeby wynikające z planu kompleksu mieszkaniowego nie zawsze pokrywają się z rozmieszczeniem przedsiębiorstw budowlanych. Przeniesienie zaś między terenami nadwyżkowymi i deficytowymi będą mogły być w praktyce realizowane w ograniczonym zakresie. Choćby z tego względu, że właśnie na terenach deficytowych opóźnienia w oddawaniu mieszkań są szczególnie dotkliwe. Budownictwo mieszkaniowe nie dysponuje również z reguły zapleczem hotelowym, które mogłoby przemazać dla wykonawców z innych województw. W stolicy na przykład ponad 70 proc. zatrudnionych w przedsiębiorstwach ZB „Warszawa” to ludzie dojeżdżający lub dowożeni codziennie do pracy, i to z odległości kilkudziesięciu kilo-

metrów. Budownictwo nie ma jednak do zaoferowania im ani miejsc w hotelach, ani tym bardziej mieszkań. Niedostatek mieszkań stanowiący najpoważniejszą barierę w wykorzystaniu całego potencjału gospodarczego komplikuje również elastyczne wykorzystanie możliwości w budownictwie.

Gdyby nie owe uszytwnienia mieszkaniowe również zmniejszenie założonego planem stanu zatrudnienia mogłoby być w tym dziale gospodarstwa nie tak bardzo złożonym zabiegiem. Można by nawet uznać, że stanie się ono swoistą kuracją oczyszczającą przedsiębiorstwa. Wykorzystanie zostanie do usunięcia pracowników niezdyscyplinowanych, nieprzejętych do zawodu, którzy trafiają na place budowy przypadkowo. Potrzeby takiej kuracji nie kwestionuje samo budownictwo. Jak wynika na przykład z danych resortu, w pierwszym półroczu było dziennie nieobecnych 36 tys. robotników, nie licząc nieobecności urlopowych. Nie się więc nie stanie, jeśli z takich pracowników przedsiębiorstwa zrezygnują. Znacznie trudniej znaleźć dziś odpowiedź na pytanie: jak wymienić tych, którzy zawodzi w pracy na niezawodnych i sprawdzonych gdzie indziej.

Skale tego problemu ocenić będzie można dopiero w pełni w trakcie rozdziału zleceń inwestycyjnych. Z góry wiadomo, że tej operacji nie uda się przeprowadzić w roku przyszłym bez przemysłowych rozwiązań. W wielu przypadkach sytuacja po prostu nie pozwala na wybudowanie i uruchomienie nowych zdolności. Szybszych efektów można oczekiwać z przestawiania istniejących już zakładów na produkcję wyrobów dla

terenowym przekroju układ potrzeb i możliwości wykonawczych.

Impas materiałowy

Obniżenie poziomu inwestycji nie pozostanie bez wpływu na poprawę sytuacji w zaopatrzeniu techniczno-materiałowym również budownictwa mieszkaniowego. W przyszłym roku w wielu grupach materiałów uda się wyeliminować braki. Ale też istnieje następny rozdział takiego rozumowania. Jeśli nie budzi obecnie obaw bilans materiałów potrzebnych do zmontowania budynków, to nie trudno przewidzieć, że w wyrobach np. wyposażenia instalacyjnego, grzewczego, sanitarnego napięcia bilansowe, pogłębiają się. Choćby dlatego, że mamy zbudować w roku 1979 o 12 proc. więcej mieszkań niż w roku bieżącym. Na jednym z tegorocznych posiedzeń Sejmowa Komisja Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych poddała generalnej ocenie sytuację w zaopatrzeniu inwestycji mieszkaniowych. Oceniając krytycznie stan tego zaopatrzenia w roku bieżącym, stwierdzono również, że realizowane aktualnie inwestycje nie rzucają na łeb i ramiona wyeliminowanie braków w latach następnych. Dezhydraty i wnioski poselskie nie mogą być więc pominięte przy ustalaniu przeznaczenia tegorocznych nakładów, które są w dyspozycji poszczególnych resortów. Podejmowane w tym roku inwestycje będą mogły być, rzecz jasna, dyskontowane w budownictwie mieszkaniowym dopiero po 2—3 latach potrzebnych na wybudowanie i uruchomienie nowych zdolności. Szybszych efektów można oczekiwać z przestawiania istniejących już zakładów na produkcję wyrobów dla

budownictwa mieszkaniowego. Pewne możliwości stwarza tu zmniejszenie produkcji na rzecz zaopatrzenia inwestycji przemysłowych. Za wcześnie byłoby na konkretne wskazówki takich przykładów przed zamknięciem prac nad planem w poszczególne przedsiębiorstwa produkcyjne. Uświadłom sobie, jednak trzeba, że bez takich przesunięć w przemysle nie uda się wyzyskać szansy nadrobienia wszystkich opóźnień w programie mieszkaniowym. Zwiększona podaż materiałów warunkuje nie tylko sprawną przebieg procesu inwestycji w uspołecznionym budownictwie. Stopień nasycenia materiałami rynku decydował będzie o aktywizacji budownictwa indywidualnego, a bez tej aktywizacji nie uda się zrealizować całości zamierzeń programu mieszkaniowego.

Tak więc wykorzystanie mieszkaniowej szansy, jaką stwarza owo wymuszenie przez plan prawa pierwszeństwa zależy od świadomego współdziałania wielu ogniw i branż gospodarki. Świadomość społecznej rangi mieszkania nie wymaga uzasadnienia, ale plan na rok 1979 zarysowuje ostro również jego rangę produkcyjną. Zakładając intensyfikację wykorzystania potencjału wytwórczego w całej gospodarce, stymuluje ruchy w innym rozmieszczeniu sił. Jeśli np. mówimy, że załogi eksploatacyjne nowo uruchamianych inwestycji i obiektów modernizowanych będzie się kompletować przez przesunięcie ludzi pracujących w czynnych obecnie zakładach, to jest to realne tylko w warunkach przygotowania odpowiedniej puli mieszkań na ten cel. Brak mieszkań będzie to ruchy utrudniał, uszytwniał sposoby działania na rzecz intensyfikacji. Jak widać, utrudnia to również budującym mieszkań. Wyrście z tego znaleźć można tylko przez pełne wykorzystanie środków na nie przeznaczonych.

TERESA GÓRNIKA

za co, ile i jak płacić?

JESZCZE O „PŁACY SPRAWIEDLIWEJ”

Co to znaczy płaca sprawiedliwa i w jakiej mierze pokrywa się ona z pojęciem płacy racjonalnej? Ta sprawa, od dłuższego czasu poruszana w łamach „Z.G.”, dyskusji: „Za co, ile i jak płacić?”, budzi szerokie zainteresowanie czytelników. Do licznych już wypowiedzi naukowców, działaczy gospodarczych, robotników, mistrzów, pracowników średniego nadzoru przedsiębiorstw itp., zamieszczonych na łamach naszego tygodnika, nawiązywano ostatnio w czasie dwóch spotkań, zorganizowanych z inicjatywą Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Starachowicach. Wzięło w nich udział kilkadziesiąt osób. W spotkaniu odbywającym się w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących — słuchacze wieczorowego studium policealnego z klas o kierunkach ekonomika pracy, płacy i spraw socjalnych oraz zaopatrzenie i gospodarka materiałowa; w spotkaniu odbywającym się w kawiarni MPiK — przede wszystkim pracownicy Fabryki Samochodów Ciężarowych oraz niektórych innych zakładów, spółdzielni i instytucji z terenu miasta.

Krag problemów, podjętych przez uczestników starachowickich spotkań, był bardzo szeroki. Szczególnie wiele kontrowersji wzbudziła jednak m. in. sprawa, co ma oznaczać w praktyce wiązanie płacy z efektami i warunkami pracy. To, że zarówno racjonalność systemów płacowych, jak przestrzeganie sprawiedliwości w nagradzaniu za pracę wymagają zróżnicowania płac — często większego, niż ma to miejsce obecnie — nie budziło, rzecz prosta, wątpliwości. Ale czy ma to oznaczać np. jednakową płacę za tę samą pracę w różnych zakładach, bez względu na to, jakie wyniki ekonomiczne osiąga dany zakład i jaką rolę odgrywa w gospodarce kraju lub regionu? A może oznaczać powinno tylko zasadę równości płacy za tę samą pracę w ramach poszczególnych przedsiębiorstw czy organizacji ekonomicznych (zjednoczeń itp.), natomiast nierówności płacy za tę samą pracę w przekrojach międzyzakładowych, międzybranżowych itp.? Ten problem wielokrotnie już poruszał w publikacjach dotyczących wypowiedziach, a sprowadza się w zasadzie do pytania, co powinno być podstawą różnicowania płacy: wyłącznie indywidualne wyniki pracy czy również wynik pracy zbiorowej, całego kolektywu, całej zakładu.

Część uczestników starachowickich spotkań argumentowała: trzeba tworzyć silniejsze i bardziej niż dotychczas konsekwentne motywacje do poszukiwania przez poszczególne przedsiębiorstwa możliwości poprawy osiąganych wyników ekonomicznych. Już w tej chwili w przedsiębiorstwach działających według zasad WOG-owskich, fundusz płacy zależy od wielkości wypracowywanej produkcji dodanej, a więc od wkładu, jaki wnoszą dane przedsiębiorstwo do tworzonego dochodu narodowego. Nie ma więc „równości” przedsiębiorstw: te, które pracują lepiej, otrzymują więcej środków na płace, te, które pracują gorzej — odpowiednio mniej.

Brak natomiast logicznych przesłanek między obowiązującymi rozwiązaniami systemowymi, gdy chodzi o mechanizmy naliczania funduszu płacy a zasadami, jakie obowiązują przy gospodarowaniu posiadanymi środkami na płace wewnątrz przedsiębiorstw. Te same taryfikatory i te same stawki zaszerzegowań, ustalane jednolicie dla wszystkich, mają być stosowane w zakładach „zasobnych” w środki, gromadzone na koncie dyspozycyjnego funduszu płacy oraz w zakładach, które — ze względu na gorsze wyniki finansowe swojej działalności — rozporządzają mniejszymi środkami na płace. Spora jest już liczba zakładów, w których rozmiary dyspozycyjnego funduszu płacy przekraczają możliwości zgodnego z obowiązującymi taryfikacjami i stawkami zaszerzegowań wydatkowania wypracowanych przez załogi środków na płace. Powstaje sytuacja paradoksalna: po to, by zapewnić załodze sprawiedliwy udział w korzyściach ekonomicznych, jakie daje dobre, efektywne gospodarowanie, trzeba szukać rozwiązań nieformalnych w gospodarowaniu funduszem płacy. Polegają one najczęściej — w odniesieniu do pracowników akordowych — na zaniżaniu norm pracy, w odniesieniu do pracowników wynagradzanych według systemu dniówkowego — na fikcyjnych angażach (sprzątaczkę otrzymuje etat elektryka, elektryk etat brygadzysty itp.). Ale wraz z tym zanikają bodźce do poprawy indywidualnych wyników pracy. Wysoki stopień przekroczenia norm pracy (spowodowany zaniżeniem stosowanych norm) nie skłania do wzrostu wydajności, bo może to pociągnąć za sobą rewizję obowiązujących norm, na wzrost przysługujące dodatki do płacy i premie wyczerpują możliwości postępowania się tymi instrumentami zachęty w stosunku do pracowników rzeczywiście wyróżniających się swoimi osiągnięciami w pracy. Zanikają obiektywne

kryteria ocen pracowników, ich miejsca zajmują kryteria subiektywne. Przede wszystkim zaś następuje dewaluacja takich elementarnych pojęć, jak dyscyplina finansowa, praworządność w stosunkach pracy itp. Wszystkie one nabierają charakteru dwuznacznego, umownego.

Wydaje się — twierdzono — jest tylko jedno. Trzeba zastrzyż kontrolę prawidłowości naliczania funduszu płacy. Obecnie bowiem zbyt jeszcze często poprawę wyników finansowych przedsiębiorstwa można uzyskać manipulacją asortymentową, zawyżaniem cen itp. Trzeba zastrzyż kontrolę prawidłowości kształtowania się relacji wzrost wydajności pracy — wzrost płacy, bowiem relacje te decydują o równowadze ekonomicznej, o rzeczywistym pokryciu środków pieniężnych trafiających na rynek. Ale — gdy te warunki zostają spełnione — należy pozostawić przedsiębiorstwu szeroką swobodę w konstruowaniu wewnętrznych systemów płacy, dostosowywaniu obowiązków, w zakładzie taryfikacji i stawek płacy do posiadanych środków finansowych. Wtedy nie trzeba będzie szukać rozwiązań pośrednich, nieformalnych, by zapewnić załodze udział w wypracowanych korzyściach materialnych, do których uzyskała prawo gospodarując lepiej, efektywniej niż załogi pozostałych zakładów.

Sprowadza to wzrost zróżnicowania płacy między zakładami. Na tych samych stanowiskach pracy, za tę samą formalnie wydajność i te same kwalifikacje będzie się otrzymywać różne wynagrodzenie. Zakład „bogatszy” będzie bowiem mógł pozwolić sobie na podwyższenie stosowanych stawek, w zakładach o gorszych wynikach ekonomicznych stawki te byłyby odpowiednio niższe. Ale będzie to zróżnicowanie sprawiedliwe, bo odbijające różnice w sprawności gospodarowania całego zakładowego kolektywu. Usunięte zostaną bariery, utrudniające obecnie zapewnienie spójności systemu motywacji materialnych, stosowanych wobec przedsiębiorstw oraz systemu motywacji materialnych, jakie stosowane są wewnątrz przedsiębiorstw. Każdy członek załogi, bez względu na miejsce, jakie zajmuje w zakładowej „hierarchii” — od portiera i sprzątaczkę poczynając, przez pracowników obsługujących poszczególne maszyny i urządzenia, robotników zatrudnionych przy taśmach montażowych itp. po kierowników wydziałów, członków zarządu przedsiębiorstwa itp. — stanie się „udziałowcem” wspólnie wypracowywanych korzyści. Będzie to logiczny rozwinięcie zasady współdziałania załóg w zarządzaniu swoimi zakładami pracy. Oznaczać będzie jeszcze w dół z finansowymi konsekwencjami efektywności pracy całego zakładowego kolektywu, a tym samym radykalnie wzrośnie skuteczność

bodźców, jakie — w stosunku do przedsiębiorstw — zawiera w sobie nowy system ekonomiczno-finansowy.

Ten punkt widzenia spotkał się jednak z ostrą repliką ze strony niektórych pozostałych uczestników starachowickich spotkań. Na wyniki pracy przedsiębiorstwa mają wpływ — podkreślano — nie tylko czynniki zewnętrzne, ale także czynniki wewnętrzne, w pewnym miarze obiektywne. Ścisła reglamentacja wielu surowców i materiałów, środków dewizowych, inwestycyjnych itp., zaopatrzenia w energię elektryczną, limitowanie zatrudnienia i sporo innych, niezależnych od zakładu okoliczności powodują, że przedsiębiorstwa nie działają w warunkach identycznych; jedne mają większe, inne mniejsze możliwości poprawy swoich wyników ekonomicznych. Centralny planista nie dzieli deficytowych środków według zasady: każdemu po równo, ale — kierując się priorytetami polityki gospodarczej, rachunkiem społecznych potrzeb — jednym branżom i wchodzącym w ich skład jednostkom produkcyjnym tworzy warunki sprzyjające zwiększonej ekspansji, inne ogranicza w ich działaniach. Od jednych oczekuje się szybkiego zwiększenia wielkości produkcji i mają one pierwszeństwo w dostępie do limitowanych środków, od innych wymaga się ścisłego dostosowania rozmiarów i struktury asortymentowej produkcji do wielkości, zawartych w dyrektywach NPSG i te branże (oraz wchodzące w ich skład zakłady) w pierwszych kolejności obejmowane są restrykcjami inwestycyjnymi, dewizowymi, zatrudnieniowymi itp.

Oczywiście, nie przesadza to jeszcze z góry, że zakłady znajdujące się w pozycji uprzywilejowanej osiągać będą tylko z tego względu, że mają łatwiejszy dostęp do środków rozdzielanych centralnie — lepsze wyniki ekonomiczne. Mierniki netto produkcji, od których w nowym systemie ekonomiczno-finansowym zależy wielkość przyrostu funduszu płacy, pozwalają wypracowywać dodatkowe środki na płace zarówno na drodze powiększania rozmiarów sprzedaży wyrobów i usług, jak i obniżania kosztów materialnych. Brak możliwości ilościowego wzrostu produkcji można więc rekompensować — i znajduje to odzwierciedlenie w naliczaniu przedsiębiorstwu wartości „produkcji dodanej” — zwiększoną troską o oszczędność, racjonalne wykorzystanie materialnych składników kosztów: nakładów na surowce, półfabrykaty, energię itp. Ale w przedsiębiorstwach objętych zastrzeżeniami rygorami będzie to praktycznie jedyny sposób wypracowania poprawy efektów ekonomicznych. W przedsiębiorstwach, w których rozmiary produkcji nie są limitowane i którym zapewnia się określone preferencje przy korzystaniu

z środków dzielonych centralnie, będzie to natomiast sposób uzupełniający. Może się zdarzyć — i tak się zdarza — że jedynie z tytułu wyższej dynamiki sprzedaży produkcji, co jest zabiegiem stosunkowo prostym, uzyskają one „prawo” do dodatkowych korzyści płacowych bez większych starań o to, by gospodarować oszczędnie, poprawiać relacje między nakładami na produkcję a osiąganymi efektami finansowymi.

Już tylko ten wzgląd — twierdzono — nakazuje dużą ostrożność wobec koncepcji uzależnienia obowiązków w przedsiębiorstwie taryfikacji, stawek płacy itp. od wielkości środków zgromadzonych na rachunku dyspozycyjnego funduszu płacy. W jednych przypadkach mogłoby to doprowadzić do nieuzasadnionego „zaniżenia” płacy, w innych — do nieuzasadnionego ich „zawyżenia”. A poza tym: nie cała załoga ma jednakowy wpływ na wyniki ekonomiczne pracy przedsiębiorstwa. Tylko częściowo zależą one od indywidualnego wysiłku, inicjatywy, postaw pracowników. Falszywe, narażające na straty decyzje kierownictwa zakładu łatwo mogą przekreślić efekty bardzo nawet ofiarnej pracy załogi. Dlaczego robotnik, który zrobił wszystko, co do niego należało, ma ponosić konsekwencje nieudolności swojego przełożonego? Państwo powinno zachować nadzór nad sprawiedliwą wyceną pracy każdego zatrudnionego. A nie zachować nadzoru, jeżeli zrezygnujemy z jednolitości obowiązujących zasad nagradzania za pracę, jeżeli zastąpi się ją zależną od wielu czynników przypadkowych „indywidualizacją” płacy w skali poszczególnych przedsiębiorstw czy branż.

Płace powinny i muszą być zróżnicowane, lecz powinno to być zróżnicowanie przyjmujące za punkt wyjścia jedynie konkretne efekty pracy konkretnego pracownika na konkretnym stanowisku pracy. Efekty — to znaczy: stopień skomplikowania zadań i związane z tym wymagania, gdy chodzi o poziom niezbędnych kwalifikacji, zakres odpowiedzialności i charakter tej odpowiedzialności, osobiste wyniki pracy w porównaniu z wynikami normami i normatywach. Nie ma natomiast żadnych podstaw, by np. ślusarz-narzędziowiec, nie mówiąc już o pracownikach pomocniczych (sprzątaczkę, portierzy, maszynistki, sekretarki itp.) otrzymywali różne wynagrodzenie tylko z tego powodu, że jedni pracują w „lepszym”, a inni w „gorszym” zakładzie. Lepsze zarobki ślusarza — narzędziowca, zatrudnionego w zakładzie „bogatszym” niż ślusarza — narzędziowca, zatrudnionego w zakładzie „uboższym” — jeżeli nie różnią się zadania, które wykonują i nie różnią się indywidualne efekty pracy — nie byłoby bowiem żadną jego „zasługą”, a jedynie wynikiem

przypadku, zbiegu okoliczności. Podobnie jak wynikiem przypadku, zbiegu okoliczności, a nie rezultatem gorzej, mniej starannej pracy byłoby niższe zarobki ślusarza — narzędziowca, zatrudnionego w zakładzie „uboższym”.

Nieprzestrzeganie zasady równej płacy za równą pracę w przekroju przedsiębiorstw, branż, gałęzi, gospodarki narodowej jako całości miałyby — twierdzono — jeden tylko skutek. Płaca — zamiast zachęcać do doskonalenia kwalifikacji i poprawy osobistych wyników pracy — byłaby tylko bodźcem do stałych wędrowek między zakładami, nasilałaby zjawisko fluktuacji ze wszystkimi jego ujemnymi następstwami. Tak dzieje się już w tej chwili, bowiem — mimo formalnej jednolitości stosowanych zasad wynagrodzeń w całej gospodarce narodowej, a przynajmniej w ramach poszczególnych jej działów i gałęzi — bardzo liczne są odstępstwa od teoretycznych założeń. Powoływano się w dyskusji na przykład robotników magazynowych, zatrudnionych w jednym i tym samym zakładzie, zakwalifikowanych do tej samej grupy osobistego zaszerzegowania, których wynagrodzenie różni się jednak między sobą zależnie od tego, czy magazyn należy do tzw. wydziału produkcji podstawowej czy do wydziału tzw. produkcji pomocniczej. Inna stawka płacy „przywiązana” jest do grupy osobistego zaszerzegowania w wydziałach produkcji podstawowej, inna w wydziałach produkcji pomocniczej, chociaż zarówno w tym jak i w wielu innych przypadkach nie ma żadnych różnic w warunkach pracy, zakresie obowiązków itp.

W jednym tylko przypadku — twierdzili zwolennicy jednolitości stosowanych zasad wynagrodzenia — zasadne jest różnicowanie płacy zależnie od efektów pracy całego przedsiębiorstwa lub poszczególnych jego wydziałów, komórek itp. Dotyczy to kadry kierowniczej. Ale z tego tylko względu, że zasadniczym produktem pracy kierowniczej powinny być wyniki ekonomiczne jednostki organizacyjnej, powierzonych jej pieczy. Poziom wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa (lub — w stosunku do kadry kierowniczej — niższych szczebli — odpowiedzialnych komórek składowych przedsiębiorstwa) jest sprawdzianem osobistej wydajności i użyteczności ich pracy, tak jak sprawdzianem wydajności robotnika jest ilość i jakość produkcji, wykonanej na konkretnym stanowisku roboczym.

To — oczywiście — tylko jeden z wielu wątków dyskusji, jaka wywodziła się w czasie starachowickich spotkań na temat: za co, ile i jak płacić? Ale wątek dotyczący, jak się wydaje, problemu bardzo istotnego, który nie znalazł jeszcze pełnego rozwinięcia w dotychczasowych publikacjach. Postaramy się więc do tej sprawy powrócić, gdyż ma ona zasadnicze znaczenie dla kierunków przyszłych rozwiązań w tej dziedzinie i ściśle wiąże się z naszym doskonaleniem mechanizmów zarządzania, treścią działań niezbędnych dla wyzwolenia motywacji do pracy bardziej wydajnej i efektywnej. Motywacji, które — z jednej strony — odpowiadają muszynie wymaganiom racjonalności, z drugiej jednak strony — muszą pozostawać w pełnej zgodności z poczuciem sprawiedliwości, z rzetelną wyceną wyników pracy każdego zatrudnionego i całych załóg.

ze świata nauki i techniki

NOWY STATEK RYBACKI

Jedną z norweskich firm budowy okrętów opracowała konstrukcję i zbudowała nowy statek rybacki, który w zależności od sezonu, pory roku i gatunku łowionej ryby może zmieniać swój charakter. W części rufowej ma specjalne gniazdo, gdzie zainstalowany jest dźwieg, przy pomocy którego szybko można wymienić na statku różne urządzenia, zmieniając go w razie potrzeby w trawler, sejner lub dryter. (PAP).

ENERGIA OCEANÓW

Jeden z amerykańskich koncernów specjalizujący się w technice elektronicznej i rakietowej — przystąpił do prac nad doświadczalnymi elektrowniami, wykorzystującymi jako źródło energii różnicę temperatury między ciepłymi i zimnymi warstwami wody w oceanie. Elektrownie takie mają dostarczać 5-12 MW mocy, przy czym dla celów komercyjnych mogłyby być zastawiane w zespoły o łącznej mocy — 50 MW. (NIT).

PATENT NA KOŁA

W Związku Radzieckim opracowano nową, opatentowaną konstrukcję obręczy na koła dla terenowych samochodów ZIL-131 oraz dla innych pojazdów terenowych, która ułatwia montowanie i demontowanie opon. Koła składają się z tarczy z przypisaną obręczą, na której zakłada się dwa pierścienie oporowe i sprężysty pierścień zamkowy. Wymana opony odbywa się podobnie jak przy kołach samochodów osobowych i trwa około 4 minut. Konstrukcja odznacza się prostotą, małym ciężarem i dużą niezawodnością. (PAP).

SILNIK KRIOGENICZNY

Specjaliści z naukowo-badawczego instytutu przy Zakładach Budowy Elektrycznych Maszyn Ciężkich w Charkowie (Ukraina) przystąpili do budowy krio-genicznego silnika przemysłowego o mocy 10 tys. kW. Jego uzwojenie będzie ochładzane skroplonym helem o temperaturze minus 268 stopni Celsjusza. Sprężarki czyniły się do eliminowania strat energii i podniesienia współczynnika sprawności. Ten rodzaj silnika — walący o jedną trzecią mniej od zwykłych silników tej samej mocy — znajduje zastosowanie w walowniach zakładów metalurgicznych. (PAP).

PROZNIOWE PAKOWANIE

W Wielkiej Brytanii konstruowane są aparaty do próżniowego pakowania produktów spożywczych, zwłaszcza mięsa i sera. Urządzenie umożliwia pakowanie zarówno porcji małych, jak i bardzo dużych w tzw. blokach. Urządzenie formuje opakowanie z tworzywa sztucznego i rulon; posiada ono szereg zalet, daje przede wszystkim znaczne oszczędności, gdyż utrata wilgotności mięsa wynosi około 0,5 procent podczas gdy przy pakowaniu tradycyjnym od 4-7 proc. (PAP).

ODPORNIA NA TEMPERATURĘ

W Związku Radzieckim produkuje się szereg materiałów opakowaniowych z polimerów i folii wielowarstwowych, przeznaczonych do pakowania produktów konserwowych i produktów przemysłu koncentratów spożywczych. Ostatnio opracowano laminat tereftalan polietylenowy pod nazwą EP-1, odporny na działanie temperatury do 185°C. Jest on jednocześnie przystosowany do pakowania produktów z zawartością tłuszczu do 15 proc. W ZSRR wytwarzana jest folia odporna na działanie temperatury do 125°C. (Interpress).

O CZYSTOŚCI BAŁTYKU

W walce o czystość Bałtyku pomoże opracowany przez uczonych ZSRR, Polski i NRD mapa formowania się osadów w centralnych i południowych częściach tego akwenu. Uczeń tych krajów wzbogacił naukę o wieloletnie obserwacje i pomiary polscy specjaliści przygotowali atlas ukształtowania dna, z NRD — unikalne mapy osadów, radzieccy badają geologię Morza Bałtyckiego. W tym roku wyprawą na Bałtyk polski naukowo-badawczy statek z międzynarodową grupą uczonych. (PAP).

WŁÓKNO OGNIODOPORNE

Instytut Włókien Sztucznych Politechniki Łódzkiej zgłosił do opatentowania nową metodę otrzymywania specjalnego poliamidu, z którego można uzyskać włókno termoodporne, a także folie. Pracę badawczą nad nowym wynalazkiem prowadził zespół pod kierownictwem prof. dr. Tadeusza Skwaraka. Folia, oprócz odporności na wysokie temperatury, ma także właściwości elektroizolacyjne, co zainteresowało przemysł elektromaszynowy. (PAP).

MECHANIZACJA REMONTÓW DROGOWYCH

Na jednej z autostrad w RFN zastosowano amerykańską technologię naprawy nawierzchni drogowej, która całkowicie mechanizuje związane z tym czynności. Samozjadny zespół maszyn w jednym przebiegu podgrzewa starą nawierzchnię do 120°C, zrywa jej uszkodzoną warstwę, wyrównuje, po czym nakłada nową warstwę betonu asfaltowego. (PAP).

RYZIKO PALENIA

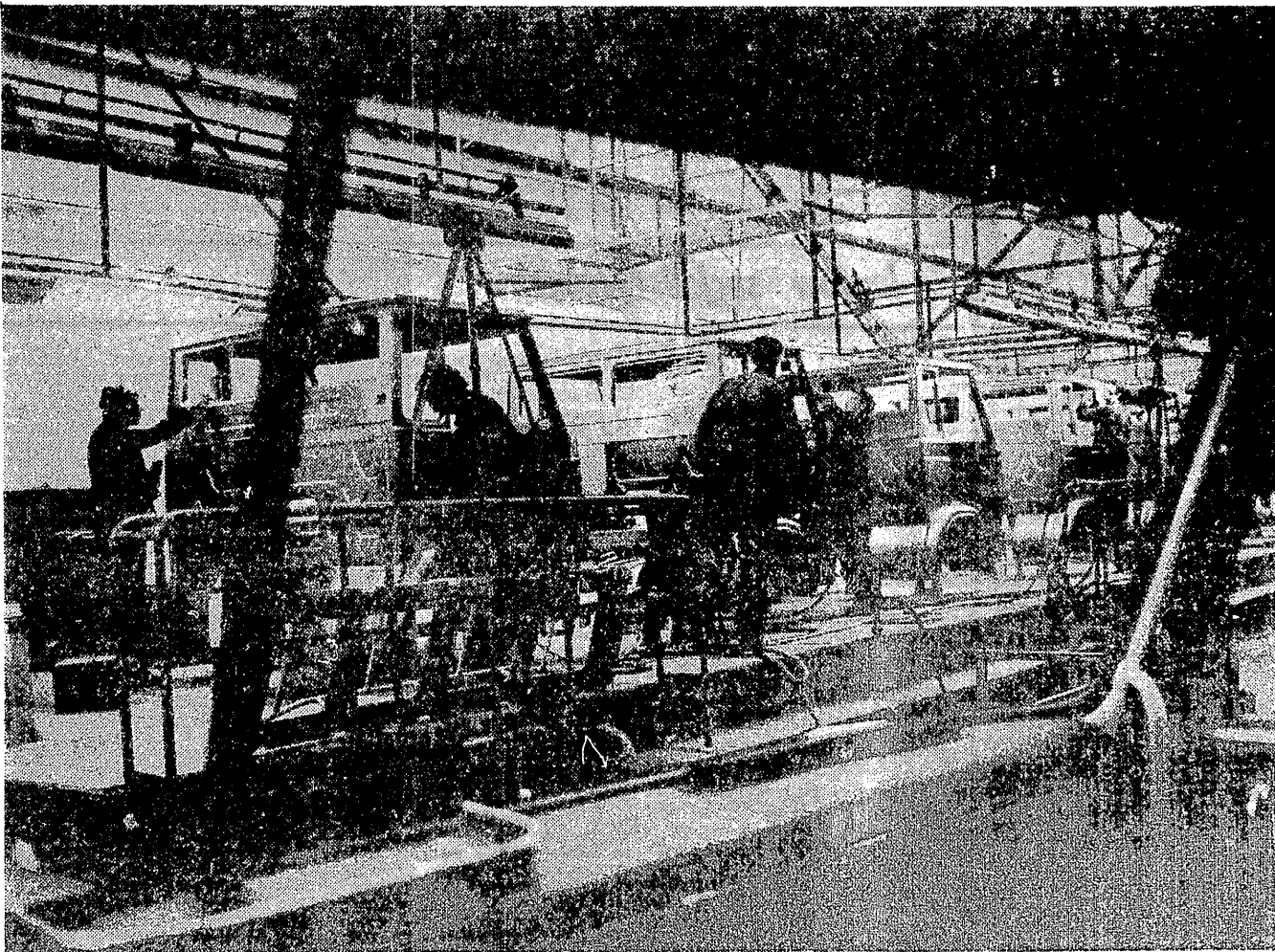
Kobiety, które palą podczas ciąży, rodzą dzieci bardziej delikatne, podatne na zakażenia, astmę, choroby i choroby płuc. Ponadto dzieci matek palących ważą przy urodzeniu przeciętnie 200 gramów mniej niż dzieci matek nie palących. Oświadczenia te zostały wywniesione przez naukowców Międzynarodowej Organizacji Zdrowia. Jednocześnie raport podkreśla ryzyko palenia papierosów dla samych kobiet, zwłaszcza tych, które używają równocześnie pigułek antykoncepcyjnych. (NIT).

THOMPSON NA OLIMPIADZIE

Oddział Radio-Telewizyjny francuskiej Firmy THOMPSON-OSF, z którą Polska utrzymuje bliskie kontakty handlowe i kooperacyjne, wygrał przetarg międzynarodowy na wyposażenie ośrodka telewizyjnego dla obsługi Igrzysk Olimpijskich „Moskwa-80”. Thompson urządził wielkie centrum komutacji obrazu i dźwięku (największe tego rodzaju na świecie), wyposażone w 188 kamer kolorowych, 40 ruchomych łazek, 39 telekin kolorowych i urządzenia pomocnicze. (WIT-PAP).

PRZESWIETLANIE POMIDORÓW

Automat sortujący pomidory przy pomocy sprężonego powietrza wyposażony jest w układ fotometryczny, który analizuje stopień dojrzałości owocu na podstawie pomiaru przepuszczalności światła oraz jego barwy. Jeden automat, na 15 hektarów uprawy, kosztuje 100 tys. zł, który licencje zakupiono już w Belgii, zastępuje piętnastu robotników, a jego obsługa jest tak prosta, iż jeden pracownik może dozorować pracę dziesięciu maszyn. (Sofia Press).



W spotkaniu wzięli udział przede wszystkim pracownicy FSC, a także innych starachowickich zakładów pracy

Fot. CAF

ZSW ZASTRZYK NADZIEI

ANDRZEJ LUBOWSKI

Na ostatnim w tym roku szczycie EWG w Brukseli, na którym zapadła decyzja o utworzeniu z początkiem 1979 roku Zachodnio-europejskiego Systemu Walutowego. Sama idea strefy stabilizacji walutowej we Wspólnym Rynku nie jest nowa, ale obecnie przybiera formę konkretnego mechanizmu.

Zródeł decyzji o utworzeniu ZSW szukać należy zarówno w sferze gospodarki, jak i w sferze wielkiej polityki. To prawda, że dopięciem do poszukiwania dróg stabilizacji walutowej jest chaos panujący na rynku pieniężnym, wprowadzający dodatkowe elementy niepewności do handlu międzynarodowego, potęgający operacje spekulacyjne i nie zawsze zdrowe dla gospodarki krajów. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ZSW nie byłaby przedmiotem tak pilnych działań finansistów i polityków najwyższego szczebla, gdyby dolar był mniej chimeryczny, a walara w jego siłę mniej ważna. Ale to wszystko stanowi tylko część odpowiedzi na pytanie dlaczego właśnie teraz, dlaczego z takimi fanfanami, przynajmniej w niektórych krajach, dlaczego tak usilnie są zabiegane o wciągnięcie w orbitę ZSW możliwie liczne grono krajów.

Po entuzjastycznym pięćdziesięciu sukcesach gospodarczych lat sześćdziesiątych nadzór nad krajami, trwający już dobrych parę lat, charakteryzujący się we Wspólnocie brakiem jasnej myśli i politycznej woli integracyjnego działania. Rozszerzenie „szóstki” do „dziewiątki” nie zwiększyło spójności bloku, rozpiętości w poziomie rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów członkowskich EWG, uznawane za jeden z głównych hamulców integracji, okazały się znacznie trudniejsze do nawalowania, niż przypuszczali twórcy Traktatu Rzymskiego. W nadziei na to, że strumień pieniędzy z portfela bogatszych ułatwi rozwiązanie własnych problemów, do drzwi Wspólnoty dobijać się zaczęli Grecy, Hiszpanie i Portugalczycy. Z przyczyn politycznych (choć, przecież o tzw. młode demokracje) odrzucenie ich petycji o członkostwo EWG jest właściwie wykluczone; z przyczyn gospodarczych natychmiastowe otwarcie wrotów Wspólnego Rynku — przedsięwzięciem więcej niż ryzykownym. Społeczeństwom krajów członkowskich słowo „integracja” mniej się z upływem czasu kojarzy ze zniesieniem celi i likwidacją kontroli granicznych, a bardziej z marnotrawstwem i debatami ministrów, zwłaszcza rolnictwa, górami maleją w proszku i „zielonymi” walutami. Ich sens i mechanizm rozumiało tak do końca tylko niewielu urzędników krajów EWG.

W tej sytuacji oredowicę integracji uważali za konieczne tchnąć w nieco przywidłą ideę więcej życia. Za najlepszą drogę prowadzącą w tym kierunku uznano przeprowadzenie bezpośrednich wyborów do Parlamentu Europejskiego. Początkowo wyznaczono je na czerwiec 1978 roku. Trzeba było jednak od tego terminu odstąpić i przełożyć go o rok. Zatem lato 1979 — to termin chyba już ostateczny.

Szczególnie we Francji i w W. Brytanii, gdzie spora część społeczeństwa i poważne siły polityczne obawiają się, że zakładanie w EWG model integracji oznaczać będzie utratę części narodowej suwerenności, bezpośrednim wyborem do Parlamentu towarzyszyć mogą niemałe emocje.

Wśród dużych krajów Wspólnego Rynku, najzagrożniejszym zwolennikiem integracji jest RFN. Kłucie bieżącego roku jest zarazem końcem kadencji Republiki Federalnej jako kraju przewodniczącego wspólnym instytucjom. Kanclerzowi Schmidtowi bardzo zależało, aby tę kadencję u progu wyborów do Parlamentu Europejskiego zakończył mocnym akcentem, a takim jest niewątpliwie proklamowanie ZSW.

Idea systemu stabilizacji walutowej, przedstawiona w lipcu br. na szczycie EWG w Bremie, jest dziełem prezydenta Giscarda d'Estaing i kanclerza Helmuta Schmidta. W RFN można usłyszeć, że nie było to jednak „ojcowski równoprawny” — wie Schmidt prosił Giscarda o pomoc w stabilizacji, ale na odwrót — usłyszałem kilkanaście dni temu z ust Odo Wolfa von Amerongen, prezydenta Deutscher Industrie und Handelskammer (Zrzeszenie izb przemysłowo-handlowych RFN).

Przywódcy RFN i Francji są zgodni co do tego, że integracja europejska potrzebuje nowych bodźców.

System stabilizacji walutowej uważają za bodziec silny i bardzo na czasie. Wyniki szczycu w Brukseli uznano za sukces, choć ograniczony przez fakt, że nie cała „dziewiątka” zdecydowała się na ten krok. W przypadku W. Brytanii mało kto oczekiwał decyzji pozytywnej, zarówno ze względu na istnienie silnej frakcji anty-EWG-owskiej w rządzącej Labour Party, jak i oczekujące niedługo ekipy Jamesa Callaghana wybory parlamentarne; zobowiązania, jakie wiązały się z przystąpieniem do ZSW mogłyby zostać przyjęte przez wyborców brytyjskich bez entuzjasmu. Brytyjski kanclerz skarbu Denis Healey w wywiadzie dla BBC oświadczył: — W miarę upływu czasu stało się oczywiste, że kraje lepiej prosperujące nie są gotowe do transferu środków na rzecz krajów biedniejszych w takiej skali, która zachęcałaby je do podjęcia ryzyka uczestnictwa w systemie. Dodał jednak, że decyzja W. Brytanii nie jest decyzją „na zawsze”.

Włosi, którzy nie powiedzieli w Brukseli „tak” po tygodniowym namyśle zdecydowali się przystąpić do ESW. Przynajmniej im zresztą preferencyjne warunki.

Isotą ESW jest uruchomienie mechanizmu interwencji, który utrzymać ma wahania kursów walut krajów członkowskich względem siebie w granicach 2,25 proc. w górę i w dół. W przypadku lira wahań te mają się utrzymywać w przedziale 6 proc. w górę i w dół.

Po dłuższych przetargach za przystąpieniem do ZSW wypowiedział się także Dublin. Oznacza to zerwanie tradycyjnych, przeszło półwiecznych więzów z funtem sterlingiem (w Irlandii można w każdym sklepie płacić walutą brytyjską). Gdy Brytania kłębnie, Irlandia dostaje zapalenia płuc — mówiono latami, a choć wyrwania się z cienia Londynu stanowiła dla Irlandii jeden z głównych argumentów za przystąpieniem do Wspólnego Rynku. Dublin kalkulował, czy obliczenie dodatkowej pomocy z kas Funduszu Regionalnego rekompensują komplikacje wynikające z rozluźnienia związków z londyńskim rynkiem pieniężnym. Decyzja Irlandii wywołała licytację Brytyjczyków, którzy w ten sposób pozostali samotnie poza systemem.

Francuzi twierdzą, że ZSW może dobrze funkcjonować nawet w „szóstce”. Nie byli zbyt skłonni do dodatkowych koncesji na rzecz niedoświadczonych. Schmidt jest gotów zapłacić wyższą cenę za powodzenie systemu. Ale też stać go na więcej niż Giscarda.

Pierwsze pytanie, które stawia sobie wielu ekspertów, nie brzmi bynajmniej, czy wszystkie kraje Wspólnego Rynku przyłącza się w końcu do ZSW, czy chcą akcesu wykażą kraje spoza EWG, ani co powie dla Amerykanów. Pytanie to brzmi, czy sami inicjatorzy systemu, czyli RFN i Francja, będą w stanie w miarę bezboleśnie koszykować w ramach ZSW. Francja już dwukrotnie wycofywała się z lukniejszych związków walutowych, gdyż nie mogła utrzymać stopy inflacji na poziomie zbliżonym do RFN. Rozbieżności w tym względzie wśród uczestników systemu są dziś znaczne: od 2,5 proc. w Republice Federalnej do 11,6 proc. we Włoszech.

Swego rodzaju policzkiem dla ZSW, choć siły tego policzka nie należy przeceniać, jest decyzja Norwegii o zerwaniu z tzw. węzłem walutowym i nieprzystąpieniu do ZSW. Norwegia była jedynym krajem spoza EWG, którego waluta „pływała” dotychczas razem z walutami pięciu członków Wspólnego Rynku: RFN, krajów Beneluksu i Danii. Również Szwecja, która do sierpnia 1977 r. pozostawała w „węzle walutowym”, nie wyraziła chęci przystąpienia do ZSW.

Gdyby kraje członkowskie ZSW zdobyły się na rzeczywisty postęp w koordynacji polityki gospodarczej — co stanowi niezbędny warunek powodzenia przedsięwzięcia stabilizacji walutowej, a co dotychczas napotykało przeszkody nie do pokonania — system, którego żywot rozpoczyna się 1 stycznia 1979 r., byłby ważnym krokiem na drodze do uni monetarnej. Cel taki wytyczyła sobie Europejska Wspólnota Gospodarcza dawno, ale zdawał się on wciąż odległy.

Bodźcem dla poszukiwań nowych rozwiązań stały się trudności w opanowaniu inflacji, potęgająca się niepewność jutra. Raz jeszcze okazało się, że chwile trudne bardziej sprzyjają wyzwalaniu woli politycznego działania.

NAJWAŻNIEJSZE: OSZCZĘDZAĆ

EUGENIUSZ MOŻEJKO

Korespondencja własna z NRD

W wydobywaniu węgla brunatnego NRD zajmuje pierwsze miejsce w świecie. Przypada na nią około 30 proc. światowej produkcji tego paliwa. Jest on podstawą narodowej energetyki NRD. Udział węgla brunatnego w produkcji energii elektrycznej przekracza 84 proc. Wyjątkowa rola, jaką odgrywa węgiel brunatny w gospodarce energetycznej, wzrosła jeszcze w następnych latach. Zapowiada to istotne zmiany w strukturze produkcji i zużycia energii.

Działacze gospodarczy NRD podkreślają z naciskiem, że zmiany te nie mają nic wspólnego z tzw. kryzysem energetycznym, o którym mówi się na Zachodzie. Wynikają one z długofalowej polityki energetycznej NRD, mającej na celu minimalizację zużycia energii; jest to jeden z czynników podnoszenia efektywności gospodarowania. Oczywiście, później zmiany warunków zaopatrzenia w importowane nośniki energii zostały też uwzględnione, przy czym wzięto pod uwagę nie tylko wzrost cen na rynku światowym, lecz także możliwości zaopatrzenia.

Specjalista Ministerstwa Górnictwa i Energetyki do spraw racjonalizacji zużycia energii, Werner Döhler, z którym rozmawiałem w czasie gródnickiego podróży po NRD, nie chciał przytaczać konkretnych liczb, przy pomocy których można by scharakteryzować kształtowanie się bilansu energetycznego NRD w nadchodzących latach; podkreślał, że proces opanowania przyszłego planu pięcioletniego nie został jeszcze zakończony, trudno więc podawać dane, niemniej jednak zarówno z tej, jak i z innych rozmów, jakie miałem okazję odbyć w NRD, można wyciągnąć wnioski co do zasadniczych kierunków polityki energetycznej tego kraju.

W najbliższych latach przewiduje się stabilizację zużycia i pogłębienie przetworstwa ropy naftowej. Powinno ona być wykorzystana głównie jako surowiec do produkcji chemicznej, przy ograniczeniu zakresu wykorzystania pochodnych ropy (przed wszystkim oleju opałowego) jako paliwa.

Natomiast krajowa produkcja węgla brunatnego — według ostrożnych szacunków Wernera Döhlera — z pewnością przekroczy w najbliższych latach 250 mln ton (w 1975 i 1976 r. użyczymywa się ona na poziomie 246 mln ton) i to na poprawę podobnie dość znacznie. Podstawowa część przyrostu produkcji energii elektrycznej zapewni właśnie węgiel brunatny, spalany w postaci naturalnej w elektrowniach zlokalizowanych w pobliżu kopalń odkrywkowych. W nowych elektrowniach stosuje się zespoły prądowców o mocy 500 MW, jakie pracują już np. w Hagendorf, Bobsberg i innych siłowniach. Wzrosła produkcja brykietów na opał, trzeba więc będzie zbudować nowe wytwórnie. Przewiduje się również także innych procesów przemysłowego uszlachetniania tego paliwa.

Narodowe bogactwo

Zasoby węgla brunatnego wystarczają NRD jeszcze na co najmniej 50 lat. Ich obfitość nie jest jedynym argumentem przemawiającym za zerwaniem się ku węglowi brunatnemu jako głównemu źródłu energii. Mimo wzrostu kosztów, związanych z koniecznością sięgnięcia do głębiej położonych warstw węgla oraz poważnym zwiększeniem wydatków na ochronę środowiska i rekultywację terenów górniczych, wykorzystanie

węgla brunatnego jest — według przeprowadzonych przez specjalistów kalkulacji — ciągle jeszcze wysoce ekonomiczne w porównaniu z innymi dostępnymi źródłami energii, w tym także z energią atomową. Nie oznacza to, że program rozwoju górnictwa węglowego mógłby usunąć w cień rozwój energetyki atomowej. Jest to wspólne przedsięwzięcie krajów RWPG. W NRD przywiązuje się do niego najwyższą wagę i — jak stwierdzają przedstawiciele Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — strona NRD-owska z pewnością wywiąże się z przypadającej na nią części zadań. Jednak energetyka jądrowa dopiero w dalszej przyszłości będzie mogła odegrać istotną rolę w ogólnym bilansie energetycznym kraju, chociaż kilka elektrowni atomowych już produkuje prąd elektryczny.

Tak więc w najbliższej perspektywie NRD będzie czerpała przede wszystkim ze znajdujących się w zasięgu ręki krajowych zasobów energetycznych — węgla brunatnego. Nie jest to rozwiązanie pozbawione problemów. Jednym z tych problemów jest pogarszanie się warunków eksploatacji, drugim — nie mniej istotnym — ochrona środowiska naturalnego i usuwanie nieuniknionych szkód górniczych. Węgiel brunatny nie jest, jak wszyscy wiedzą, paliwem zbyt czystym. Aby ochronić atmosferę przed zanieczyszczeniem produktami spalania, buduje się, jak na przykład w elektrowni w Tierbach, wysokie, 300-metrowe kominy. Wszystkie nowe siłownie opalane węglem brunatnym są wyposażane w elektrofiltry. Stopniowo otrzymują one także stare siłownie. Taka sytuacja istnieje w elektrowni w Lütbbenau, którą odwiedziłem w czasie ostatniej wizyty w NRD. Obiekt ten zaprojektowano jeszcze w latach pięćdziesiątych, kiedy przepisy o ochronie środowiska były dość liberalne. By sprostać obecnym wymaganiom w tym zakresie, trzeba będzie zainwestować w najbliższym czasie w urządzenia oczyszczające 5 mln marek. Nowe urządzenia elektrowni w Lütbbenau odpowiadają już obowiązującym normom. Ale i tak głównym autem pozostaje niski koszt produkcji energii. Jeden kilowat z elektrowni opalanej węglem brunatnym kosztuje około 6 razy mniej niż w elektrowni opalanej ropą.

Zagospodarować tereny górnicze

Problemem o wiele większego kalibru jest likwidacja szkód górniczych i rekultywacja terenów wyeksploatowanych. Mogłem się z tym bliżej zapoznać w okręgu Cottbus — głównym rezerwuarze węgla brunatnego w NRD. Znajduje się tu około 60 proc. zbędnych zasobów tego paliwa, nadających się do eksploatacji. Wydobywa się tu 130 mln ton węgla i wytwarza się połowę produkowanej w całym kraju energii elektrycznej. Jednak wzrost skali produkcji nie musi być nieuchronnie łączyć z dewastacją środowiska naturalnego. Świadczy o tym dane przytoczone przez członka Rady Wojewódzkiej (Bezirksrat), Hansa-Joachima Neumanna, odpowiedzialnego za sprawy ochrony środowiska. Podczas gdy produkcja energii elektrycznej w latach 1971—1977 wzrosła w województwie o prawie 65 proc., to emisja produktów spalania węgla do atmosfery zmniejszyła się w tym samym czasie o 15 proc.

Ochrona czystości atmosfery jest jednakże tylko wycinkiem wielkiego

zagadnienia ochrony zasobów gruntu, wód i rekultywacji terenów górniczych.

W głównym zagłębiu węglowym Cottbus i przyległym do niego innym okręgach górnictwa odkrywkowego wybiera się corocznie 1,4 mld m sześciu gruntu i ujmuję 1,9 mld m sześciu wód gruntowych. Te podstawowe składniki środowiska trzeba potem ponownie mu przywrócić i zagospodarować. Nadzór nad tym mają władze terenowe we współpracy z Ministerstwem Górnictwa i Energetyki. Przemysł węglowy ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za wykonanie koniecznych prac. Kosztuje to średnio 26 tys. marek za hektar i obciąża koszty eksploatacji. Przemysł węglowy płaci za hektar objętego eksploatacją terenu 2,5 tys. marek, które zwraca się po oddaniu rekultywowanego terenu. Jeśli konieczne prace nie zostaną przeprowadzone w przewidzianym terminie, przedsiębiorstwo płaci dodatkowo 7,5 tys. marek z wygosparowanego zysku.

Sankcje nie są jednak w NRD głównym instrumentem polityki ochrony środowiska i rekultywacji terenów górniczych. Według zapewnienia przedstawiciela władzy lokalnej w Cottbus, górnicy rozumieją konieczność ograniczenia do niezbędnego minimum dewastacji terenu, na którym przecież sami żyją. Chodzi tylko o to, że zadania są ogromne i z rozwojem górnictwa węgla brunatnego jeszcze wzrosną. Od rozpoczęcia eksploatacji pokładów węgla brunatnego na terytorium dzisiejszego okręgu Cottbus, tj. od z górą 100 lat do końca 1977 r., powierzchnia zajmowanych przez górnictwo sukcesywnie terenów rolniczych i leśnych wyniosła prawie 47 tys. ha. Z tego 24,5 tys. przwrócono naturze i społeczeństwu. 22,4 tys. ha pozostaje do rekultywacji. W planie na lata 1976—1980 tereny górnicze miały rozszerzyć się o 8250 ha, równocześnie 7700 tys. ha ma być rekultywowane. Wraz z wkraczaniem górnictwa na nowe tereny w następnym dziesięcioleciu zadania w tym zakresie będą szybko wzrastać.

Do kompleksowego rozwiązywania problemów ochrony środowiska i rekultywacji terenów pogórcznych przystąpiono w NRD w połowie lat sześćdziesiątych. Obecnie każdy z regionów górniczych dysponuje perspektywicznym planem do 1990—2000 roku, w którym przewidziano cały zespół działań związanych zarówno z przygotowaniem nowych terenów do eksploatacji (przesiedlenia, przesunięcia dróg i innych elementów uzbrojenia terenu), jak i z ich ponownym oddaniem innym użytkownikom, a więc rolnictwu, gospodarce leśnej i osrodkom wypoczynkowym. Jak się przewiduje, w ciągu najbliższych 12 lat zakres zadań zwiększy się dwukrotnie.

Minimalizacja zużycia

Plany rozwoju krajowej bazy energetycznej NRD mają na celu możliwie najlepsze zapewnienie perspektyw rozwoju gospodarki narodowej. Wcale nie idzie przy tym o maksymalizację wydobywania węgla brunatnego. Jak wspomniano polityka energetyczna tego kraju zmierza do realizacji dwóch celów. Jeden to stabilizacja bazy wytwórczej, a drugi — to racjonalizacja zużycia. Temu drugiemu zadaniu poświęca się równie wiele uwagi, jak pierwszemu. Zagadnieniem oszczędzania energii

— powiedział Werner Döhler z Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — zajmujemy się od 22. lat, a od VIII Zjazdu SED (1971 r.) stało się to jednym z głównych zadań gospodarczych.

O tym, że naszym sąsiadom zza Odry udało się osiągnąć w tej dziedzinie niemałe sukcesy, świadczy fakt, że od 1969 r. średniemu przrostowi dochodu narodowego NRD o 5 proc. towarzyszył wzrost zużycia energii tylko o około 3 proc. rocznie. Zużycie energii pierwotnej na jednostkę produkcji obniżyło się w tym czasie o 1/4.

Racjonalna gospodarka energetyczna jest tematem wielu narad ministerialnych i ogólnokrajowych, w których biorą udział praktycznie wszyscy zainteresowani działacze — od członków rządu po aktyw gospodarczy wszystkich resortów, których działalność ma wpływ na sposób wykorzystania zasobów energetycznych. We wrześniu tego roku odbyło się 6 z kolei ogólnokrajowe seminarium na ten temat, w którym wzięło udział 550 osób. W naradach resortowych w 1977 r. wzięło udział 12 tys. osób. Podejmuje się duże wysiłki w celu udoskonalenia systemu planowania i kierowania rozwojem gospodarczym — czynione pod kątem racjonalizacji zużycia energii i procesów produkcyjnych. Częścią każdego planu rozwoju i projektu inwestycyjnego jest plan energetyczny. Służą on do kontrolowania zgodności projektów rozwojowych z założeniami ogólnokrajowego planu rozwoju energetyki. Ministerstwo Górnictwa i Energetyki ma szerokie możliwości oddziaływania w tym kierunku. Zatrudnia ono 160 specjalistów w zakresie racjonalizacji zużycia energii, ma swoich przedstawicieli w terenie. 430 pracowników terenowych ministerstwa służy radą i pomocą zakładom oraz organom władz lokalnych. W województwach działają też komisje energetyczne miejscowych rad narodowych (Bezirksrat), przez którymi dyrektorem zakładów muszą rozliczać się ze sposobów gospodarowania energią.

Pod nadzorem Ministerstwa Górnictwa i Energetyki prowadzi się rozległe prace naukowo-badawcze. Przeprowadzono analizy wszystkich energochłonnych procesów technologicznych, które powinny pomóc w minimalizacji zużycia energii. Istotną częścią tej szeroko zakrojonej działalności są też funkcje kontrolne organów państwowych. Centralna inspekcja energetyczna składa się z 25 inspektorów mogących ukarać niegospodarny zakład grzywną do 100 tys. marek. Obok tego działają inspekcje okręgowe, zatrudniające 650 ludzi. Do nadzoru nad gospodarką energetyczną w terenie wciągnięto również szeroki aktów społeczny.

A w latach siedemdziesiątych stworzono w NRD ekonomiczne przesłanki oszczędzania gospodarowania energią. W ciągu pięcioletnia do 1975 r. przeprowadzono podwyżki cen energii — średnio po około 5 proc. rocznie. W 1976 r. dokonano szerszej rewizji struktury cen poszczególnych nośników energii zgodnie z wytycznymi polityki energetycznej państwa — połączonej z nowymi znacznymi podwyżkami cen. Działacze gospodarczy z NRD uważają jednak, że same instrumenty ekonomiczne nie wystarczają do zapewnienia realizacji wszystkich celów racjonalnej polityki energetycznej. Dlatego właśnie tak dużą wagę przywiązuje się do działań organizacyjnych i kontrolnych. Ostatnio podjęte zostały decyzje, które będą podstawą dalszego doskonalenia systemu kierowania planową gospodarką energetyczną. Przewiduje się np. wprowadzenie obowiązku składania przez dyrekcje zakładów comiesięcznych sprawozdań z wykonania planu racjonalizacji zużycia energii, które będą przysyłane zainteresowanym ministrom dla wyciągnięcia wniosków. Rozszerzy się zakres kontroli nowych przedsięwzięć inwestycyjnych pod kątem zapotrzebowania na energię. Praktycznie każde nowe przedsięwzięcie będzie musiało otrzymać placet Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Wzrosła rola nauki i techniki w realizacji zadań polityki energetycznej państwa.

z krajów socjalistycznych

CENTRALNA MAGISTRALA NA KUBIE

Dla rozwoju gospodarczego Kuby wielkie znaczenie ma budowa centralnej magistrali kolejowej. Droga połączy dwa ważne ekonomicznie centra kraju — Hawanę i Santiago de Cuba z głównymi miastami prowincji Mantanzas, Villa Clara, Las Tunas itd. Trwają obecnie prace rekonstrukcyjne linii łączącej Pinar del Rio, Cienfuegos, Sancti Spiritus, Olgina, Gramma i Guantanamo z centralną magistralą. Prace projektowo-inżynierskie zostały wykonane we współpracy ze specjalistami radzieckimi. Zgodnie z projektem, długość linii kolejowej wyniesie 1178 km, na tej trasie powstanie 440 mostów i przejazdów kolejowych, także 1117 obiektów pomocniczych. Realizacja inwestycji znajduje się obecnie na półmoku.

ODZIEŻ DLA DZIECI W CSRS

W Czechosłowacji jest duże zapotrzebowanie na odzież dziecięcą. Musi ona jednak spełniać określone wymagania: musi być ładna, higieniczna, wygodna i funkcjonalna. Oprócz tego powinna mieć kolory „sygnalizacyjne”, aby dziecko było widoczne na ulicy w drodze do szkoły.

Warunki te spełnia produkcja Zakładów im. kpt. Nalepki, we wschodniowłoskim mieście Preszów. Jest to jeden z największych producentów odzieży dla młodych obywateli CSRS w wieku od lat 3 do 16. Asortyment produkowanych wyrobów jest stale unowocześniany i różnicowany. Np. w tym roku pięta część wyrobów fabryki dociera do sklepowych z etykietą „modny towar”.

„POLIFARB” MONOPOLISTA

Na obszarze RWPG Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów „Polifarb” jest monopolistą w zakresie produkcji przemysłowej farb, proszków i emulsji. Używane do pokrywania metalu — zapewniają idealnie gładką powierzchnię, chronią przed korozją. Fabryka dostarcza w tym roku ponad 60 tysięcy ton różnych farb w zwiększonym wyborze i znacznie rozszerzonej paletce barw; taki np. „Autorenolak” do odnawiania uszkodzonych samochodów jest już produkowany w 17 kolorach. W 20 tegorocznych nowościach znalazł się zdobywca złotego medalu na międzynarodowych targach — „Chemosil”, z którego część jest przeznaczona na eksport. „Polifarb” zaopatruje w swoje wyroby przemysł: motoryzacyjny i drzewny. Powstają nowe obiekty fabryczne, których oddanie do eksploatacji przewiduje się w pierwszej po-

łowie przyszłego roku. „Marklowice 2” staną się jednym z największych wytwórców żywic syntetycznych w naszym kontynencie. Rozbudowa „Polifarbu” umożliwi wzrost produkcji, która w 1980 roku powinna wynieść 100 tysięcy ton farb i lakierów oraz 25 tysięcy ton żywic syntetycznych, z przeznaczeniem dużej części na eksport.

WSPÓLPRACA GEOLOGÓW

Geologowie NRD zacieśniają współpracę z zagranicznymi kolegami, zwłaszcza w krajach socjalistycznych. Najdawniejsze, bo liczące 20 lat, są kontakty służby geologicznej NRD i ZSRR. Obecnie ponad 100 radzieckich ekspertów nadal pracuje w NRD, zwłaszcza w dziedzinach takich, jak poszukiwania zasobów gazu ziemnego i ropy. Na radzieckich uczelniach wyszkaliło się dotychczas 200 geologów z NRD.

Współpraca z Polską trwa już od 15 lat. Gdy NRD stała się członkiem stałej komisji geologicznej RWPG, geologowie z trzech krajów: Związku Radzieckiego, Polski i NRD rozpoczęli wspólne badania. W oparciu o dwustronne porozumienie z Mongolską Republiką Ludową geologowie z NRD uczestniczą w ekspedycjach organizowanych z inicjatywy RWPG i podejmowanych celem zbadania zasobów surowców mineralnych Mon-

goli. Na Kubę udali się z NRD geolodzy, geofizycy i inni specjaliści tworzący grupy prowadzące wiercenia poszukiwawcze.

„AUTOSANY” W MOSKWIE

Na ulicach Moskwy i drogach obwodów moskiewskich zwraca uwagę przechoźniów autokar marki „Autosan”, rodem z Sanoka. Jedna wersja — to autobus dla komunikacji miejskiej, druga — „sklep na kółkach”. Zarówno faworycy, jak i użytkownicy wysoko oceniają techniczne rozwiązania i funkcjonalność obu wersji.

„Sklep na kółkach” może z łatwością dojechać na odległe tereny, na wielkie budowy nowych obiektów przemysłowych i osiedli mieszkaniowych, skąd daleko do centrów handlowych i punktów sprzedaży.

„Autosan” dla pasażerów kursuje z dworca lotniczego na odległe od centrum lotniska moskiewskie. Główny inżynier moskiewskiego przedsiębiorstwa samochodowego, do którego należy obsługa linii lotniskowych, bardzo pochlebnie wyraża się o „Autosanie”, podkreśla zalety konstrukcyjne wielu urządzeń. Faworycy zwracają także uwagę na oryginalny system amortyzacji z zastosowaniem elementów hrdrauliki. Faworycy i użytkownicy zgodnie również podkreślają funkcjonalność autobusu.

PRODUKCJA
W LISTOPADZIE

Ogólne tempo wzrostu sprzedaży wyrobów i usług przedsiębiorstw przemysłowych w okresie minionych 11 miesięcy br. utrzymywało się w granicach tempa osiągniętego w okresie 10 miesięcy (6,4 proc.). Wydatki na przyspieszenie zostały natomiast tempo wzrostu sprzedaży na cele eksportowe (2,1 proc. w okresie 10 miesięcy do 13,7 proc. w listopadzie). Osiągnięciu temu towarzyszy jednak osłabienie tempa wzrostu sprzedaży na zaopatrzenie rynku (z 7,1 proc. w okresie 10 miesięcy do 3,2 proc. w listopadzie).

Obecnie więc okazuje się niezbędne wzmocnienie wysiłków, aby przy utrzymaniu wysokiego tempa wzrostu produkcji eksportowej przyspieszyć tempo wzrostu produkcji rynkowej, która w 1979 r. ma mieć wyższą dynamikę niż w 1978 r. (Sb)

HODOWLA TRZODY

Zanotowane w listopadzie br. dalsze osłabienie dynamiki wzrostu wolumenów cen ziemniaków — przy znaczącym wzroście dynamiki wolumenów cen zbóż — wskazuje, że powinno nastąpić dalsze ożywienie zainteresowania rozwojem hodowli trzody. Znajduje to potwierdzenie w znacznym wzroście cen prosiąt w obrocie między rolnikami (w listopadzie o 18 proc.), wskazującym na wzrost zainteresowania rolników zakupami prosiąt przeznaczonych do hodowli.

Tendencje te z różnym nasileniem występują w różnych województwach. Wymagają więc one bacznej uwagi ze strony aparatu handlu wewnętrznego, który powinien dbać o odpowiednie dostosowanie do nich podaży pasz treściwych. (Sb)

PRZYSTOŃ ZAPASÓW

Przystoń zapasów w okresie 10 miesięcy br. ogólnie biorąc była zbliżona do przystoń w analogicznym okresie ub. roku. Znaczenie zmieniła się jednak struktura przystoń zapasów. Znacznie wyższy niż przed rokiem był przystoń zapasów towarów (w okresie od 1 stycznia do 31 października br. o ok. 33 mld zł wobec ok. 17 mld w analogicznym okresie ub. r.). Niższy niż w ub. roku był natomiast przystoń zapasów materiałów (o 33 mld zł wobec 47 mld zł w ub. roku).

Obniżenie przystoń zapasów materiałów dało o sobie znać w postaci szeregu zakłóceń w zaopatrzeniu produkcji. (Sb)

SPRZEDAŻ DETALICZNA

W listopadzie br. tempo wzrostu sprzedaży detalicznej kształtowało się w granicach ok. 8 proc. i było nieco słabsze niż w okresie poprzednich 10 miesięcy. Nastąpiło przy tym dalsze przyspieszenie tempa wzrostu sprzedaży towarów żywnościowych (w granicach 10 proc. w listopadzie wobec 9,4 proc. w okresie poprzednich 10 miesięcy). Osłabło natomiast tempo wzrostu sprzedaży towarów nieżywnościowych (w granicach 6,4 proc. w listopadzie wobec ponad 7 proc. w okresie poprzednich 10 miesięcy).

Czynnikami dodatkowo dynamizującym wydatki na żywność jest wprowadzona w połowie ubiegłego roku podwyżka cen napojów alkoholowych, rozszerzenie sprzedaży komercyjnej oraz dalsze ograniczenie

spożycia naturalnego ludności rolniczej.

Czynnikami osłabiającymi tempo wzrostu sprzedaży artykułów nieżywnościowych jest m. in. niski wzrost sprzedaży nawozów sztucznych i pasz oraz spadek sprzedaży cementu i węgla. (Sb)

STRUKTURA WZROSTU
ZATRUDNIENIA

Tegoroczny wzrost zatrudnienia w skali całej gospodarki narodowej szacowany jest na 0,6 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku (tj. okresem 11 miesięcy). Nie jest to związane z działalnością przemysłu, w którym nie notuje się wzrostu zatrudnienia. Najwyższy wzrost zatrudnienia (o ponad 7 proc., tj. o ok. 12 tys. osób) zanotowano w gospodarce mieszkaniowej, chociaż plan roczny zakładał tam zwiększenie zatrudnienia tylko o 3,1 proc. Znaczenie wzrosło też zatrudnienie w obiektach ochrony zdrowia i opieki społecznej (o 11,5 tys. osób, tj. o 2,1 proc. zamiast planowanych 1,5 proc.). Większe wzrosty zatrudnienia zanotowano ponadto w przedsiębiorstwach handlowych (o 8,8 tys. osób, tj. o 0,8 proc.) i w obiektach oświaty i wychowania (o 8,3 tys. osób, tj. o 1,2 proc.). (Sb)

ZATRUDNIENIE I PŁACE
W PRZEMYSLE

Dane za 11 miesięcy br. wskazują, że nastąpiło zahamowanie wzrostu zatrudnienia w przedsiębiorstwach przemysłowych. Szacuje się więc, że w skali roku nie wykaże ono żadnego wzrostu, podczas gdy plan zakładał jego zwiększenie w granicach 0,6 proc. Cały wzrost produkcji będzie osiągnięty dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Mamy więc do czynienia ze znaczącym postępowaniem w rozwiązywaniu problemów rozwoju produkcji bez wzrostu wydajności pracy. Uwzględniając natomiast fakt, że w br. uruchomiono wiele nowych zakładów pracy, należy przypuszczać, że w starczych zakładach nastąpiła nawet pewna redukcja zatrudnienia.

Nie oznacza to jednak, że nastąpiło również zahamowanie tendencji do nadmiernego wzrostu funduszu płac. Ten bowiem w okresie 11 miesięcy br. był o ok. 6 proc. wyższy niż w analogicznym okresie ub. roku, podczas gdy plan zakładał jego zwiększenie o 4 proc. przy wyższym wzroście produkcji. Ograniczenie jednak nadmiernego opłacania wzrostu wydajności pracy, które ma miejsce w br., w znacznej mierze zależy będzie od poprawy wykorzystania czasu pracy w wyniku lepszego niż w br. zaopatrzenia w surowce i materiały. (Sb)

SYTUACJA ENERGETYCZNA

Koncentracja wysiłków zmierzających do przyspieszenia wzrostu produkcji energii elektrycznej w okresie jesienno-zimowym znalazła wyraz we wzroście tej produkcji w listopadzie br. o 7,8 proc. w porównaniu z listopadem ub. r., a w okresie minionych 11 miesięcy w granicach 6,7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Zapowiada to, że plan produkcji energii elektrycznej, zakładający wzrost jej rozmiarów o 4,5 proc., zostanie wydatnie przekroczony.

Nie pozwoliło to jednak na pełne zaspokojenie zapotrzebowania na energię w listopadzie br. w szczytowej porze zimowej. Średnie ograniczenia

odbiorców wzrosły z ok. 590 MW w listopadzie ub. roku do ok. 730 MW w listopadzie br.

Przyspieszenie tempa prac na obiektach wznoszonych dla potrzeb energetyki pozostaje więc ważnym zadaniem budowlanych także na rok 1979. (Sb)

PRZETRZYMYWANIE
WAGONÓW

Na wyniki eksploatacyjne kolei nadal niekorzystny wpływ wywiera przetrzymywanie wagonów ponad czas wolny od kar umownych. W listopadzie br. liczba wynagrodzeń z tytułu przetrzymywania wagonów przez klientów kolei ponad czas wolny od karowych odsetek wzrosła o 9 proc. powyżej analogicznego okresu ub. roku. Szczególnie duży wzrost liczby wagonów przetrzymywanych z tytułu dłużej zanotowano w przedsiębiorstwach resortu przemysłu maszynowego i górnictwa.

Sprawą pilną jest więc dalsze usprawnianie załadunków węgla kamiennego oraz załadunków maszyn i urządzeń w zakładach przemysłu maszynowego. Przede wszystkim chodzi jednak o usunięcie przyczyn, które doprowadziły do pogorszenia sprawności przeładunków. (Sb)

TRANSPORT SAMOCHODOWY

Przewozy ładunków samochodami PKS w okresie 11 miesięcy br. osiągnęły wyższe od planowanego tempo wzrostu (8,9 proc. wobec 8 proc. założonych w planie), odciążając w pewnej mierze nie nadążający za przewozami tabor kolejowy. Niekorzystnie kształtują się natomiast przewozy branżowym transportem samochodowym (wzrost przewozów w okresie 11 miesięcy br. w granicach 2,2 proc. zamiast założonych w planie rocznym 7 proc.). W listopadzie przewozy samochodami transportu branżowego były nawet o ok. 3 proc. niższe niż przed rokiem.

Okazuje się więc, że obecnie specjalnej uwagi wymaga racjonalizacja wykorzystania ciężarówek znajdujących się w dyspozycji przedsiębiorstw transportowych budownictwa, handlu wewnętrznego itp. (Sb)

SEZONOWOŚĆ DOSTAW
NAWOZÓW

Dla uzyskania maksymalnego wzrostu plonów istotne znaczenie ma zasilenie gleby w nawozy we właściwym czasie. Okazuje się jednak, że dostawy nawozów mineralnych z przemysłu nie są zbyt dobrze dostosowane do pożądanego rozkładu sezonowości nawożenia.

Wiadomo np., że pod przyszłoroczne zbiory mamy dostarczyć rolnictwu ok. 4 mln ton nawozów mineralnych. Z dostaw tych jedynie nieco ponad 0,8 mln ton przypada na III kwartał br. i miecały 1 mln ton na IV kwartał. Ponad 1 mln ton przewidziano natomiast do dostarczenia w II kwartale przyszłego roku. Oznacza to, że ponad 25 proc. dostaw nawozów pod przyszłoroczne zbiory będzie mieć miejsce w okresie, gdy nie będą już one mieć większego wpływu na poziom tych zbiorów.

Częściowo jest to oczywiście uzasadnione możliwościami produkcji. Wskazuje to jednak na konieczność wzmocnienia wysiłków na rzecz lepszego dostosowania sezonowości dostaw do potrzeb produkcji rolnej, chociażby przez tworzenie odpowiednich rezerw. (Sb)

ostródzkie z indyka oraz kielbasę myśliwską pieczoną z indyka. Natomiast WSS w Gdańsku (zakłady garmażeryjne w Trójmieście) produkuje kielbasę i wędliny podobne z drobiu: krupnioki gdańskie, kielbasę dominikańską, pasztetową z drobiu, kielbasę węgierską, serdelki z drobiu, kielbasę wiską oraz bakiętki drobiowe.

Mięso drobiowe i indyjskie jest zdrowe i należy przypuszczać, że smaczne będą te nowości. Oby tylko ich nie przesolić.

PIĆ NIE ŁYKAJĄC

Fabryka Obuwia Sportowego „Pol-sport” w Krośnie nad Wisłokiem produkuje „Trzewiki do jazdy figurowej na lodzie z żyłkami”. Interesująca jest instrukcja użytkowania i konserwacji. Czytamy w niej m.in.:

Powierzchnia żyłzek zabezpieczona jest przed korozją niklowo-chromową powłoką galwaniczną. Przestrzeganie warunków konserwacji wpływa na przedłużenie okresu eksploatacji wyrobu. Wierchy wykonane są z skóry syntetycznej — poliolefiny. Obuwie ze skóry syntetycznej jest bardzo łatwe w pielęgnacji. Ale... do konserwacji nie należy stosować past obuwicznych ani rozpuszczalników organicznych. Dalej: obuwie ze skóry syntetycznej należy użytkować w temperaturze nie niższej niż — 12 st. C.

Ponieważ już w listopadzie br. wystąpiły temperatury około — 15 st. C proponujemy, by szybko montować w tych butach spiralki podgrzewające na baterie. Na przyszły sezon — jak sugerują niektórzy nabywcy — warto by zastanowić się nad wymianą poliolefiny na jutę. Oszczędzi się i skóry, i poliolefiny...

A.N.-J.

w ubiegłym tygodniu

w kraju

● SEJM PRL zebrał się 20 bm. na ostatnie w tym roku, dwudniowe posiedzenie. Pod obrady przewidziano m. in.: sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1979 r. oraz o projekcie ustawy budżetowej na rok 1979; sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o odznakach i mundurach oraz o rządowym projekcie ustawy o terminie zakończenia obecnej kadencji ławników ludowych w okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych.

● NA XIII PLENUM KC PZPR Komitet Centralny zaaprobował odczytanie w przedstawiennym przez Edwarda Gierka referacie Biura Politycznego KC „O pełne wykonanie zadań społeczno-gospodarczych 1979 roku, o kształtowanie polityki i obywatelskiej odpowiedzialności w ich realizacji”, uznając go za wytyczną działania dla wszystkich ogniw i członków partii, organów władzy i administracji państwowej, masowych organizacji społecznych i samorządowych. Komitet Centralny zaaprobował również stanowisko delegacji PRL pod przewodnictwem Edwarda Gierka zajęte na moskiewskim naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Najbliższe posiedzenie plenarne KC PZPR mają być poświęcone problemom rozwoju przemysłu drobnego oraz problemom umocnienia rodziny i doskonałości ochrony zdrowia społeczeństwa.

● BIURO POLITYCZNE KC PZPR na posiedzeniu 19 bm. zaakceptowało zalecenia do pracy polityczno-organizacyjnej i propagandowej po XIII Plenum KC — „O pełne wykonanie zadań społeczno-gospodarczych w 1979 roku, o kształtowanie polityki i obywatelskiej odpowiedzialności w ich realizacji”.

Biuro Polityczne rozpatrzyło kierunki prac, które mają na celu dalsze doskonalenie systemu ekonomiczno-finansowego w przedsiębiorstwach. Program zawiera przedsięwzięcia dotyczące zarówno usprawnienia instrumentów ekonomicznych i finansowych, jak i zamierzenia związane z rozszerzeniem w nadchodzącym roku zmodyfikowanego systemu ekonomiczno-finansowego. Zakłada się m.in. dalsze upraszczanie systemu finansowego przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych. Przewiduje się ściślejsze powiązanie obowiązków w tych organizacjach rozwiązaniem systemowym z Narodowym Planem Społeczno-Gospodarczym. Biuro Polityczne KC PZPR zaleca, aby w 1979 roku przygotować i wdrożyć system ekonomiczno-finansowy w organizacjach gospodarczych handlu wewnętrznego oraz objąć nim cały resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. W miarę dostrzegania warunków system ten należy rozszerzać również na inne resorty. Zalecono także opracowanie zasad systemu dla przedsiębior-

biorstw drobnej wytwórczości, tak, aby zapewnić im niezbędną elastyczność i samodzielność działania.

Na posiedzeniu omówiono rządowy plan przedsięwzięć na rzecz pełnego wykonania zadań ustalonych w projekcie NPSG na 1979 r. W dokumencie tym określono konkretne tematy działań, sposoby realizacji oraz jednostki administracji państwowej i gospodarczej, zarówno centralnej jak i terenowej, odpowiedzialne za ich wykonanie.

● UROCZYSTY ZEBRANIE organizacji partyjnych, spotkania z zasłużonymi działaczami ruchu robotniczego, wystawy, sesje naukowe oraz okolicznościowe koncerty odbyły się w całym kraju z okazji rocznicy 30-lecia powstania PZPR i 60-lecia KPP. M.in. 14 bm. odbył się uroczysty koncert w Warszawie, zorganizowany przez Komitet Centralny i Warszawski Komitet PZPR.

● W POZNANIU odbyły się 18 bm. centralne uroczystości obchodów 60 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Uczestniczył w nich Edward Gierka, który wygłosił przemówienie oraz udekorował sztandar Poznański Orderem Krzyża Grunwaldu I klasy.

● REWALORYZACJA KRAKOWA. 18 bm. na Wawelu odbyło się inauguracyjne posiedzenie Ogólnopolskiego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa pod przewodnictwem Henryka Jabłońskiego. Komitet dokonał podziału środków ofiarowanych dotychczas przez społeczeństwo oraz wystosował apel o uczestnictwo w ratowaniu krakowskich skarbów kultury narodowej.

W 1979 r. na odnowę Krakowa przeznaczą się 434 mln zł, dzięki czemu remontami kompleksowymi i częściowymi objętych zostanie 106 obiektów.

● ROZWÓJ WYPOCZYNKU i lecznictwa uzdrowiskowego, rekreacji fizycznej i turystyki ludzi pracy i ich rodzin — to temat ostatniego (18 bm.) plenarnego posiedzenia CRZZ.

● NOWA PROGNOZA DEMOGRAFICZNA i jej konsekwencje ekonomiczne były ostatnio tematem obrad Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” przy Prezydium PAN, Komitetu Nauk Demograficznych i Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN. Jak wynika z nowej prognozy demograficznej, w roku 2000 Polska będzie liczyć nie jak uprzednio zakładano — 39,9 mln lecz 41,2 mln mieszkańców. Dodatkowy przyrost liczby ludności wyniesie już w 1980 roku 0,6 mln osób, w tym 0,5 mln dzieci, zaś w roku 1990 — 1,9 mln osób, w tym 1,5 mln dzieci. Równocześnie wzrośnie liczba ludności w podeszłym wieku, nastąpi więc pogorszenie proporcji dwóch ważnych z ekonomicznego punktu widzenia kategorii demograficznych: ludności w wieku produkcyjnym i zapotrzebowaniu. Stworzy to obciążenie ekonomiczne, które — jak wskazuje prognoza — będzie można wyrównać po roku 1990, kiedy „wzrost demograficzny” ukończy szkoły i podejmie pracę.

Zjawisko to ma doniosłe konsekwencje dla całości życia społecznego i gospodarczego kraju. Podlega za sobą konieczność wprowadzenia odpo-

wiednich korektur do planów przede wszystkim budownictwa mieszkaniowego i budownictwa obiektów służby zdrowia, rozwoju szkolnictwa i kadr nauczycielskich, bardziej intensywnego zwiększania możliwości produkcyjnych rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Realizacja zakładanych celów rozwoju społeczno-gospodarczego przy tak kształtującej się strukturze demograficznej, skracaniu czasu pracy, a także przewidywanym zmniejszeniu się aktywności zawodowej kobiet, wymaga bezwzględnie zwiększenia wydajności pracy, wykorzystania wszelkich rezerw ekonomicznych.

● STAN ZDROWIA Ludności Polski był tematem ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. W dyskusji podejmowano m. in. kwestię wiedzy medycyny z naukami rolniczymi, technicznymi, społecznymi w dziedzinie profilaktyki i ochrony zdrowia ludności. Zwracano uwagę na potrzebę bardziej wnikliwych badań nad przeobrażaniem rolnictwa, stosowaniem środków chemicznych i ich wpływem na jakość środków spożywczych pod kątem wymagań zdrowotnych i racjonalnego żywienia. Mówiono także o podejmowanych badaniach nad ważnymi z punktu widzenia bytowania człowieka zagadnieniami budownictwa mieszkaniowego, np. eliminowania elementów i materiałów mogących niekorzystnie wpływać na mikroklimat pomieszczeń mieszkalnych.

● PIERWSZE WYNIKI Narodowego Spisu Powszechnego, który odbył się 7-13 bm. podane zostaną do wiadomości publicznej w połowie roku 1980.

● PIERWSZY NUMER „Trybuny Ludu” ukazał się 16 grudnia 1948 r. Z okazji 30-lecia organu KC PZPR Edward Gierka wystosował list do zespołu redakcyjnego „Trybuny Ludu”.

● POZNAN-SZCZECIN. 15 bm. przekazano do eksploatacji elektryfikowany odcinek kolejowy Stargard-Szczecin Główny, kończąc w ten sposób realizację ważnego przedsięwzięcia komunikacyjnego, tzn. elektryfikację linii kolejowej Poznań — Krzyż — Stargard — Szczecin Główny. Na razie po elektryfikowanej trasie do Szczecina będą kursowały pociągi osobowe, natomiast towarowe pojadą w późniejszym terminie, po odpowiednim przygotowaniu stacji towarowych i bocznic. Elektryfikowanie linii do Szczecina i przeprowadzenie modernizacji układów torowych umożliwi w przyszłości zwiększenie szybkości pociągów pasażerskich, które będą mogły rozwijać szybkość do 120, a następnie do 140 km na godzinę.

● ŁÓDZKA TRASA „W-Z”. 12 bm. w Łodzi przekazano do użytku nowoczesną arterię komunikacyjną, przebiegającą przez centrum miasta. Liczy ona ponad 3 km długości i łączy wschodnie dzielnice, m. in. rozbudowywuje się Widzew, z zachodnimi.

● AJENCI prowadzą w Warszawie 447 placówek handlowych, podczas gdy plan na ten rok przewidywał 1340 sklepów ajencyjnych. Więcej niż Warszawa sklepów takich ma tylko woj. katowicki.

nem kolektywizacji na południu kraju. Tak więc socjalistyczne przemiany na południu Wietnamu przebiegają zgodnie z planem”.

● Plan na rok 1979 przewiduje, że dochód narodowy NRD wyniesie na 5,6 proc. produkcji budownictwa. Wzrost przemysłowej produkcji towarowej określa się na 5,5 proc., wydajności pracy w przemyśle — na 4,6 proc., inwestycji materiałowych — na 5,6 proc., produkcji budownictwa — na 4,2 proc., usług budowlanych — na 5,4 proc., produkcji rolnej i żywnościowej — na 1,3 proc., usług transportowych — na 2,3 proc.

Dochody pieniężne netto mieszkańców NRD wzrosnąć mają w 1979 o 4 proc., a obroty towarowe w handlu detalicznym również o 4 proc. Plan zakłada wzrost obrotu handlu zagranicznego o 9,8 proc. Częścią składową planu — jak stwierdził premier W. Stoph — są też przedsięwzięcia, zmierzające do zapewnienia ekonomicznej podstawy realizacji uchwały o obronie terytorialnej kraju.

W uchwale planie na plan pierwszy wysuwa się jakość i efektywność działań produkcyjnych. Zużycie energii i surowców w stosunku do br. ma obniżyć się o 4 proc. Duże nadzieje wiąże się w odzyskiwaniu dla przemysłu surowców wtórnych i odpadów, których wykorzystanie ma wzrosnąć o 7,7 proc.

● Zagrzebski dziennik „Vjesnik” podał, że w ciągu najbliższych 20 lat w Chorwacji zbuduje się cztery elektrownie atomowe, każda o mocy 1000 megawatów, które łącznie będą produkować przeszło 30 mld kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie.

Pierwsza w Jugosławii elektrownia atomowa o mocy 664 MW budowana jest obecnie w Krško (Słowenia). Przewiduje się, że inwestycja ta zostanie zakończona do 1981 roku. Pierwsza z czterech wspomnianych elektrowni atomowych zostanie przekazana do eksploatacji do 1990 roku, druga — do 1995, a trzecia i czwarta — między 1995 a 2000 rokiem.

● W ciągu pierwszych 10 miesięcy br. na Węgrzech wpływy walutowe z turystyki zagranicznej wzrosły o 29 proc., osiągając 6,1 mld forintów. Wpływy z krajów socjalistycznych wzrosły o 46 proc., natomiast z krajów kapitalistycznych wzrosły o 5 proc. w porównaniu z 1977 r.

w interesie konsumenta

SPECIALITE

Święta to przede wszystkim choinka, prezenty oraz... dużo jedzenia! Właśnie na numer „Specjalności” zostawiliśmy ciekawostkę — lekką i pogodną — a mianowicie wydany przez „Społem” kolorowy „Informator gastronomiczny”. Wypisany z niego nazwy dan będących specjalnościami restauracji i kawiarni:

— „Kaskada” w Szczecinie (I kategoria) — kordzik kapitański, półmisek królewski, tort piastowski (średnia cena jednego dobrego obiadu — ponad 250 złotych),
— „SZU-HIN” w Szczecinie (I) — tort japoński oraz herbata na 30 sposobów (ale trudno jest dostać ekspresową — „spółemowską” à 80 gr za 1 torebkę),
— „Kuznia” w Pyrzycach (I) — specjalność... wina, wódki, przekąski,
— „Bryza” w Koszalinie (II) — kiska kaszubska, kwas chlebowy,
— „Morska” w Kołobrzegu (II) — kotlet schabowy po parysku (różni się od polskiego tym, że jest cieniutki, bardzo bułczany i... słony),
— „Jubilatka” w Drawsku Pomorskim (III) — kartoffel po drawsku (trudno dociec czy więcej w tym kartoffel czy flaka),
— „Neptun” w Lęborku, (II) — ju-ki myśliwskie z krokietami,
— „Starmiejska” w Gdańsku (I) — krupnik na gorąco (na zimno specjalnością już nie jest),
— „Strzelnica” w Starogardzie Gd. (II) — pieczeń Króla Strzelców,
— „Domino” w Kwidzynie (IV) — zupa grochowa (choć jeden uczył, że — daje to, co dać może i nie nazywa tego np. soup z Wyps Fidi),
— „Pod żaglami” w Olsztynie (I) — karp „Agretan”,
— „Pod Kurantem” w Mławie (II) — barszcz czysty z fasolką (pewnie z puski) oraz kurczak po królew-

sku (a zupa pomidorowa kosztuje tu 3 razy drożej niż gdzie indziej),
— „Czysta” w Włocławku (I) — śledź w dwubarwnym sosie (à 105 zł za 1 kg),
— „Roma” w Inowrocławiu (II) — pieczeń kruszwicka, kwasówka z golcami oraz leśniczka z serem,
— „Kaszubska” w Chojnicach (II) — gruszek po meksykańsku (brawo regionalizm!),
— „Polonia” w Nakle (II) — kotlet belwiderski,
— „Kosmos” w Pile (II) — rogal kosmiczny i zraziki książęce,
— „Lubusz” w Ślubicach (II) — zraz à la Radziwiłł,
— „Topaz” w Zielonej Górze (I) — torreador w poledwicy,
— „Gotycka” w Świebodzinie (I) — krupnik staropolski oraz błędne ogniki.

Wszystkie te wymyślne nazwy — powiedzmy sobie szczerze — mają służyć wrażeniu, iż jada się coś eleganckiego (vide piosenka Młynarskiego — „Biurowa kartoflanka”), ale są po prostu pretekstem do windowania cen w karcie. W informatorze często powtarza się hasło: „Szybko, TANI, smacznie” — w placówkach „Społem”. A konsument jest jako ten błędny ogień, który wychodzi na gołca w kwaśno-słodkim sosie.

KABANOSY Z INDYKA

Wojewódzkie spółdzielnie żywnościowe w Olsztynie i Gdańsku postanowiły lepiej wykorzystać moce produkcyjne własnych masarni. Opracowały nowe technologie produkcji wyrobów z mięsa drobiowego i wyrobów z dodatkiem drobiu. WSS w Olsztynie (specjalizacja zakładów w Ostródzie i Iławie) dostarczać będzie: pieczoną poledwicę lukuśsową z indyka, wędzoną i gotowaną szynkę wyborową z indyka, kabanosy

„ŻYCIE GOSPODARCZE” SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1978 (wykaz ważniejszych pozycji)

I. POLITYKA I IDEOLOGIA

	NR
BOBROWSKI RYSZARD (przewodniczący KSR Zakładów Mechanicznych „Bumar-Łabędy”, I sekretarz KZ PZPR) — Konferencja Samorządu Robotniczego — Podstawowe ogniwo demokracji — Więcej samodzielności, więcej odpowiedzialności — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	23
CHEŁSTOWSKI STANISŁAW — Wspólnie	51
GŁOWCZYK JAN — II Krajowa Konferencja PZPR	3
GORSKI JANUSZ (minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki) — Po posiedzeniu Sejmu — Podstawy narodowej specjalizacji — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	45
J. G. — Po II Krajowej Konferencji PZPR — W interesie konsumenta	7
J. G. — Po uchwale Rady Ministrów — Podstawa działalności prasowej	11
J. G. — Nasz komentarz — Wymagać więcej od siebie	52/53
JANIUREK WŁODZIMIERZ (rzecznik prasowy rządu, wiceminister) — Realizacja postanowień II Krajowej Konferencji PZPR głównym kierunkiem prac rządu — Rozmawiał: TADEUSZ SAPOCINSKI	9
Kiedy myśle o dawnej Gdyni... — Rozmawiał: JERZY SURDYKOWSKI	47
K. K. — Po II Krajowej Konferencji PZPR — Ranga kontroli społecznej	5
K. K. — Wytyczne Biura Politycznego	23
K. K. — Nasz komentarz — Współdecydowanie i współodpowiedzialność	28
KRAUSS KRZYSZTOF — W Sejmie — Współuczestnictwo i współodpowiedzialność	6
KRAKOWSKI ALEKSANDER — Samorządu dzień powszedni	28
K. S. — „Nowe Drogi” nr 1/78 — Z prac zespołów partyjno-rządowych	2
(Ks) — Konsultacje przed XII Plenum KC PZPR — Ambicje i satysfakcje inżynierów	22
LUBOWSKI ANDRZEJ — W środku Europy	13
LUBOWSKI ANDRZEJ — Drogę torował Październik	46
MATKOWSKI ZBIGNIEW — Zbrojenia a rozwój gospodarczy	19
MOJEJKO EUGENIUSZ — Polska w świecie	5
OCHREMIK WITOLD — Nowe komitety NOT	2
OLSZOWSKI STEFAN (członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC) — Konsultacje przed XII Plenum KC PZPR — Instrument postępu	22
S. C. — Nasz komentarz — Praca	18
S. C. — Po II Krajowej Konferencji PZPR — Program społeczny	4
SURDYKOWSKI JERZY — Daleko w morze	3
ZASTAWNY WŁADYSŁAW — Rozwój polityki społeczno-gospodarczej PZPR	50 i 51

II. ZAGADNIENIA EKONOMII POLITYCZNEJ

DĄBKOWSKI STEFAN — Nobel 1978 — Herbert Simon	47
DROZDOWSKI MARIAN MAREK — Refleksje o gospodarce II Rzeczypospolitej	47 i 48
DZIWONKOWSKI EDMUND — Kryteria efektywności gospodarki materialowej	31
GŁOWCZYK JAN — Spór o przedmiot ekonomii (1) Postawienie problemu	45
GŁOWCZYK JAN — Spór o przedmiot ekonomii (2) — Ludzie i rzeczy (artykuł dyskusyjny)	46
HERMAN ANDRZEJ — Własność państwowa	39
LANDAU ZBIGNIEW — Gospodarka II Rzeczypospolitej	27
LUKS KRZYSZTOF — O ewolucji polityki dochodowej	13
LIPOWSKI ADAM — Efektywność a racjonalizacja cen (artykuł dyskusyjny)	4
ŁUKASZUK ALEKSANDER — Efektywność, koszty, ceny (artykuł dyskusyjny)	12
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — O instytucjach ekonomicznych	23
MUJEL JAN — Kierunki ewolucji polityki dochodowej (artykuł dyskusyjny)	7 i 8
POHORILLE MAKSYMILIAN — Konsumpcja realna	15 i 16
RUTKOWSKI WIKTOR — Teoria ekonomiczna a sfera pozaprodukcyjna	31
SEMKOW JAROSŁAW — O nowym ładzie międzynarodowym	1
SZABLEWSKI ANDRZEJ — Własność osobista	20
Z. M. — Klucz skutecznego działania	30
WICHER MAREK — polemiki-dyskusje — Istota ceny i przesłanki jej budowy	13
SECOMSKI KAZIMIERZ — Polska 1918—1978 — Rozmawiał: JAN GŁOWCZYK, KAROL SZWARC	46

III. ROZWÓJ GOSPODARCZY

(ACH) — Narodowy spis powszechny	23
A. W. — Nasz komentarz — Po: urlopie...	37

	NR
A. W. — Nasz komentarz — Gospodarka zapasami	38
BAZAN ADAM, JULIUSZ GORYŃSKI, KAZIMIERZ KOPECKI, MARIAN OSTROWSKI, JOZEF SOLDACZUK, JERZY SZUBA, AUGUSTYN WOS — Energia i dobro człowieka (Dyskusja redakcyjna) — Dyskusję opracowała: ANNA KUSZKO	21
BOLDOK JACEK — Trudne akweny	27
BUDZISZEWSKI STANISŁAW — Efektywność w gospodarce budżetowej	3
CHEŁSTOWSKI STANISŁAW — Dynamika i efektywność	2
CHEŁSTOWSKI STANISŁAW — W Sejmie — Struktura i jakość	31
J. D. — Huta „Katowice” etap pierwszy	27
K. K. — XII Plenum KC PZPR — Ambicja umiędzynarodowienia	26
KABAJ MIECZYSLAW — polityka kadrowa — Wariant otwarty	38
KISIEL HENRYK (minister finansów) — Efektywność znacząco oszczędniej — Rozmawiał: STANISŁAW CHEŁSTOWSKI	40
KRAUSS KRZYSZTOF — Koncentracja sił i środków	1
K. S. — Po komunikacie GUS — Uwaga na strukturę	8
K. S. — Nasz komentarz — Pomoc zorganizowana	19
KUZIŃSKI STANISŁAW (prezes Głównego Urzędu Statystycznego) — Tradycja i teraźniejszość — Rozmawiał: ANDRZEJ CHMIELEWSKI	29
LEM STANISŁAW — Przyszłość polskiej energetyki	21
MIKOŁAJCZYK ZBIGNIEW — Rolnictwo a gospodarka	8
MAKOWIECKI MARCIN — Nauce i gospodarce	20
MEJRO CZESŁAW — Relacje wartości energii	38
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Dyscyplina cen	19
PAJESTKA JÓZEF — Zadanie ekonomistów — Dla podnoszenia efektywności — (Skrót wystąpienia wstępnego prezesa ZG PTE)	50
Posiedzenie Rady Ministrów w sprawie projektu planu na rok 1979 (Relacja z obrad)	50
SURDYKOWSKI JERZY — Nauka dla manewru	18
WODECKI WŁODZIMIERZ — Na tym jałowym zakątku Bałtyku	29
S. C. — Nie tylko inwestycje	42
S. C. — Nasz komentarz — W trudniejszych warunkach	46
WRZĄSZCZYK TADEUSZ (przewodniczący Komisji Planowania przy RM, wicepremier) — Projekt Planu na rok 1979 — Referat wygłoszony na posiedzeniu Rady Ministrów 27.XI. 1978 r.	49
Z. D. — Nasz komentarz — sły wyższe i niższe	17

IV. POLITYKA SPOŁECZNA

ADYNOWSKI TADEUSZ (dekanat wojewódzki stołeczny województwa warszawskiego) — Miejsce dla „Omegi” — Rozwiązanie pod rygiem — Rozmawiał: STEFAN ANCEREWICZ	44
ANCEREWICZ STEFAN — Ile kosztuje zdrowie	2
ANCEREWICZ STEFAN — Z olówkiem w ręku	3
ANCEREWICZ STEFAN — Integracja do polowy	6
ANCEREWICZ STEFAN — Na wieś po zdrowie...	10
ANCEREWICZ STEFAN — Czysta matematyka i bezdyskusyjne potrzeby	11
ANCEREWICZ STEFAN — Po ojcowisku czy sprawiedliwie?	12
ANCEREWICZ STEFAN — male dziecko — duży problem — Rodzi się człowiek — nr 14; Przechowanie czy placówki wychowawcze? — nr 20	20
ANCEREWICZ STEFAN — Dzieci mamy dorodne	22
ANCEREWICZ STEFAN — Na przykład IWO-8	25
ANCEREWICZ STEFAN — Ratunek dla pogotowia	26
ANCEREWICZ STEFAN — Miejsce dla „Omegi” — Ustępliwość ma granice	32
ANCEREWICZ STEFAN — Na wirusy z miotłą	40
ANCEREWICZ STEFAN — W poszukiwaniu leku	40
ANCEREWICZ STEFAN — I można pogodzić	46
ANCEREWICZ STEFAN — male dziecko — duży problem — „Wstydlawy” zawód	48
ANCEREWICZ STEFAN — miejsce dla „Omegi” — Rozdział zamknięty?	52/53
BALCERZAK-PARADOWSKA BOŻENA — male dziecko — duży problem — System pomocy z czyjej strony?	28
BIENIAS STEFAN — Bodajś wydawał książki	49
BOLDOK JACEK — male dziecko — duży problem — Parę faktów z Mendelssohna...	17
CHRZANOWSKA STEFANIA — Ubezpieczenia wozaków — bałagan czy metoda?	25
DLUGOSZ ZOFIA — male dziecko — duży problem — Czym karmić?	16
DOBRAŃSKI ROMAN, DYBIZBAŃSKI ZDZISŁAW — polemiki — dyskusje — Informatyka bez złudzeń, ale nie bez trudności	24
DOLCZEWSKI ROMAN — Informatyka — zbytek czy konieczność?	19
DYR ANDRZEJ, TADEUSZ BUJAK, LEON SALACKI, JERZY INDRASZKIEWICZ, STANISŁAW ZALUBSKI, ZDZISŁAW BOGACZ, JAN SAMP — Jak zmniejszyć lukę (Dyskusja redakcyjna) Dyskusję opracował: ALEKSANDER JĘDRZEJCZAK	25

	NR
ILCZUK JANUSZ — polemiki-dyskusje — Informatyka i efekty	22
J. G. — nasz komentarz — Uprościć i odbiurokratyzować	23
KAPUSCINSKI PAWEŁ — Wiejscy emeryci	40
K. K. — Wynalazczość pracownika	18
K. K. — W Sejmie — Komitety kontroli społecznej	23
KISIELNICKI JERZY — O wyższą efektywność informatyki w zarządzaniu	27
KUSZKO ANNA — Jeśli ktoś chce...	10
KUSZKO ANNA — male dziecko — duży problem — Na Kwitnącej	19
KWIEK JOANNA — Historia o nieprzydatnym ślusarzu	36
KWIEK JOANNA — male dziecko — duży problem — Dokąd pojechać z małym dzieckiem	34
LEJA-NOWIŃSKA EWA, WIESŁAW GEREB, EDMUND KRAJEWSKI, TADEUSZ PYZIO, ANDRZEJ CZARNIK, MICHAŁ CHOJNACKI — Co hamuje rozwój racjonalizacji — Notował: ALEKSANDER JĘDRZEJCZAK	23
(M. MAK) — Emerytury dla rolników	18 i 37
MANKOWSKA MARIA — (Sędzia Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie) Za co, ile i jak płacić? — Sprawiedliwość to przede wszystkim obiektywność — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	18
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — male dziecko — duży problem — Ciuciubabka	23
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — male dziecko — duży problem — Lżej i barwniej z tortem na plecach	35
PECHE TADEUSZ — polemiki-dyskusje — Rachunkowość a informatyka	18
PIETKIEWICZ WŁODZIMIERZ — polemiki-dyskusje — Czy formy muszą być zróżnicowane?	23
PISARSKI GRZEGORZ — Aby ludziom żyło się lepiej... — Dla mniej zamożnych	20
RAJKEWICZ ANTONI — Problem sześciu milionów — Rozmawiała: ANNA KUSZKO	13
RASZKOWSKI KAZIMIERZ (poseł na Sejm, przewodniczący Rady Zakładowej w Pomorskiej Emalii i Odlewni w Grudziądzu) — Jawność i partnerstwo. Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	14
REGEL ZANETTA — male dziecko — duży problem — Brak wskaźnika wyobraźni	27
REGEL ZANETTA — male dziecko — duży problem — Odstąpię kolysko	43
ROSSET EDWARD — „Kwestia dobrze postawiona jest już w polowie rozwiązana”	22
ROSSET EDWARD — Wyż. nad. Polskę	30
SERAFIN KRYSZYNA — Niebojętni	30
SOPOCKO ANDRZEJ — Towar, do którego tak bardzo dopłacamy	28
SUROWIK CZESŁAW — Wielofunkcyjne ośrodki społeczne	39
SUWAŁA ZDZISŁAW (przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia) Miejsce dla „Omegi” — Dwie niezbitte prawdy	35
SZUBERT WACŁAW (dyrektor Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych) — Potrzeba krytycznej afirmacji — Rozmawiała: ANNA KUSZKO	24
SZYMAŃSKI KJESTUT R. — Duża i mała humanizacja	15
WALDEM IGNACY (sekretarz naukowy Instytutu Psychoneurologicznego w Warszawie) — To nie walka z wiatrakami — Rozmawiał: CEZARY WINDORBSKI	40

V. SPOŻYCIE HANDEL, USŁUGI

ANCEREWICZ STEFAN — Czy hulnicy nie lubią majonezu	15
ANCEREWICZ STEFAN — A może by „na pych”...	16
ANCEREWICZ STEFAN — Poszukuje się producenta...	27
A.N.-J. — Dolary z łóżka i z półmiska	40
BAGIŃSKI JACEK — Z klientem pod rękę	22
BIENIAS STEFAN — Wybuch!	41
BOCZAR KAZIMIERZ — przemysł-handel-klient — Socjalistyczny czyli prokonsumencki	18
BOLDOK JACEK — Pozory	37
BOŃ K. — Ciepło w domu	20
BONCZEWSKI KAZIMIERZ — „Jesień-78” — Skok o miliard	38
BRYŁKA STANISŁAW, JERZY CHRYSZTOWSKI, TYMOTUSZ CIESLICKO, ROMAN GARBACZEWSKI, JAN GRZESIEK, WOJCIECH KROK, JOZEF LAZARCZYK, ZDZISŁAW PAWŁOWSKI — przemysł-handel-klient — Sprzęt sportowy i turystyczny — jaki i dla kogo? (Dyskusja redakcyjna) Dyskusję opracował: ANDRZEJ NAŁĘCZ-JAWECKI	9
DĄBROWSKI JANUSZ — Standard, luksus i struktura spożycia	14
DĄBROWSKI JANUSZ — przemysł-handel-klient — W każdym razie nie likwidować	20
DĄBROWSKI JANUSZ — przemysł-handel-klient — Pokretnie rodowody	42
DĄBROWSKI JANUSZ — Oblaskawić równowagę	43
DLUGOSZ ZOFIA — Szare słowo — bogata treść	1
DLUGOSZ ZOFIA — Konsument — istota gro-madna	4

	NR
DLUGOSZ ZOFIA — Guzik w pogardzie	36
DLUGOSZ ZOFIA — Targi krajowe — „Jesień-78” — Słha szczegółów	39
DLUGOSZ ZOFIA — Poselskie szarże	47
DOMARADZKI JAN — przemysł-handel-klient — Producent bez fabryk	42
GÓRNICZA TERESA — Na stolarskim rynku	37
GRABOWSKI JERZY, JASIŃSKI ANDRZEJ H. — Usługi pocztowe	37
GRASZEWICZ HENRYK — Prawo i ekonomia w rzemiośle	31
GRZESZCZYK TADEUSZ — Postawy i warunki	31
HERMAN ANDRZEJ — Studencka spółdzielczość pracy	2
I. R. — przemysł-handel-klient — Domowy sprzęt elektroniczny	42
JACHNIAK WŁADYSŁAW — Miejsce w środku	47
JANKOWSKI STANISŁAW (przewodniczący Warszawskiego Stowarzyszenia Socjalistycznego Marketingu) przemysł-handel-klient — Na tapiecie nowy produkt	42
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Ścieżka do usługowego raj?	32
JUROWSKI JERZY — Oferta z prospektu	2
JUROWSKI JERZY — Nie tylko „Polcolor”	7
JUROWSKI JERZY — Postawić na wzornictwo	14
JUROWSKI JERZY — Turystyka i rynek	24
JUROWSKI JERZY — przemysł-handel-klient — Wzory cudze i własne	51
KAPUSCINSKI PAWEŁ — male dziecko — duży problem — To nie cud, lecz „Bobo-Frut”	22
KAPUSCINSKI PAWEŁ — Nasza „wyborowa”	31
KOWALSKA ALDONA — Kto zna Annę Kubik?	51
KRAUSS KRZYSZTOF — Gra w ciemno	4
KRÓL MARCELI — Zarabiać na turystyce	31
KWIEK JOANNA — Dyskretny urok starych murów	52/53
LISSEWSKA ALICJA — Uciążliwe zakupy	28
MICHALAK JÓZEF — Oszczędność oszczędności nie równa	40
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — „Gulasz party”	5
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Koniec i początek łóżeckowych kłopotów	12
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Jakość w górę i w dół	31
N. J. — Giełdy postępu technicznego	26
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — przemysł-handel-klient — Usługi bez koncepcji	39
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Przebicie „Ve-ry”	30
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Konieczność z rozmachem	32
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Guzik! Haliny Kazmierczak	34
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Dwa końce	36
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Pstrąg i karp z wody... morskiej	41
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — przemysł-handel-klient — Rzemieślnicze penetracje	42
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Metody champaiona	46
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Zimrożona elastyczność	48
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Stu ośmiu za stołem	49
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — przemysł-handel-klient — Kwadratura talerza	51
OSTASZEWSKI PIOTR — przemysł-handel-klient — Słabość w bierności — Rozmawiał: ANDRZEJ NAŁĘCZ-JAWECKI	18
OSUCHOWSKI JANUSZ — przemysł-handel-klient — Rozmawiał: KAZIMIERZ BONCZEWSKI	18
PIOTROWSKI KLEMENS — polemiki-dyskusje — Włodarz rynku — skąd się biorą	16
P. K. — Kto wykupuje węgiel z rynku	10
POPIEL KAROL (dyrektor naczelny „Predom-Polar”) — przemysł-handel-klient — W praktyce i zamysłach — Rozmawiał: KAZIMIERZ BONCZEWSKI	51
POPOWICZ KRZYSZTOF — przemysł-handel-klient — I stała się „Masumi”	18
RAJCHERT ANDRZEJ (przewodniczący Oddziału Stowarzyszenia Socjalistycznego Marketingu w Łodzi) z życia SSM — Liczą się kontrasty. Rozmawiał: ANDRZEJ NAŁĘCZ-JAWECKI	29
REGEL ZANETTA — Luksus posiadania standardu	5
REGEL ZANETTA — Różne kłopoty pod jednym dachem	7
REGEL ZANETTA — przemysł-handel-klient — Uwaga: wyważam drzwi otwarte!	9
REGEL ZANETTA — Rynekowi potrzebne esperanto	18
REGEL ZANETTA — Barak na górniczych szko-dach	16
REGEL ZANETTA — Czy „Chelmkowi” spodoba się „Teofilów”?	30
REGEL ZANETTA — Rady dla rady	25
REGEL ZANETTA — Obrastanie w autorytet	26
REGEL ZANETTA — Od butów głowa boli	31
REGEL ZANETTA — Kiedy szafa zagra?	41
REGEL ZANETTA — Tańczyć razem	45
REGEL ZANETTA — Czekanie na omen	48
REGEL ZANETTA — przemysł-handel-klient — A jednak odeszli	51

REINDL-PALASZEWSKA TERESA — dyrektor Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług — Rozmawiała: ZOFIA DŁUGOSZ	21
RUDNICKI ZBIGNIEW (poseł, przewodniczący Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego Drobnej Wytwórczości i Usług) — Długość lady — Rozmawiał: ANDRZEJ NAŁĘCZ-JAWECKI	8
RUTKOWSKI IRENEUSZ — Repertuar nader zmienny	42
SACKIEWICZ DANUTA — przemysł-handel-klient — Posiadacz samochodów	9
SASIN WACŁAW — Przemysł-handel-klient — Oczyma kontrolerów społecznych — Rozmawiała: ZOFIA DŁUGOSZ	18
SEROCZYŃSKI ANDRZEJ EDWARD — Jak stworzyć rynek sztuki	83
SIKORA MARIAN — „Winogrona” wprawdzie zniknęły...	16
SIKORA MARIAN — Rehabilitacja uzdrowisk	31
SIKORA MARIAN — Chcemy małej a dobrej	47
SKOWROŃSKI STANISŁAW — Warto rozwijać drobny przemysł	19
SOPOCKO ANDRZEJ — Handel w układzie gospodarczym	33
URBAN JERZY — polemiki-dyskusje — W „Kasprowym” najlepsze samopoczucie	14
WISZNIEWSKI EDWARD — Po II Zjeździe SSM	18
WIŚNIEWSKI ANDRZEJ — przemysł-handel-klient — Od czego zależy powodzenie nowego produktu	29
WODECKI WŁODZIMIERZ — Wystawa niespełnionych nadziei	17
WODECKI WŁODZIMIERZ — Cytrusy płyną z „przeziadką”	51
WRZOSEK WOJCIECH — Technika i produkt	9
WYSIECKI HENRYK — Wytarczy książeczka czekowa	85
ZARZYCKI MARIAN — A klienci płacili...	33
ZAWIERUCHA ZYGMUNT — przemysł-handel-klient — Nie chcą moich pieniędzy — Notowała: ZANETTA REGEL	18
Z. D. — przemysł-handel-klient — Długowanie pantofla	42
ZIARKOWSKI STEFAN — (dyrektor naczelny Centrali Techniczno-Handlowej Motoryzacji „Polmozbyt”) — Świadectwa i oczekiwania — Rozmawiał: JERZY DZIECIOŁOWSKI	7
ZIELIŃSKA KRYSZYNA — Marketing z jesienią i listkiem	42
ZIELIŃSKA KRYSZYNA — Bierność w sklepie	44

VI. PLANOWANIE I ZARZĄDZANIE

ANDRZEJEWSKI TEODOR — polemiki-dyskusje — Informatyka a problemy użytkowników	37
BAR LUDWIK, KAZIMIERZ DOKTOR, WIKTOR JASŁAN, JAN KNAPIK, JAN MUŻEL, JACEK TROJANEK, JERZY WIĘCKOWSKI — Status przedsiębiorstwa (Dyktando redakcyjne) — Opracowali: JOANNA KWIEK, JAN GŁOWCZYK i KAROL SZWARC	16
BAK ROMAN, WISŁAW GĄBZDYL, JERZY NAWROCKI, WOJCIECH SITKO, MARIAN STARCZEWSKI, SZCZEPAN WYRA — Stawka na twórczość — Dyskusję opracowali: ALEKSANDER JĘDRZEJCZAK i KAROL SZWARC	23
BIENIEK ZENON — polemiki-dyskusje — Informatyka — symptomy słabości	39
BIENKO ZYGMUNT — polemiki-dyskusje — Informatyka w praktyce	43
BILIŃSKI WACŁAW — Analiza wartości — nowe impulsy	10
BOCIAN ANDRZEJ, BAGDAN GLIŃSKI, JAN MUŻEL, MARIAN OSTROWSKI, STANISŁAW POLACZEK, KRZYSZTOF PORWIT, ZDZISŁAW SADOWSKI, STANISŁAW UPLAWA, JÓZEF ZAREMBA — Sztuka planowania (Dyktando redakcyjne) — Opracowali: ZBIGNIEW MIKOŁAJCZYK i KAROL SZWARC	23
CHROŚCIŃSKI ZBIGNIEW — Organizacja i specjalności	17
DOLCZEWSKI ROMAN — polemiki-dyskusje — Przedsiębiorstwa czy państwowe organizacje gospodarcze?	28
GLIŃSKI BOHDAN — Ranga organizacji	2
GŁOWCZYK JAN — (artykuł dyskusyjny) — Planowanie celowo-problemowe	26
KAPUSTKA ALEKSANDER — Umowy, które nie wiążą	11
KUCZEK TADEUSZ — polemiki-dyskusje — Trzy kierunki informatycznego działania	31
MIKIELEWICZ GUSTAW — Możliwości i warunki wdrożenia	34
OLSZOWSKI STEFAN — Zadania ekonomistów — Konsekwentne doskonalenie systemu planowania i zarządzania (Skrót wystąpienia członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR)	24
SACZKOWSKI ROMAN — Prawo paradoksu organizacyjnego	9
STEFANIAK PIOTR — Mistrz i komputer	31
STEFANIAK PIOTR — Struktury organizacyjne	46
SURDYKOWSKI JERZY — Informatyka bez zduzeń (artykuł dyskusyjny)	15
SZTAJER JAN — polemiki-dyskusje — Informatyka realna	47
SZWEDOWSKI SŁAWOMIR — Sterowanie rozwojem nauki	17
WINIARSKI MACIEJ — polemiki-dyskusje — Zmniejszenie startu	50

VII. SYSTEM FINANSOWO-EKONOMICZNY

BIEN WITOLD (wiceminister finansów, prezes Narodowego Banku Polskiego) — Lepszy rynek

— większe oszczędności — Rozmawiał JERZY DZIECIOŁOWSKI	9
BOLKOWIAK IZABELA — Polityka finansowa w okresie planu sześcioletniego	45
BRAJTER LUDWIK — Zmiana systemu — zmiana organizacji	44
BONCZEWSKI KAZIMIERZ — Mięso liczy się netto	10
BUDZISZEWSKI STANISŁAW — System budżetów terenowych	6
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Liczenie mleka	6
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — koszty egzaminują — But powstaje już w garbarni	11
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — koszty egzaminują — Czas liczony anilana	12
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Klub Jednostek Inicjujących — Grunt dla nowego systemu	46
ĆWIERTNIA RYSZARD, WITOLD DĄBROWSKI, MIECZYSLAW GÓRNIK, ZDZISŁAW GRELA, TADEUSZ HAMUDA, MARIAN MAZURSKI, ZBIGNIEW PRONIEWICZ, ADAM WITAKOWSKI, URSZULA WOJCIECHOWSKA, ZDZISŁAW WOŁOCHOWICZ — Między przeobrażeniem a produkcją — Dyskusję opracowali: TERESA GÓRNIKA i ANDRZEJ CHMIELEWSKI	8
DZIURZYŃSKI PATRYCY — Księgi wieczyste czy ewidencja gruntów	30
DZWONKOWSKI EDMUND — Wskaźnik rentowności niematerialnych składników produkcji (artykuł dyskusyjny)	12
DYSKUSJA REDAKCYJNA — koszty egzaminują — Warunki dobrej roboty — Opracowali: KRZYSZTOF KRAUSS	1
FROELICH LECH — koszty egzaminują — Pan inkasent przyszedł...	4
GOLDYN HALINA, GORCZYŃSKA ANNA — Bilans w systemie analizy ekonomicznej	39
GRUSZECKI WIESŁAW — tańsze mieszkania — Wysokie koszty niskich domów	12
J.D. — Kredyty mieszkaniowe	25
J.D. — Mieszkania za gotówkę	43
J.D. — Nakłady sobie, badania sobie	48
J.D. — Zyski i straty „Orbisu”	46
J.D. — Kredyty na domki jednorodzinne	47
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — koszty egzaminują — Nie chcą się przyznać do dwóch miliardów — nr 2; Kalkulować bez podatku — nr 7; Dwa lata tuste i rok chudy — nr 16; Aż do stanowiska pracy — nr 17	15
KLEWZYC LECH — polemiki-dyskusje — „Procentnik”	15
KLEWZYC LECH — Rozliczanie kosztów produkcji sprzężonej	36
KOWALKOWSKI TADEUSZ — polemiki-dyskusje — Nieporozumienia	35
KRAUSS KRZYSZTOF — Na dwóch płaszczyznach	5
KRAWCZYK JAN — polemiki-dyskusje — Od czego zależy efektywność	29
K.S. — Zasady systemu w budownictwie	8
KUMOR ANDRZEJ — polemiki-dyskusje — Jak płacić na budowie	4
LOCH KRYSZYNA — Jak projektować — System plac po dwóch latach	36
MAZURSKI MARIAN — Zmiana systemu ekonomicznego w budownictwie — Zmierz „przeobrażenie”	1
MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW (dyrektor Instytutu Finansów) — Prace badawcze a praktyka — Rozmawiał: KAROL SZWARC	26
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — koszty egzaminują — Braki i uniki i statystyki — nr 6; Intuicja nie wystarczy — nr 13; Toczące się złotówki — nr 25	14
OŚWIA STANISŁAW — Rola budżetu państwa	14
PAJESTKA JÓZEF — Instrument realizacji celów społecznych — Rozmawiał: KAROL SZWARC	20
PARADOWSKI STEFAN — Kontrowersje i współdziałanie	11
PLICHCIŃSKI ERWIN — polemiki-dyskusje — Mechanicznie do mechanizmu	36
SZWARC KAROL — Zanim zaczną funkcjonować	1
WARUNKI AKTYWIZACJI — Zadania ekonomistów (Omówienie dyskusji) — Opracowali: MAREK MISIAK i KAROL SZWARC	24
WIECZOREK JANUSZ — koszty egzaminują — Lepszy kostium	8
ZAJCHOWSKI JÓZEF — Funkcjonowanie systemu ekonomiczno-financeowego — Jak rozszerzyć pole wyboru	22

VIII. ZATRUDNIENIE KWALIFIKACJE PLACE

ADAMSKA MIROSLAWA — za co, ile i jak płacić? — W trzeciej i ósmej — to samo	43
ANCEREWICZ STEFAN — Sięganie po cenzus	43
ANDRYSIAK JERZY, BOLESŁAW KUBIS, MARIA SANECKA, LUDWIK SZULC, ANNA WÓJCIK (robotnicy Zakładów „Polam” w Pile) — Za co, ile i jak płacić? — Placa sprawiedliwa — Notował: KRZYSZTOF KRAUSS	11
A.K. — za co, ile i jak płacić? — Pytanie wciąż aktualne	45
BEDNARCZYK WŁODZIMIERZ — za co, ile i jak płacić? — Rozwiązania placowe a system WOG	15
BERNY MARIA — za co, ile i jak płacić? — Znaczenie awansu poziomu	22
BIAŁOBRZESKI HENRYK — Obiektywna i subiektywna skala awansu	11
BIENIAS STEFAN — Pożegnanie z inkasentem	36
BIENIAS STEFAN — nie tylko inwestycje — Lepiej dwie pełne niż trzy niepełne	50
BORKOWSKA HALINA — za co, ile i jak płacić? — Pole manewru	49

CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Zerańskie „Gau-deamus”	44
DABEK TADEUSZ — za co, ile i jak płacić? — Techniczne i społeczne uwarunkowania	30
FRYDRYCHOWICZ ALICJA (dyrektor Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu) — nie tylko inwestycje — Bariery rzeczywistości czy pozorna? — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	43
GODLEWSKI SZCZEPAN, KAMIŃSKI HENRYK (robotnicy Fabryki Obrabiarek Precyzyjnych „Ponar-Pruszków”) — za co, ile i jak płacić? — Co to znaczy być współgospodarzem — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	27
GORDON JULIAN — polemiki-dyskusje — Za co, ile i jak płacić? — Nie za obecność	8
GÓRNIK STEFAN — Komputer nie załatwi wszystkiego	11
HOLAK ALBIN — Zatrudnienie — place — normy	5
J.D. — O księgowych i biurokratach	41
JUNG ALEKSANDER — polityka kadrowa — Uczyć menadżerów	45
K.K. — za co, ile i jak płacić? — Jeszcze o płacy „sprawiedliwej”	52/53
KUCHARCZYK MARIAN (mistrz Warszawskich Zakładów Mechanicznych „PZL”) — za co, ile i jak płacić? — Najważniejsze by prosto i uczciwie... — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	13
KUCZYŃSKI ANTONI — polityka kadrowa — Wyróżnienia w „Dolmleu”	41
KUSZKO ANNA — za co, ile i jak płacić? — Uciekający efekt	51
KWIEK JOANNA — Pracownik — nie mrówka	3
LOCH KRYSZYNA — Architektka	39
ŁAZARCZYK JÓZEF, KAZIMIERA MERLEWSKA, ANTONI PARIS, MIROSLAW PARZYŃSKI — za co, ile i jak płacić? — Pieniądze to nie wszystko (Rozmowa z pracownikami Zakładów Sprzętu Technicznego i Turystycznego w Legionowie) — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	33
ŁUKASZUK ALEKSANDER — Wydajność a place	8
ŁUKASZUK ALEKSANDER — za co, ile i jak płacić? — Może szkodliwi eksperymenci?	10
ŁUKASZUK ALEKSANDER — za co, ile i jak płacić? — Podstawy wzrostu plac	19
MAKOWSKI ROMUALD — za co, ile i jak płacić? — Staż, wykształcenie a wydajność pracy	10
MAKOWSKI ROMUALD — za co, ile i jak płacić? — Co z normami pracy?	35
MELICH ALOJZY (dyrektor Instytutu Ekonomii Politycznej Akademii Ekonomicznej w Katowicach, poseł na Sejm) — za co, ile i jak płacić? — Racjonalnie i sprawiedliwie — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	42
MELICH ALOJZY — za co, ile i jak płacić? — Aktywna rola plac	45
MOLSKI STANISŁAW — Księgowi to też ekonomisci — Nie starcza czasu	11
Nie każda cena jest dobra — za co, ile i jak płacić? — (Rozmowa z pracownikami Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Radomiu) — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	26
OBREBSKI TADEUSZ — polityka kadrowa — Innowator — strateg-przedsiębiorca	43
OCHREMIK WITOLD — Technicy dla efektywności	14
PIECZKA MIECZYSLAW — za co, ile i jak płacić? — Zlikwidować pracę pozorną	10
POLANSKA AURELIA — za co, ile i jak płacić? — Aby chcieli i mogli dobrze pracować	46
REYKOWSKI JANUSZ — za co, ile i jak płacić? — Poczucie własnej wartości (artykuł dyskusyjny)	47
SNELA ALOJZY — Jak obliczać produkcję do daną w budownictwie	43
SOSNOWSKI EDWARD — polemiki-dyskusje — Finanse i kształcenie zawodowe	33
STAFIŃSKI MIROSLAW — „Wyrównana” do średniej załoga	13
SUTKOWSKI FRANCISZEK (pracownik Resortowego Ośrodka Badania Wydajności i Normowania Pracy MPM) — za co, ile i jak płacić? — Przeciw normie — „Czy się stoi czy się leży...” — Rozmawiał: KRZYSZTOF KRAUSS	39
SZOLUCHA MICHAŁ ALEKSANDER — Warunek kompetencji	44
WIEWEGER OSKAR — za co, ile i jak płacić? — W budownictwie po nowemu	20
WIERZBIŃSKI JANUSZ — polityka kadrowa — Nikt nie jest anonimowy	44

IX. INWESTYCJE BUDOWNICTWO GOSPODARKA MIESZKANIOWA

ADAMCZEWSKA-WEJCHERT HANNA — „Społeczeństwo dobra architektury” — Rozmawiała: TERESA GÓRNIKA	21
ANCEREWICZ STEFAN — Szpital sercem budowany	21
ANCEREWICZ STEFAN — Perspektywa poprawy	33
ANCEREWICZ STEFAN — Budownictwo śpiotalne	37
BOLDOK JACEK — Brama zachodnia	6
BOLDOK JACEK — Gdy nie się nie dzieje	34
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Kto ma szczęśliwą rękę	23
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Lentex story	47
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Salony produkcji	50
DĄBROWSKI JANUSZ — Przestrzeń i plan	40

DZIECIOŁOWSKI JERZY — tańsze mieszkania — Więcej za te same pieniądze — nr 14; — Dlaczego koszty nieustannie rosną — nr 11; Nie na budownictwie, lecz dla budownictwa — nr 23	18
GÓRNIKA TERESA — Przed mieszkaniowym szczytem	18
GÓRNIKA TERESA — Jad przeciw awariom	22
GÓRNIKA TERESA — Jak Warszawa, to Staryżka	30
GÓRNIKA TERESA — rok 1979 — potrzeba skutecznego działania — Prawo pierwszeństwa dla mieszkań	52/53
GRUSZECKI WIESŁAW — czas mieszkania — Budować nowe, ale dbać o istniejące	5
GRUSZECKI WIESŁAW — Radomskie inicjatywy mieszkaniowe	32
GRUSZECKI WIESŁAW — Instalacyjna partanina	31
J.D. — Inwestycje szczególnie ważne w 1977 r.	12
J.D. — Inwestycje szczególnie ważne w 1978 r.	13
J.D. — Na budowach	19, 21, 35
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — czas mieszkania — Rzeszowska wspinaczka	4
KANIA WŁADYSŁAW — Jak projektować — Tanio czy racjonalnie?	36
KANIA TADEUSZ — Urbanizacja i kultura	39
KAPUSTKA ALEKSANDER — Zanim ruszy budowa	46
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Ucieczka do przodu	49
KORZENIEWSKI WŁADYSŁAW — tańsze mieszkania — Wysokie znaczy droższe	13
KOSTRZEWA ZDZISŁAW — Mieszkanie z problemami — Rozmawiała: TERESA GÓRNIKA	43
KWIEK JOANNA — Szkoła życia	20
KWIEK JOANNA — Iluzje i rzeczywistość „inżynierów”	32
LEWANDOWSKA ZOFIA — czas mieszkania — Co mówi statystyka	7
LOCH KRYSZYNA — W biurach projektów — stabilizacja czterdziestolatków	13
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Mieszkanie na całe życie?	15
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Kurczę na poślizgu	40
OBERSKI JÓZEF — tańsze mieszkania — Rachunek czy wskaźniki?	25
PLAKWICZ STANISŁAW — Niechciane osiedle	33
PLAKWICZ STANISŁAW — Brojlery w szczytnym połu	43
T.G. — Mieszkańdowy finisz	49
TRAWIŃSKA MARIA — polemiki-dyskusje — Tanio czy racjonalnie	46
WIECZOREK JANUSZ — tańsze mieszkania — Łapanie okna	14
WOŁOCHOWICZ ZDZISŁAW — Stawka na jednorodzinne	34
ZAGRODZKA DANUTA — Wykonawca działa „na zmniejszenie”	3
ZARSKI TADEUSZ — czas mieszkania — Perspektywy do roku 1995	6
ZARSKI TADEUSZ — Mieszkanie 1977 — Standard w górę	17

X. PRZEMYSŁ

(ajk) — KONMOT'78	45
ANTOSIK JAN — Ile surowców zamierzamy oszczędzić	3
BIERNACKI ANTONI, STEFAN FRENKEL — dyrektorzy Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi — Rozmawiała: ZANETTA REGEL	19
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — HgCdTe z Kosmosu	28
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Dekada węgla kamiennego	41
DZIOPAK RYSZARD (delegat na II Krajową Konferencję PZPR, dyrektor Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym) — Krok w wiek dojrzały — Rozmawiał: KAROL SZWARC	2
FROELICH LECH — Droga do wielkiej miedzi	2
FROELICH LECH — „Czy to może być polska szansa?”	11
FROELICH LECH — Czy mniej zawsze znaczy gorzej?	13
FROELICH LECH — O kolorach w szarej tonacji	34
FROELICH LECH — Oszczędność na rusztach	35
FROELICH LECH — Wchodzenie na szczyt	36
FROELICH LECH — Rwą węgiel kombajny na ścianach	40
FROELICH LECH — W barwach siarki	44
GÓRNIKA TERESA — nie tylko inwestycje — Wyłączenie dla zawziętych	44
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Gdzie rozplywa się stal	10
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Gospodarczy dzień powszedni — Na energetycznym buforze	13
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Aby Polska rosła... — Toast za DIAN	20
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Osiem procent w ślepej koleinie	27
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Wszystko zaczyna się w hucie	29
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Delikatesy trudno dostępne	40
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Świadełstwo Azotów	44
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Dzień Odlew-nika — Skazani na automatyzację	50
J.D. — 6399 kieliszków w ośrodku sportowym	34
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — „Ursusy” na urlopie	37
KRAKOWSKI ALEKSANDER — nie tylko inwestycje — Postęp w ciasnych ramach	49

	NR
K.S. — Zadania hutnictwa w 1978 roku	7
KUCZEK TADEUSZ — Rotacja towarów a zapasy nieprawidłowe	40
KWIEK JOANNA — Energetyka... — 49,5 — Alarm!	38
KWIEK JOANNA — Energetyka — Straty można zmniejszyć	38
KWIEK JOANNA — Racje i emocje	41
L.F. — Przy niskich zapasach	28
L.F. — Okolice „Boryni”	43
MALINOWSKI RYSZARD — Kto ma być odpowiedzialny za części zamienne?	36
MILCZAREK MARIA (Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska) — Czas mieszkania w roku 1978. Rozmawiała: TERESA GÓRNICKA	1
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — rok 1979 — potrzeba skutecznego działania — Cena sprawności	52/53
PASTWA ROMAN — Strategia oszczędzania	32
PLAKWICZ STANISŁAW — Czego „Tarpan” nie uciągnie	38
PODWYSOCKI TADEUSZ — Węgiel	46
REGEL ZANETTA — WAT gospodarce	42
SKIBICKI KAZIMIERZ — W sprawie długowieczności rzeczy	5
SURDYKOWSKI JERZY — Nie ma złej koniunktury na dobre statki	26
SUROWIK CZESŁAW — Zaplecze B + R a praktyka	33
WASILEWSKI WALDEMAR — Niestabilny blask „Czarnych diamentów”	18
WASILEWSKI WALDEMAR — Energia ziemi czarnej	49
WOJCIECHOWSKI TADEUSZ — Czy zaopatrzenie materiałowe może być mniej kłopotliwe?	7
ZBIERAJEWSKI JANUSZ — Polskie żagle na oceanach	16

XI. PRZEDSIĘBIORSTWO

BOLDOK JACEK — W co się bawić?	7
BOLDOK JACEK — Przy Marszałkowskiej 3/5	40
BOLDOK JACEK — nie tylko inwestycje — Jak w wirówce	42
BORUSZEWSKA STEFANIA — Inżynier w przedsiębiorstwie	32
DEUGOSZ ZOFIA — Sztandar jak balsam	26
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Upychanie kolanem	6
FROELICH LECH — polemiki-dyskusje — Zdejmuję kapelusz stojąc na głowie	8
FROELICH LECH — Życie („Stomilu”) — zaczyna się po pięćdziesiątce	27
FROELICH LECH — Dzień po rozruchu	30
FROELICH LECH — KSR w „Zamechu” — Przegrupowanie sił	32
FROELICH LECH — A pompować trzeba	39
FROELICH LECH — Pojechać do Cieszyńska	46
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Najbliższy warsztat w Japonii	5
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Mistrz bez uczniów	35
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Kto zawinił?	39
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Halapacz, Nie-syto i inni	49
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Szybszy bieg do mety	30
KRAUSS KRZYSZTOF — nie tylko inwestycje — Egzamin bez „poprawki”	44
KWIEK JOANNA — Cud się nie zdarzy	7
KWIEK JOANNA — Ludzie uparci	30
KWIEK JOANNA — Na piechotę i pod górę	48
MAKOWIECKI MARCIN — KSR w Starachowicach	33
MALIK JAN (dyrektor „Unitra-Tonsil”) zainteresowani odpowiadają — Z licencjami było tak	28
MOŻEJKO EUGENIUSZ — Laureat „Pafawag”	24
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Uboczne konto?	38
RACHTAN PIOTR — To będzie ładny zakład, ale...	39
REGEL ZANETTA — Na czyścicieli papierów nikt nie czeka	11
SURDYKOWSKI JERZY — Tak się tu milczy, tak się tu mówi	9
TARNOWSKI PAWEŁ — Budowa z priorytetem?	15
TARNOWSKI PAWEŁ — 100-milionowa tona ropy	31
WASENCZUK JERZY — Kto zawinił?	43
WASILEWSKI WALDEMAR — Aby Polska rosła... — Najwyższy poziom techniki	24
WIECZOREK JANUSZ — Mieć pecha?...	17

XII. ROLNICTWO I GOSPODARKA ŻYWNOŚCIOWA

BERGER STANISŁAW (działka Wyszczuła Żywności Człowieka i Wyszczuła Gospodarkę Domowego SGGW-AR w Warszawie) — Pierwsza szuka światła — Rozmawiał: MARCIN MAKOWIECKI	36
BOLDOK JACEK — Gdy cię jest smutno...	44
BRODZIŃSKI MARIAN — Chronić ziemię!	19
BRODZIŃSKI MARIAN G. — Rozwój eksportu nasion i sadzonek	36
CZYSZKOWSKA-DĄBROWSKA JANINA — Zmierzchni kooperacji?	25
DENISIUK JERZY — Bez jęczmienia nie ma piwa	8
DENISIUK JERZY — Czym młócić?	17

	NR
DENISIUK JERZY — Brojlera nie oszukasz	44
HARASIMOWICZ ROMUALD (prezes Banku Gospodarki Żywnościowej) — Rolnik oszczędza	42
JARUZELSKI ANDRZEJ — Maszyny rolnicze po sezonie	4
JĘDRAS STANISŁAW — Kto ma pszczoły...	25
J.D. — Hodowlane wzrosty i upadki	49
J.D. — Lepiej, ale nie za dobrze	43
J.D. — Koszty napraw gwarancyjnych	51
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Mleczna szansa	8
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Nawozy ciągną plug?	51
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Kurze grzędę...	10
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — W gminie po 4 latach	11
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Rozmnażanie masła	14
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Salceson nobilitowany	15
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Hełkary w ruchu	17
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Co państwo ma z drobnych gospodarstw	18
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Między Bugiem a Narwią — Krów więcej — mleka mniej	21
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Przetwórstwo owoców i warzyw	26
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — „Police”, czyli dlaczego musimy być najszybsi	28
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Wodne progi rolnictwa	29
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Rozbudowa fabryk żywności	31
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Koszt schabowego	32
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Rok po przecięciu wstęgi	33
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Gdzie są tuczniki	36
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Po podwyżce cen skupu mleka — Czy mleczarstwo wykorzysta szansę?	38
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Senior i trzech juniorów	39
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Nie samym rolnictwem	43
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Czy tylko rezerwy?	47
KAPUSCIŃSKI PAWEŁ — Hodowla za rogatkami	48
KAZMIERCZAK MARIA — Czy wszyscy muszą się specjalizować	3
KMIECINSKI TADEUSZ, GUZEWICZ WACŁAW — Ponad przeciętność	41
KOCZOWSKI FERDYNAND, SUCHTA JERZY — Gospodarz dożynek	36
KOZŁOWSKI SŁAWOMIR G. — Gospodarka żywnościowa a rozwój regionu	7
KUCHARSKI TADEUSZ — Zagłębie paszowe	41
LEOPOLD ANTONI — Dlaczego ziemniak przegrywa	23
ŁAWNICKI SZCZEPAN R. — Komu „tropik”?	13
ŁAWNICKI SZCZEPAN R. — Kłopoty z dożarkami	21
ŁAWNICKI SZCZEPAN R. — Nadchodzi skupowy szczyt	35
MAKOWIECKI MARCIN — Przybywa spółdzielni produkcyjnych	1
MAKOWIECKI MARCIN — W czym rada pomoże	4
MAKOWIECKI MARCIN — Nowoczesne rolnictwo wymaga wykształconych kadr	5
MAKOWIECKI MARCIN — Technika na naszych polach	12
MAKOWIECKI MARCIN — Aby było nam łatwiej...	13
M. MAK. — Zadania kółek rolniczych	19
(m) — Zmiany w gospodarce żywnościowej	22
MAKOWIECKI MARCIN — Cenne i cenione	24
MAKOWIECKI MARCIN — Agrokompleks „Sudety”	25
MAKOWIECKI MARCIN — Dlaczego brakuje ziemniaków	26
(m) — Wyższe ceny skupu żywności	27
(m) — 30-lecie spółdzielczości rolniczej	28
MAKOWIECKI MARCIN — Mechanizacja przed żniwami	29
MAKOWIECKI MARCIN — Hodowlane kalkulacje	30
MAKOWIECKI MARCIN — U gospodarzy dożynek	31
MAK. M. — ŻNIWA	35
MAKOWIECKI MARCIN — Nie tylko zboże	37
(m) — Wyższe ceny skupu mleka	37
(MAK.) — Fermy przemysłowe	39
(MAK.) — Kto hoduje świnię	43
M. MAK. — I mleko, i mięso	44
MAKOWIECKI MARCIN — Służba do wszystkich	45
M. MAK. — Mechanizować racjonalnie	46
(mak) — W spółdzielniach produkcyjnych — nowocześnie i wydajnie	47
MAKOWIECKI MARCIN — Coraz trudniej o mleko	50
MAKOWIECKI MARCIN — Jajko i my	52/53
(mak.) — Woda na wsi	50
(mak) — Pomidorowe kłopoty	51
MAKOWSKI ROMUALD — Specjalizacja wsi	51
MAZURKIEWICZ ANTONI — Komputery w rolnictwie — po co? Za ile?	16
MICHAŁEK ZBIGNIEW (dyrektor Kombinatu Rolnego „Głubczyce”) — Przy każdej pogodzie... — Rozmawiał: JACEK BOLDOK	52/53
MIECHURSKI LESZEK — Jaka mąka, taki chleb	17
NOWAK ANTONI — Len w odwrocie, a szkoda	42
P.K. — Zielone złoto	13
P.K. — w Sejmie — Zadanie najważniejsze	15
P.K. — Ogródnicz przed nowymi zbiorami	26
P.K. — Kiedy popsuje się kombajn	36
P.K. — Sprzedajemy czy nie sprzedajemy	47
(P.K.) — Gospodarka rolna SKR	48
RĄCZY WŁADYSŁAW — Przetwórstwo bliżej rolnictwa	9

	NR
STASZYŃSKI LUDWIK — Bogactwo do wykorzystania (artykuł dyskusyjny)	27
STACHURSKI WŁADYSŁAW, GABRIEL WOJCIECH, PRZYGRÓDZKI WŁADYSŁAW — Ziemiaki — Możliwości i bariery — Rozmawiał: PAWEŁ KAPUSCIŃSKI	23
STASZYŃSKI LUDWIK — Cenić żyto i owies	35
SZEMBERG ANNA — Jak gospodarujemy ziemią	34
SZEMBERG ANNA — Rezerwy produkcyjne gospodarstw małych	40
SNIEZYŃSKI KAZIMIERZ M. — Co z ziemniakami	15
TURKOWSKI MICHAŁ — Żniwa z rozmachem	34
WIEŁOPOLSKI ANDRZEJ — Pszczoły potrzebują obrońców	4
WODECKI WŁODZIMIERZ — Żuławskie łany	6
WOZNICKI KAZIMIERZ — Niech zawarczą rumaki stalowe...	13
ZIEMNIAKI	23
ZIOŁEK ANIELA — Wykształceni gospodarują lepiej	30
ŻELAZNY WOJCIECH (dyrektor Biura Handlu Centralnego Zarządu Ogrodnictwa) — Niech no tylko truskawki dojrzeją — Rozmawiał: PAWEŁ KAPUSCIŃSKI	24

XIII. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

BIENIAS STEFAN — Telefoniczna rzeczywistość	35
CHUDEK TERESA — Gminne rodaków problemy	2
DRZEMCZEWSKI JERZY — Pływające mosty Bałtyku	9
DRZEMCZEWSKI JERZY — „Józef Conrad Korzeniowski” wyszedł w rejs	41
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Lotnictwo sprawdzić na ziemi	17
FROELICH LECH — Raport z magistrali	37
FROELICH LECH — Polskie drogi	43
FROELICH LECH — rok 1979 — potrzeba skutecznego działania — Jednym jedziemy wagonem	51
FRONCZAK KRZYSZTOF — Program „Wisła” — Transportowe związki	40
GREMBOWICZ TADEUSZ (dyrektor naczelny Polskich Linii Oceanicznych) — Pływanie przy zmiennych wiatrach — Rozmawiał: LECH FROELICH	38
JĘDRZEJCZAK ALEKSANDER — Koszty zawodności	47
KARGER RYSZARD (dyrektor naczelny PŻM) — Polska żegluga morska, czyli jak utrzymać się na fali. Rozmawiał: JACEK BOLDOK	10
KOWALCZYK EDWARD — Telefon nie tylko u soltyśa	49
M. MAK — He pakiwa może zaoszczędzić ciągnik	16
PLAKWICZ STANISŁAW — „Autobusy rozjeżdżają wieś”	37
SIKORA MARIAN — Trudne przewozy	19
SIKORA MARIAN — Potentat z zadyśką	41
SITKOWSKI ANDRZEJ — Co to znaczy dobra droga	46
TARNOWSKI PAWEŁ — Ciężarowcy	30
WODECKI WŁODZIMIERZ — Koniec czasu ochronnego?	5
WODECKI WŁODZIMIERZ — Tranzyt — dziecię niechciane	13
WODECKI WŁODZIMIERZ — Tłok do Anglii	41
W.G. — Dzień Transportowca i Drogowca — O tych, co na szlaku	19
ZBIERAJEWSKI JANUSZ — Autobusem na szychę	8

	NR
STASZYŃSKI LUDWIK — Bogactwo do wykorzystania (artykuł dyskusyjny)	27
STACHURSKI WŁADYSŁAW, GABRIEL WOJCIECH, PRZYGRÓDZKI WŁADYSŁAW — Ziemiaki — Możliwości i bariery — Rozmawiał: PAWEŁ KAPUSCIŃSKI	23
STASZYŃSKI LUDWIK — Cenić żyto i owies	35
SZEMBERG ANNA — Jak gospodarujemy ziemią	34
SZEMBERG ANNA — Rezerwy produkcyjne gospodarstw małych	40
SNIEZYŃSKI KAZIMIERZ M. — Co z ziemniakami	15
TURKOWSKI MICHAŁ — Żniwa z rozmachem	34
WIEŁOPOLSKI ANDRZEJ — Pszczoły potrzebują obrońców	4
WODECKI WŁODZIMIERZ — Żuławskie łany	6
WOZNICKI KAZIMIERZ — Niech zawarczą rumaki stalowe...	13
ZIEMNIAKI	23
ZIOŁEK ANIELA — Wykształceni gospodarują lepiej	30
ŻELAZNY WOJCIECH (dyrektor Biura Handlu Centralnego Zarządu Ogrodnictwa) — Niech no tylko truskawki dojrzeją — Rozmawiał: PAWEŁ KAPUSCIŃSKI	24

XIV. GOSPODARKA TERENOWA I OCHRONA ŚRODOWISKA

BOLDOK JACEK — Łyżka dziegciu	5
BOLDOK JACEK — Słup	20
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Naczelnik z Garwolina	3
DENISIUK JERZY — Gminna samorządność	5
DZIECIOŁOWSKI JERZY — Kaskada Górnej Wisły	26
FRONCZAK KRZYSZTOF — Mielizny na Odrze	32
FRONCZAK KRZYSZTOF — program „Wisła” — Woda dla rolnictwa	43
FRONCZAK KRZYSZTOF — program „Wisła” — Rzeka energetyce	45
FRONCZAK KRZYSZTOF — Włocławskie doświadczenia	50
FRONCZAK KRZYSZTOF program „Wisła” — Bataha o czystą wodę	51
GRUSZECKI WIESŁAW — Szansa miasta Bełchatowa	10
JACYNA IWONA — Nad wodą bez wody	1
JACYNA IWONA — Chata za wsią czy chata we wsi	4
JACYNA IWONA — Dobro deficytowe	9
JACYNA IWONA — Odzyskać Utratę — Same ścieki — nr 14; Może teraz otrzymamy odpowiedź... — nr 19; Kolejne programy — nr 34	46
JACYNA IWONA — Z grabiami na grzyby	17
KRAMER JOZEF — Dlaczego w regionie	6
KWIEK JOANNA — Wzrost konkurencji	11
KWIEK JOANNA — Wojewoda — to brzmi dumnie	45
KWIEK JOANNA — Niewinni czarodzieje	51
KWIEK JOANNA — zainteresowani odpowiadają — Niewinni czarodzieje	51

	NR
RAKOWSKI MIECZYSLAW — polemiki-dyskusje — Przeciw filozofii rabunku środowiska	38
RUSAK MARIAN — Wisła — droga wodna	33
SURDYKOWSKI JERZY — Wybór nie wolny od dramatyzmu	48
WIECZOREK JANUSZ — Plamy na Bałtyku	20
WITOSZYŃSKI STANISŁAW — „Celuloza” kontra środowisko	25
ZEJER WŁADYSŁAW — „OPAM” dla ochrony środowiska	17

XV. SPRAWY EKONOMISTÓW

(ACH) — z działalności PTE — Ekonomista z Biur Projektów — nr 27; Komunikacja miejska — nr 39; Informatyka a procesy decyzyjne — nr 44; Systemy sterowania zapasami — nr 52/53	28
CHACZATUROW TIGRAN (członek Akademii Nauk ZSRR, prezes Radzieckiego Stowarzyszenia Instytutu Ekonomicznego) — Ekonomia wobec problemów współczesności — Życie ciągle stawia nowe problemy — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
E.M. — z działalności PTE — Marketing w handlu zagranicznym	42
GAJC WIESŁAW — Księgowi to też ekonomiści	2
GOLINOWSKI KAZIMIERZ — sprawy ekonomistów — Konferencja ekonomistów przemysłu chemicznego	4
GRALA MARIAN — z działalności PTE — Blaski i cienie terenowego koła	30
HAHN EDMUND, HORODENSKI RYSZARD — z działalności PTE — Strategia rozwoju regionów	24
(J.W.) — Procesy innowacyjne w przemyśle	29
KAROLCZAK RYSZARD, WILK EUGENIUSZ — Doskonalenie zatrudnienia i form placowych	24
K.S. — z działalności PTE — Klub Jednostek Inicjujących	6
KUSZKO ANNA — z działalności PTE — Globalnie i w każdej rodzinie	12
ŁUKASIEWICZ ALEKSANDER (przewodniczący Sądu Konkursu im. Oskara Lange) — z działalności PTE — Akcent na innowacje ekonomiczne — M.M.	26
MISIAK MAREK — z działalności PTE — Grudniowe posiedzenie Zarządu Głównego	2
M.M. — z działalności PTE — Klub Jednostek Inicjujących — nr 12; Problemy rozwoju przemysłu maszynowego — nr 13; Transport i informatyka — nr 13; Tradycje polskich ekonomistów — nr 17; Polityka finansowa a nowy system ekonomiczny — nr 19; Planowanie a system ekonomiczno-finansowy w przemyśle chemicznym — nr 21; Planowanie — nr 21; Sylwetki oddziałów — nr 22; Kola pod adresem swoich władz — nr 27; Program aktywizacji — nr 28; Nad programem — nr 28; Rola kadr ekonomicznych w systemie funkcjonowania gospodarki — nr 31; Przy okrągłym stole — nr 32; Ofensywność w trudnych warunkach — nr 32; Ekonomista w KSR — nr 43; Kryteria oceny kadr kierowniczych — nr 43; Narada kół — nr 46; Aktywizacja kół — nr 48; Efektywność rybołówstwa morskiego — nr 50; Funkcjonowanie gospodarki i samorząd robotniczy — nr 51/52	24
M.M. — Kola o systemie ekonomiczno-finansowym	24
MALINVAUD EDMOND (Narodowy Instytut Statystyczny Francji [INSEE]) — ekonomia wobec problemów współczesności — Ekonomia nie jest beznadzieja — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
M.M. — XVI sesja w przemyśle okrętowym	29
N.J. — z działalności PTE — Rozwój usług	25
OWOSEKUN A. AKINOLA (Nigeryjski Instytut Badań Społecznych i Ekonomicznych) — Ekonomia wobec problemów współczesności — Musimy bronić swoich interesów — Rozmawiał: E. Mozejko	28
PACZULA CZESŁAW — sprawy ekonomistów — Konferencja informatyczna	8
PAJESTKA JOZEF (prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego) — ekonomia wobec problemów współczesności — Wielkie wyzwania współczesności — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
PLUDOWSKI HENRYK — z działalności PTE — Ekonomista lubelskiej Akademii Rolniczej	27
STANKIEWICZ ZYGMUNT — z działalności PTE — Wskaźniki dyrektywne i nowy system ekonomiczno-finansowy	29
TSURU SHIGETO (prezes Międzynarodowej Asocjacji Ekonomicznej [IEA], doradca wydawnictwa „Asahi Shimbun”) — ekonomia wobec problemów współczesności — Stan nauk ekonomicznych nie jest zadowalający — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
URQUIDI VICTOR L. (rektor El Colegio de Mexico) — ekonomia wobec problemów współczesności — Trzeci Świat nie ma autonomii technicznej — Rozmawiał: E. MOŻEJKO	28
W 90 rocznicę urodzin prof. EDWARDA LIPiŃSKIEGO	46
WIZA RAJMUND — W zapleczu naukowo-badawczym	13

XVI. HANDEL ZAGRANICZNY

A.L. (oprac.) — Pod rękę z „drugim koszykiem”	10
A.L. — Warszawa — Belgrad — Pod znakiem kooperacji	24
ANCEREWICZ STEFAN — „Secura 78”	19

NR		NR
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Rozmowy o interesach	3
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Ze znakami Massey — Ferguson (korespondencja własna z Anglii)	4
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Między Bangkokiem a Dżakartą (1) — Cywilizowana dżungla	35
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Między Bangkokiem a Dżakartą (2) — Państwo trzech pięcioleci	36
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Między Bangkokiem a Dżakartą (3) — Archipelag potencjalnych możliwości	37
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Między Bangkokiem a Dżakartą (3) — Fenicjanie Wschodu	38
	(E.M.) — Handel Polska — ZSRR w roku 1978	2
	E.M. — Handel polsko-francuski	39
	FROELICH LECII — Fabryka chemicznych fabryk	1
	FROELICH LECH — Na rozstojnym wybrzeżu (korespondencja własna z Maroka)	6
	FROELICH LECH — Maroko bliżej niż się wydaje — (korespondencja własna)	7
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (1) — Rzucamy cūmy i sprzągi	28
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (2) — Sztormowa fala i dewizy	29
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (3) — Wiatr w stronę Citaltepetli	31
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (4) — Nafta i Jazzy	32
	FROELICH LECH — 86 dni na pokładzie m/s „Zakopane” (5) — Ortodromą do Gdyni	33
	GORNICKA TERESA — Budownictwo eksportowej próby	2
	GORNICKA TERESA — Polskie budowy w NRD (korespondencja własna)	6
	GORNICKA TERESA — Z lipskiego notatnika	39
	GWIAZDA ADAM — Wokół drugiego koszyka	5
	KALBE JAN — Partner z Pirenejów	10
	KACZURBA JANUSZ (dyrektor Instytutu Konjunktury i Cen) — Rzeczelnie podpowiadać — Rozmawiał: ANDRZEJ LUBOWSKI	23
	KONJUNKTURA NA ŚWIECIE 1 do 19 i 21—31	
	KOSZTIRKO RAFAŁ — polemiki-dyskusje — Czy rzeczywiste interwencjonizm?	30
	KRZYWIŃSKI SŁAWIAN — Handel zagraniczny	19
	LACHOWSKI LEONARD — WOG w handlu zagranicznym	32
	LANIEWSKA BARBARA — Targi międzynarodowe a promocja polskiego eksportu	24
	MOZEJKO EUGENIUSZ — Dialog polsko-amerykański — Tworzenie atmosfery zaufania	2
	MOZEJKO EUGENIUSZ — Polska w Madrycie	17
	MOZEJKO EUGENIUSZ — Fachowość na eksport	22
	MOZEJKO EUGENIUSZ — Pracowity jubileusz w Poznaniu	26
	MOZEJKO EUGENIUSZ — Współpraca Polska-RFN — Oceny i perspektywy	42
	NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Średnie i małe...	4
	PERCZYŃSKI MACIEJ — Współczesny protekcjonizm a przebudowa międzynarodowych stosunków gospodarczych	41
	POLSZAKIEWICZ BARBARA — Cykl koniunkturalny w latach siedemdziesiątych	20
	RANTANEN PAAVO (dyrektor ds. Polityki Handlu Zagranicznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Finlandia) — Wolny handel przez Bałtyk	17
	RYDYGIER WIESŁAW — konjunktura na świecie — Rynki surowców w 1977 roku	3
	(STAN) — Początek handlowego roku	15
	STEFczyk JOZEF — Polska-Szwecja — Można więcej	16
	SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Handel zagraniczny 1977 — W poszukiwaniu równowagi	12
	SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Handel zagraniczny 1978 — Trudne zadania	13
	SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Fabryki na eksport	21
	SZYNDLER-GŁOWACKI WIESŁAW — Handel pod znakiem spółek (Korespondencja z RFN)	38
	TURONEK JERZY — Wśród siarkowych potęg	14
	WASIAK WACŁAW — Transfer technologii a kraje rozwijające się	40
	ZALOGA MARIAN — „Metalexport” na rynkach świata	32

XVII. GOSPODARKA KRAJÓW SOCIALISTYCZNYCH I SOCIALISTYCZNA INTEGRACJA GOSPODARCZA

A.L. — RWPG 1977 — Nielatwy rok	11
A.L. — Obroty zagraniczne ZSRR w 1977 roku	19
A.L. — Partner nr 1	27
(A.L.) — RWPG — Prywatne gospodarstwa rolne	44
A.L. — ZSRR — Gdy trudniej o ludzi	48
ADAMOWICZ MIECZYSLAW — Polityka rolna KPZR	33
BAJBAKOW NIKOLAJ — Perspektywy współpracy radiologicznej	9
BONYHADI PETER — Integracja pionowa w węgierskim rolnictwie	37
BRDULAK JACEK, FRONCZAK KRZYSZTOF — Transport krajów RWPG	30
CHMIELEWSKA KATARZYNA — 100 lat niepodległej polski	10

	NR
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Kazachska tablica Mendelejewa (korespondencja własna z ZSRR)	23
DETUNA ADAM — Polska — ZSRR — Od współpracy naukowej do kooperacji produkcyjnej	38
DEBOWSKI ANDRZEJ — Węgry przez witraż sklepowy	11
DURKA BARBARA — RWPG — Przegrupowanie zadań i środków	46
E.M. — Sieganie do rezerw	3
E.M. — Po rozmowach premierów Polski i ZSRR	7
E.M. — Przedsiębiorstwa CSRS eksperymentują	14
E.M. — Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna — U progu siedmiolatki	16
E.M. — CSRS — Apetyty konsumentów	20
E.M. — Kooperacja polsko-bułgarska	25
E.M. — Polska-Węgry — Wyższy poziom współpracy	27
E.M. — Przemysł maszynowy CSRS	35
„Ekonomiczniejsza gazeta” — 60 lat w służbie gospodarki radzieckiej	46
FIEDORENKO NIKOLAJ — W więzi z życiem i praktyką	8
FIEDORENKO NIKOLAJ P. — O rozwoju systemu modeli planowania gospodarki narodowej	28 i 29
GÓRNICKA TERESA — Kaba kontynuuje dzieło	27
GÓRNICKA TERESA — Mieszkania po sąsiedztwie — (korespondencja z NRD)	42
HUMMEL HEERKE — Doskonalenie planowania i zarządzania w NRD — 100 kombinatów	43
j.d. — Metody finansowania postępu technicznego	45
KONFERENCJA W TALLINIE — Teoretyczne problemy efektywności. Opracował: TADEUSZ SIWEK	30
KORABLEW A. — Handel zagraniczny Chin	51
(KS) — Rumunia — Zmiany w systemie funkcjonowania gospodarki	16
(L) — ZSRR — Wyniki 1977 roku	8
L. — Jugostawia — W poszukiwaniu równowagi	21
(L) — Węgry — Z troską o równowagę	31
LEONID BREŻNIEW WSPOMINA	48 i 49
LORKE FRIEDEL — Targi Lipskie	35
LUBOWSKI ANDRZEJ — Polska-ZSRR — Szlakami kooperacji	17
LUBOWSKI ANDRZEJ — świat — ekonomia — polityka — Budowanie zaufania	21
LUBOWSKI ANDRZEJ — Eldorado za Uralem	45
LUKANOW ANDRZEJ (zastępca przewodniczącego Rady Ministrów LRB i współprzewodniczący Bułgarsko-Polskiej Komisji Współpracy Gospodarczej) Bułgaria-Polska — Wspólne dążenia — Rozmawiał: KAROL SZWARC	38
MAKOWIECKI MARCIN — Nad Dunajem i Cisą (korespondencja własna z Węgier)	4
MAKOWIECKI MARCIN — Specjalność: produkcja żywności	5
MAKOWIECKI MARCIN — Nad Dunajem i Cisą — Węgierskie rolnictwo (korespondencja własna)	7
MOZEJKO EUGENIUSZ — Rozmowa o Hiszpanii	18
MOZEJKO EUGENIUSZ — Sofia roku 2000 (korespondencja własna)	40
MOZEJKO EUGENIUSZ — świat — ekonomia — polityka — Wysoki próg EWG	43
MOZEJKO EUGENIUSZ — Najważniejsze: oszczędzać (korespondencja własna z NRD)	52/53
NA ŁAMACH „TRUDU” — Zalety „produkcji czystej”	1
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Książki: po 40 latach — (Korespondencja własna z Tadżykistanu)	22
NAŁĘCZ-JAWECKI ANDRZEJ — Wykwintny stół — (korespondencja własna z Pragi)	44
PRZYGONSKA GRAZYNA — Futuro es nuestro (korespondencja z Kuby)	35
S.C. — Wieleletnie programy współdziałania	28
R. SIMONIAN — Ceny światowe: długofalowe tendencje i nowe zjawiska — Koszty i ceny surowców mineralnych	37
SOBCZAK LESZEK — Radziecka energetyka atomowa	50
STEPNIAK LECHOSŁAW — Status węgierskich przedsiębiorstw	25
SURDYKOWSKI JERZY — Kominy pośród gór — (korespondencja własna z Rumunii)	41
SZWARC KAROL — Bułgarskie rolnictwo — Integracja z przemysłem	4
SZWARC KAROL — Stawka na kombinaty	39
TOCZEK ZOFIA — Jeszcze jedna specjalność — (korespondencja własna z Węgier)	26
WODECKI WŁODZIMIERZ — Morskie sprawy w Bukareszcie	47
ZARĘBA JANUSZ — Wieś za Odrą	1
ZSRR — Parametry zarządzania	18

XVIII. PROBLEMY KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

A.L. — Oszczędniejsza gospodarka energia	20
A.L. — W krainie Jena	36
A.L. — Bóstwo na czterech kołach	37
(al) — Michelin — wizytówka giganta	39
(AL) — za granicą piszą — Nieprzemijająca moda na złoto	40
ADAMOWICZ MIECZYSLAW — Polityka rolna USA	41
AGNELLI GIOVANNI — Europa — Włochy — „Fiat” (Rozmowa z prezesem „Fiata”) Rozmawiał: JOANNA KUBICKA I WOJCIECH KUBICKI	12

NR		NR
	CZARKOWSKI JAN — O raporcie prof. H. Linemanna	21
	DRUŻYŃSKA JADWIGA — Naftowa huśtawka masek i cen	51
	DZIECIOŁOWSKI JERZY — Japonia z zewnątrz — Jak oni to robią	1
	HOFFMAN RUDOLF — Skok w erę gazu	32
	KAPUŚCINSKI PAWEŁ — W narciarskim rajzie (korespondencja własna z Austrii)	8
	KOŁODZIEJ TADEUSZ — Tekstyla i elektronika	49
	KOSZTIRKO RAFAŁ — Rozwinięte kraje kapita-listyczne — konjunktura i prognozy	15
	L. — Francuskie interesy w Afryce	31
	(L) — Jak Rodezja radziła sobie z sankcjami	33
	L. — za granicą piszą — Walka o 100 mld dolarów	46
	LEGOMSKA-DWORNIAK EWA — Bilans reformy rolnej w Peru	33
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Francja we mgie	11
	LUBOWSKI ANDRZEJ — świat — ekonomia — polityka — Ameryka i ropa	30
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Po szczycie „siódemki” — Z cenzurkami przyjdzie poczekać	31
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Przyjemność narodowa brutto	34
	LUBOWSKI ANDRZEJ — Japonia — W poszukiwaniu nowej strategii	47
	LUBOWSKI ANDRZEJ — ZSW — Zastrzyk nadziei	52/53
	MAKOWIECKI MARCIN — Wieści z salonu	44
	MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — O teoriach zatrudnienia i bezrobocia	14
	MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — O ewolucji współczesnego kapitalizmu	32
	MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — O strukturalnych kryzysach kapitalizmu	35
	MIESZCZANKOWSKI MIECZYSLAW — Przesłanki współczesnego kryzysu strukturalnego	39
	MOZEJKO EUGENIUSZ — Debata energetyczna w USA	1
	MOZEJKO EUGENIUSZ — 160 tysięcy gniewnych górników	12
	MOZEJKO EUGENIUSZ — świat — ekonomia — polityka — Zandami Afryki — nr 25; Wybuchnie czy nie wybuchnie? — nr 34; „ECU” — Wielka niewiadoma Wspólnego Rynku — nr 37	
	MOZEJKO EUGENIUSZ — Gęste siła kongresu	45
	MOZEJKO EUGENIUSZ — Kryzys po szwedzku	48
	MOSTOWY JERZY — Amerykański deficyt handlowy a kryzys dolara	8
	MOSTOWY JERZY — Kryzys zachodnich stoczni	15
	MOSTOWY JERZY — Demonetyzacja złota	25
	MOSTOWY JERZY — Świat-ekonomia-polityka — Konwoj w miejsce lokomotywy	29
	P. K. — Energetyka atomowa — nadzieje i obawy	43
	(PK) — Rolnicze emerytury w innych krajach	44
	ROWIŃSKI JANUSZ — Sytuacja żywnościowa świata	15
	S. NIKITIN — Ceny światowe: długofalowe tendencje i nowe zjawiska — Na kapitalistycznym rynku	36
	SEMKOW JAROSŁAW — O jednym aspekcie permanentnej inflacji	44
	SOLDACZUK JOZEF — Konjunktura i polityka ekonomiczna USA	27
	STANOVNIK JANEZ — Zarysy nowego ładu	13
	WAGROWSKA MARIA — Czy RFN stawia na węgiel?	49

XIX. RECENZJE OMÓWIENIA, INNE

(ACH) — Pamięci Stefana Starzyńskiego	44
(ajk) — <i>Mimochodem</i> — Nowe drogi polepszania jakości — nr 7; Wróżby ze strząpek — nr 9; Koszty w domu własnym — nr 11; Upodlenie i ryzyko — nr 26; Jak zostałem krową — nr 48	
ATLAS JANUSZ — Kokosowy interes	15
BOCIAN ANDRZEJ — Recenzje-omówienia — O modelach ekonomicznych gospodarki narodowej — nr 11; „System planowania” — nr 39	
BORCZ LESZEK — recenzje-omówienia — Problemy plac w Polsce	22
BOŻYK PAWEŁ — recenzje-omówienia — Socjalizm a dobrobyt społeczny	6
BYRSKI BRONISŁAW — recenzje-omówienia — Doprowadzenie w głąb	3
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — <i>Mimochodem</i> — Wykazanka sterowana numerycznie	8
CHMIELEWSKI ANDRZEJ — Interkosmos	31
DĄBROWSKI JANUSZ — recenzje-omówienia — Kształt gospodarki — nr 2;	
DĄBROWSKI STEFAN — recenzje-omówienia — Ceny nowych wyrobów — nr 38; Ludzie i komputery — nr 42;	
E. M. — Prasa	33—34
GLIŃSKI PIOTR — recenzje-omówienia — Handel zagraniczny w rozwoju gospodarczym Polski — nr 7; USA — gospodarka i stosunki ekonomiczne z Polską — nr 24; Planowanie i rachunek ekonomiczny w handlu zagranicznym — nr 32;	

NR		NR
	GOŁASZEWSKI ANDRZEJ — recenzje-omówienia — Trudna niepodległość	41
	GRZEDZIELSKI STANISŁAW — dyrektor Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk — Kosmos znany i nieznan — Rozmawiał: ANDRZEJ CHMIELEWSKI	27
	GUCWA EWA, KUŁOWA MAŁGORZATA — recenzje-omówienia — Planowanie a polityka gospodarcza we Francji	29
	J. B. — KONKURS	45
	JAGIELSKI MAREK — recenzje — omówienia — Rynek usług w ujęciu przestrzennym	4
	JOZWIĄK ANDRZEJ (dyrektor PP „Estrada Łódzka”) — Ciężki żywot lekkiej muzy — Rozmawiał: STEFAN ANGEREWICZ	41
	JUR. — <i>Mimochodem</i> — Na bogato — nr 10; Serwis na aut — nr 21; Są sprawy — nr 28; Ekspres z przeceny — nr 29; Na zdrowie! — nr 39; Literatura faktu — nr 49;	
	JUJA TADEUSZ — recenzje-omówienia — Rozwój Polski w warunkach integracji socjalistycznej	17
	(K) — recenzje-omówienia — Problemy konsumpcji — nr 5; Dzieło ekonomiczne Strumilina — nr 9; Doskonalenie mechanizmu ekonomicznego — nr 26;	
	(K. P.) recenzje — omówienia — Zasady funkcjonowania gospodarki — nr 46; Gospodarka światowa i polski handel — nr 47;	
	K. S. — recenzje-omówienia — Problemy rynku — nr 12; Najważniejszy cel: poprawa efektywności — nr 13; System WOG i inwestycje — nr 36; „Teoria integracji socjalistycznej” — nr 40; Zarządzanie przedsiębiorstwami — nr 41;	
	K. S. — Prasa	35 i 43—44
	(ks) — Recenzje-omówienia — Modele nakładów i wyników	44
	(K. S.) — Mechanizm wewnętrznie zgodny	51
	KANTON MARIAN — recenzje-omówienia — „Struktura gospodarki Polski w latach 1966—1975”	48
	KORNACKI GABRIEL — recenzje-omówienia — Jakość pracy i warunków życia	15
	KORSAK ROBERT — recenzje-omówienia — Finansowe metody kształtowania decyzji	43
	KORONA BARBARA, ULATOWSKA IRENA — recenzje-omówienia — WOG w handlu zagranicznym	37
	KOTARSKI ANDRZEJ — <i>mimochodem</i> — Jak gastronomia walczy z alkoholizmem	31
	KUSZKO EUGENIUSZ — recenzje-omówienia — Teksty godne nie tylko przypomnienia	49
	MAKOWIECKI MARCIN — recenzje — omówienia — „Analiza działalności systemów ekonomicznych”	45
	MACIEJEWSKI WOJCIECH — recenzje — omówienia — „Analiza działalności systemów ekonomicznych”	45
	Mag. — <i>mimochodem</i> — Remonty zmasowane	23
	(mag) — <i>mimochodem</i> — Na skargę do pana Boga?	32
	MAKOWIECKI MARCIN — recenzje — omówienia — Rolnictwo — rynek — równowaga — nr 23; Ani słowa o reformie — nr 30;	
	MAZUR JOLANTA — Usługi w handlu zagranicznym	27
	MOZEJKO EUGENIUSZ — recenzje-omówienia — Walutowe podstawy integracji	20
	ORŁOWSKI MIROSLAW — recenzje-omówienia — Kryzys energetyczny: mit czy rzeczywistość	27
	OTTO JOANNA — recenzje-omówienia — Sytuacja mieszkaniowa w latach 1918—1974	33
	P. K. — <i>mimochodem</i> — Światli manifestują częściej — nr 19; Pożegnanie z młeczarką — nr 42	
	P. K. — recenzje-omówienia — Metody finansowania inwestycji	34
	POZNAŃSKI KAZIMIERZ — Badania — wdrożenia	1
	POZNAŃSKI KAZIMIERZ — recenzje-omówienia — Bodźce i hamulce działalności innowacyjnej	14
	REGEL ZANETTA — <i>mimochodem</i> — Świadomość w zaryskach — nr 27; Sposób na satysfakcję — nr 35; Marzy mi się nagość 52/53	
	S. C. — Prasa	1—7, 9—32 i 38—53
	S. Z. — <i>mimochodem</i> — Czekać na komisję	43
	SADYBA — <i>mimochodem</i> — Prośba o usmiech prezesa — nr 3; Gdzie jest bohater — nr 5; Szczęście — nr 16; Zebranie — nr 24; Drzwi do lasu — nr 41; Rozsądny kompromis — nr 50; Wśród serdecznych przyjaciół — nr 51;	
	STAN — <i>mimochodem</i> — Czterdziestu lat minęło... — nr 17; Bardzo się pali, czy tylko trochę?... — nr 33; Sposobem, sposobem — nie sła — nr 34; Interesowne dzieło — nr 46;	
	SURDYKOWSKI JERZY — <i>mimochodem</i> — Forma i treść — nr 1; Poznaj z bliska urok Skarżyska — nr 6; Nadzieja w grypie — nr 10; Intencjonalna metoda oceny niekompetencji — nr 12; Dialektyka filra i komina — nr 20; Dialogi o kieszeniach — nr 22; Komputerek i duchy — nr 40; Menadżeria — nr 47;	
	SURDYKOWSKI JERZY — Smuga cienia	52/53
	SZELIŃSKA ZOFIA — recenzje-omówienia — „Dynamika aspiracji” — nr 31; Kierowniku, jak jest? Czyli rzecz o konfliktach — nr 33	
	SWITALSKI WŁADYSŁAW — recenzje-omówienia — Programować przemysł	8
	WITEK JAKUB — recenzje-omówienia — Ceny dla dostawców — nr 23; Nieprawidłowości organizacyjne, przejawy i przyczyny — nr 50;	
	WISZNIEWSKI EDWARD — recenzje-omówienia — Wielkie Organizacje Gospodarcze w handlu wewnętrznym	22
	WOJT ALBERT — Szkolna znajomość	8
	ZIELIŃSKI JAN — recenzje-omówienia — Polska w RWPG	28